50 WPŁYWOWYCH

wprost

2025



NR 47 (304) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT) 24 XI 2025 ISSN 0209-174745

PWPW POLSKIE MEDIA SA

WWW.WPROST.PL

eprasa.pl ef42d5a464



SZYMON KRAWIEC
Redaktor prowadzący

50 wpływowych

W TEGOROCZNEJ EDYCJI LISTY PO RAZ KOLEJNY PORZĄDNE PRZEWIETRZENIE. Trzeba było uchylić okno i pożegnać z naszym zestawieniem wiele znanych nazwisk. Choćby Andrzeja Dudę, który jeszcze rok temu był bardzo wysoko, bo na 4. miejscu. Dzisiaj wśród 50 wpływowych już nie ma co go szukać. Tak samo jak Adama Bodnara, Jakuba Jaworowskiego, Izabeli Leszczyny i jeszcze kilku nazwisk z rządu przed rekonstrukcją. Nie ma Tadeusza Rydzyka, którego wpływy – im

eprasa.pl ef42d5a464

dalej od poprzednich rządów Zjednoczonej Prawicy – tym bardziej maleją. Nie ma Romana Giertycha, którego pozycja w obecnym rządzie – im bardziej były szef Ligi Polskich Rodzin naraża się na śmieszność w internecie – tym bardziej niknie. Nie ma wielu innych Polek i Polaków, których nazwiska w zeszłym roku zaświeciły się na firmamencie, ale w tym roku nieco zbladły. Mowa choćby o Łukaszu Litewce, Julii Szeremecie, Buddzie czy abp. Adrianie Galbasie.

Obok takich braków są też i duże spadki. Największy zaliczył Szymon Hołownia, który jeszcze dwa lata temu był w pierwszej dziesiątce najbardziej wpływowych. Dzisiaj też znalazł się w dziesiątce, ale tej ostatniej. Podobnie jest z Zygmuntem Solorzem, który z ubiegłorocznego 14., spadł na tegoroczne 32. miejsce.

> *Ale, żeby nie zawiało zbyt dużym pesymizmem, to na liście zadebiutowało w tym roku* **AŻ 26 NAZWISK**. *Ponad połowa całego zestawienia poszła więc do wymiany.*

Są i nowi wpływowi politycy, i przedsiębiorcy, i twórcy internetowi, i ludzie kultury, wojska czy Kościoła.

Obok debiutów mamy też spektakularne awanse. Jak choćby ten Rafała Brzoski, który w zeszłym roku był na 27. miejscu

eprasa.pl ef42d5a464

naszej listy wpływowych. A w tym dostał się już do ścisłej dziesiątki.

> *To, czego chcieliśmy po raz kolejny uniknąć, to tego, żeby Lista 50 wpływowych Polaków „Wprost" nie stała się Listą 50* **WPŁYWOWYCH STANOWISK**.

Można by przecież skopiować sobie nazwiska ministrów, wiceministrów, szefów służb, rządowych agencji i ją tutaj wkleić. My chcemy jednak co roku pokazywać wpływowych w różnych dziedzinach naszego życia. Nie tylko w polityce, ale też sporcie, kulturze, zdrowiu, biznesie, mediach.

Ten ranking, jak zresztą już od kilkunastu lat, jest tylko subiektywną oceną redakcji „Wprost". Wiadomo, że dla przeciętnego obywatela najbardziej wpływową osobą może być własne dziecko, burmistrz albo szef. W tym wypadku to dziennikarze „Wprost" zgłaszają swoje kandydatury, kogo w tym roku można by uznać za jednego z najbardziej wpływowych Polaków. Metodologia jest prosta – nazwisko z największą liczbą głosów wędruje na sam szczyt. To, które spotyka się z najmniejszym entuzjazmem redakcji, spada na sam dół.

Kilka tygodni temu otrzymaliśmy zapytanie z branżowego portalu, dlaczego Robert Mazurek nie znalazł się na zeszło-

eprasa.pl ef42d5a464

rocznej Liście 50 najbardziej wpływowych Polaków „Wprost". A był przecież na niej w 2022 r. Odpowiedź jest prozaiczna: nikt z redakcji ani w tym, ani w zeszłym roku nie wymienił Mazurka jako kandydata do rankingu wpływowych. Może i się nawet z tego ucieszy.

W tym roku postanowiliśmy jednak skonfrontować nasze typy na wpływowych z opinią Polaków. Zleciliśmy agencji badawczej SW Research przeprowadzenie sondażu, kto zdaniem ich ankietowanych jest najbardziej wpływowym Polakiem. Można było obstawiać 10 pierwszych nazwisk z naszego zestawienia. Kto wygrał? Karol Nawrocki i Donald Tusk zajęli dwa pierwsze miejsca. Stosunek głosów: 22,8 proc. na Nawrockiego, 15,1 proc. na Tuska. U nas jest jednak nieco inaczej, bo panowie ex aequo zajmują pierwsze miejsce. A kto jest dalej?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Zdjęcia na okładce: Artur Barbarowski/East News, FC Barcelone, ESA, FiPAK/Forum, Andrzej Iwanczuk/REPORTER/East News(x2), Tomasz Jastrzebowski/REPORTER/East News, Piotr Kamionka/REPORTER/East News, Christinne Muschi/East News, Filip Naumienko/REPORTER/East News, Wojciech Olkuśnik/East News, Polsat, PZPN, Rex Features/East News, Paweł Wodzyński/East News, Krzysztof Żuczkowski/Forum

eprasa.pl ef42d5a464

wprost

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl ef42d5a464

wprost

NR 47 24 LISTOPADA 2025

CZYTAJ WPROST



Fot. AA/ABACA / Abaca Press / Forum

100 ROSJA PRZYJĘŁA TAKTYKĘ TERRORYSTYCZNĄ

– Szef MON wysłał na miejsce terytorialsów, kontrwywiad też robi dobrą robotę. Trzeba pogratulować premierowi, byłem zaskoczony, że tak skutecznie zadziałał – mówi gen. Roman Polko, były dowódca jednostki specjalnej GROM.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl ef42d5a464

11 **SONDAŻ**

RANKING

15 **50 NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH POLAKÓW**

KRAJ

107 **ZIOBRZE ZOSTANIE KIERUNEK BIAŁORUSKI**

– Zbigniew Ziobro to balast dla PiS-u. Co będzie w przypadku przegranej Orbána w wyborach? Zostaje kierunek białoruski – mówi Witold Zembaczyński, poseł KO.



Fot. Adam Chelstowski / Forum, Alicja Stefaniuk/KPRP

115 **MENTZEN SZKODZI OBOZOWI**

– Mentzen patrzy na politykę jak na grę strategiczną. Tylko że odpowiedzialność za ojczyznę nie powinna być grą – mówi poseł PiS-u Łukasz Schreiber.



127 **MARTA NAWROCKA WYCHODZI POZA STEREOTYP**

– Marta Nawrocka ma pomysł na swoją drogę i własne zdanie. Podoba mi się, że wychodzi poza stereotyp żony konserwatywnego polityka – mówi Klaudia Jachira, posłanka KO.

FELIETON

135 **JAN WRÓBEL**

eprasa.pl ef42d5a464

SPOŁECZEŃSTWO

139 **FERIE DO POPRAWKI**
Rodzice obawiają się, że zmiana w harmonogramie ferii zimowych wywoła efekt domina i trzeba będzie sięgać głębiej do portfela. MEN odpiera zarzuty.

149 **PIERWSZA POMOC EMOCJONALNA**
Ks. Tomasz Trzaska opowiada o tym, jak prosić o pomoc w kryzysie psychicznym i jak na te prośby odpowiadać.



170 **DOJRZEWANIE PRZY EKRANIE**
Pojawił się raport „Dobre i złe wiadomości – życie online i offline a zdrowie psychiczne polskich nastolatków". Dane są alarmujące.

BIZNES



178 **POLSKI TROTYL W GAZIE?**
Trotyl z Bydgoszczy trafia m.in. do bomb serii Mk-80. Te z kolei Amerykanie sprzedają także Izraelowi, który wykorzystuje je w Strefie Gazy.

185 **MINISTERSTWO GŁUPICH PODATKÓW**
Unia opracowuje pakiet nowych podatków. Może uderzyć w obywateli, rolników i przedsiębiorców, a przy okazji napędzić szarą strefę.

Fot. U.S. Air Force/Kyle Cope

eprasa.pl ef42d5a464

CZYTAJ WPROST



Fot. AA/ABACA / Abaca Press / Forum

ZAGRANICA

268 **FUNDUSZ MĘCZENNIKÓW**
Władze Autonomii Palestyńskiej ulegają presji i likwidują niesławny fundusz, którego beneficjentami byli ludzie skazani za terroryzm.

ZDROWIE

274 **MAŁPKA, KTÓRA POKONAŁA SYSTEM**
Gdy pacjent z chorobą alkoholową trafia na oddział, stoczy walkę o życie. Pierwsza bitwa zaczyna się od delirium.

KULTURA

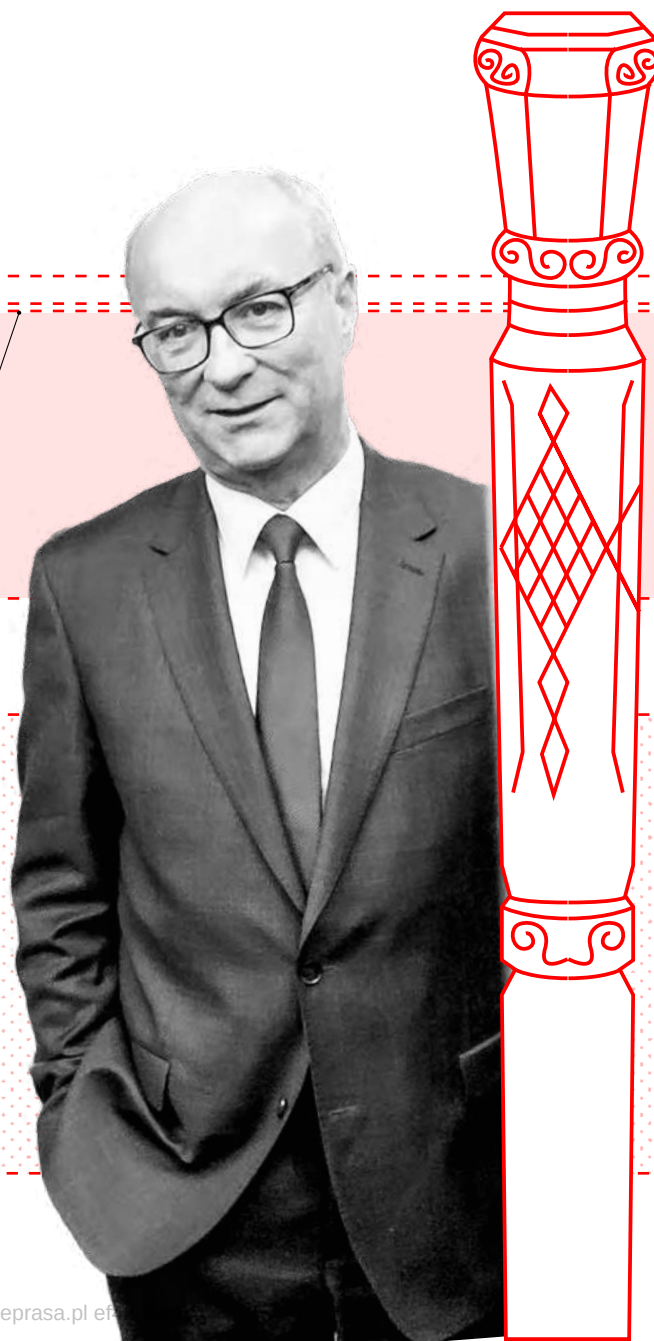
289 **NIE UFAM SOBIE**
– Nie ufam sobie jak burej suce. Dlatego muszę mieć menadżera i żonę, którzy mnie będą prowadzić, kontrolować – mówi Muniek Staszczyk z T.Love.

eprasa.pl ef42d5a464

SONDAŻ

POLACY O CZARZASTYM

Jak oceniajasz kompetencje Włodzimierza Czarzastego do pełnienia **FUNKCJI MARSZAŁKA SEJMU**?



24,7% *dobre*

23,6% *kiepskie*

23,4% *średnie*

15,6% *nie mam zdania*

12,8% *bardzo dobre*

0,0%

Fot. Wojciech Olkusnik/East News

eprasa.pl ef

POLACY SĄ PODZIELENI W OCENACH KOMPETENCJI WŁODZIMIERZA CZARZASTEGO *do sprawowania funkcji marszałka Sejmu – wynika z nowego sondażu SW Research dla „Wprost”. Przeciwstawne warianty uzyskały bardzo podobną liczbę wskazań.*



Tekst: **MAGDALENA FRINDT**

WIĘCEJ

Chociaż zastąpienie Szymona Hołowni na stanowisku marszałka Sejmu przez Włodzimierza Czarzastego było wpisane w umowę koalicyjną, wywołało żywiołowe reakcje na polskiej scenie politycznej. Posłowie Zjednoczonej Prawicy wznosili w parlamencie hasło „precz z komuną”, a członkowie ekipy rządzącej – nie bez wyjątków – przekonują, że Czarzastemu należy się kredyt zaufania i zapewniają, że będzie dobrym marszałkiem na trudne czasy.

W pierwszych słowach po wyborze Włodzimierz Czarzasty podziękował swojemu poprzednikowi, a następnie złożył konkretną deklarację polityczną. – Jesteś wzorem, jeśli chodzi o prowadzenie obrad, jeżeli chodzi o marszałka. Zrobię wszystko, żeby poziom utrzymać. Mam nadzieję, że to się zdarzy – zapowiedział,

eprasa.pl ef42d5a464

zwracając się do Szymona Hołowni. – Chciałem podziękować koalicji, która moją kandydaturę wsparła. I chcę jasno powiedzieć: jestem członkiem tej koalicji, wspieram tę koalicję i będę twardym, lojalnym, przewidywalnym elementem tej koalicji – podkreślił.

Mężczyźni częściej za i przeciw

W najnowszym sondażu, który dla „Wprost" przeprowadziła pracownia SW Research, zapytaliśmy Polaków, jak oceniają kompetencje Włodzimierza Czarzastego do pełnienia funkcji marszałka Sejmu.

Najwięcej respondentów, bo **24,7** proc., uznaje, że są „dobre", ale niewiele mniej, bo **23,6** proc. – ocenia je jako „kiepskie", a **23,4** proc. – „średnie". **12,8** proc. ankietowanych uważa, że kompetencje Włodzimierza Czarzastego do piastowania wspomnianej funkcji są „bardzo dobre". **15,6** proc. ankietowanych nie ma zdania w sprawie.

Ze szczegółowych wyników badania widać, kto wygłasza najbardziej skrajne – zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym – oceny.

Mężczyźni częściej niż kobiety – odpowiednio **13,8** proc. do **11,8** proc. – oceniają przygotowanie Czarzastego do roli marszałka Sejmu jako bardzo dobre. Najwyższy odsetek pozytywnych ocen jest także w grupach respondentów powyżej 50. roku

eprasa.pl ef42d5a464

życia (**17,6** proc.), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (**19,6** proc.) i z miast powyżej 500 tys. mieszkańców (**17,3** proc.).

Jeśli chodzi o najbardziej krytyczne oceny kompetencji Włodzimierza Czarzastego, w ich wygłaszaniu również prym wiodą mężczyźni, którzy częściej niż kobiety wskazują wariant „kiepskie" – odpowiednio 30 proc. do **17,6** proc. Najgorsze noty nowy marszałek Sejmu uzyskał także w następujących grupach respondentów: ankietowanych w wieku 35-49 lat (**27,1** proc.), z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym (**25,3** proc.) i z miast z liczbą mieszkańców w przedziale 100-199 tys. (**30,4** proc.).

Badanie zostało zrealizowane w dniach 18-19 listopada 2025 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 832 wywiady z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia. Wyniki zostały zaokrąglone do pierwszego miejsca po przecinku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH

1. KAROL NAWROCKI
1. DONALD TUSK



Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

eprasa.pl ef42d5a464

wprost

50 WPŁYWOWYCH

1. KAROL NAWROCKI
1. DONALD TUSK



Fot. Ludovic MARIN / AFP/East News

eprasa.pl ef42d5a464

PREMIER DONALD TUSK I PREZYDENT KAROL NAWROCKI OD TRZECH MIESIĘCY CZYLI OD ZAPRZYSIĘŻENIA GŁOWY PAŃSTWA, TKWIĄ W MORDERCZYM KLINCZU. *Są najbardziej wpływowymi ludźmi na polskiej scenie politycznej, ale jeden nie może nic zrobić bez drugiego, co obu irytuje i prowokuje do coraz ostrzejszych wzajemnych ataków*

Obaj pochodzą z Gdańska, obaj wychowali się w blokowisku, co Donald Tusk podkreśla, odkąd pochodzenie z bloków stało się atutem Karola Nawrockiego. Obaj są kibicami piłki nożnej i chodzili na tzw. ustawki, czyli wojny kibiców, choć Nawrocki na te ostrzejsze. Obaj są też historykami z wykształcenia. Mając tyle punktów stycznych, powinni się dogadywać, a są zapiekłymi wrogami.

Donald Tusk ostatnio ustami swojego rzecznika ogłosił pięć zasad na 2026 r. Cztery z nich:

1. Nie atakuj polskich służb i wojska
2. Nie powtarzaj rosyjskiej propagandy
3. Jestem za Zachodem, a nie Wschodem, nie podważam członkostwa w UE

eprasa.pl ef42d5a464

4. Jestem po stronie Ukrainy w wojnie z Rosją

mają charakter publicystyczny i służą tylko do opakowania piątego postulatu, który dla premiera ma istotne znaczenie:

5. Koniec z wetami i sabotażem legislacyjnym

Adresatem tego postulatu jest głowa państwa, która wetuje ważne dla rządu ustawy i prowadzi grę przy pomocy nominacji ambasadorskich, sędziowskich, a nawet oficerskich. Ta polityka wywołuje frustrację rządzących, bo w którą stronę się zwrócą, napotykają na blokadę prezydencką. A jeszcze głowa państwa wchodzi w polemiki z rządzącymi jak żadna wcześniej.

Podziw i wściekłość

Nie da się ukryć, że Karol Nawrocki od trzech miesięcy jest cierniem w oku Donalda Tuska. Nie dość, że jego wygrana obróciła w gruzy strategię polityczną obozu rządzącego na następne dwa lata, która brzmiała: „Rafał Trzaskowski zostaje prezydentem i wtedy zaczynamy na poważnie rządzić, bo podpisze nam wszystko, co zechcemy i dzięki temu ostatecznie dojedziemy PiS", to jeszcze nowy lokator Pałacu Prezydenckiego okazał się bezczelnie sprawny, mimo braku doświadczenia politycznego. Premier Tusk stara się za nim nadążyć, ale jak na razie nie daje rady.

Dwa obrazki określiły prezydenturę Nawrockiego – spotkanie z młodzieżą szkolną z Wolanowa na obiecanym w kampanii

eprasa.pl ef42d5a464

wyborczej kebabie i obecność głowy państwa na meczu Polska--Holandia na Stadionie Narodowym. Oba wywołały euforię w elektoracie prawicy i centrowym. Tylko środowiska lewicowo--liberalne kręciły nosem na takie tanie, populistyczne gesty. Do tego doszedł jeszcze udział Nawrockiego w Marszu Niepodległości, podczas którego prezydent szedł wśród ludzi i wymachiwał polską flagą. Może są to populistyczne zagrywki, ale przysparzają głowie państwa ogromnej popularności. Karol Nawrocki, odkąd zaczął pełnić urząd, stale zyskuje zwolenników, co szefa rządu o spadającej osobistej popularności musi doprowadzać do wściekłości.

Nic dziwnego, że premier Tusk próbował podążać ścieżką wytyczną przez prezydenta Nawrockiego. Zaprosił dzieci na mecz Polska-Litwa w Kownie, ale polscy kibice, którzy za premierem od dawna nie przepadają, krzyczeli stare hasło „Donald matole, twój rząd obalą kibole" i cała akcja pod względem PR-owym spaliła na panewce.

Tusk obiecał też młodym influencerom obecnym podczas finału turnieju „Z Orlika na Stadion", że pójdzie z nimi na pizzę, jeżeli filmik o tym uzyska pół miliona lajków (Nawrocki chciał tylko cztery lajki za wypad na kebaba). Widać, że premier pozazdrościł luzu i pomysłów prezydentowi.

Wyraźnie zniesmaczony tą rywalizacją wicenaczelny tygodnika „Polityka" Mariusz Janicki napisał, że: „postępująca fascy-

eprasa.pl ef42d5a464

nacja Karolem Nawrockim, także w obozie demokratów, wygląda na jakąś polityczną odmianę syndromu sztokholmskiego".

Nowy król podwórka

Donald Tusk przed laty mówił, że Platforma Obywatelska nie ma z kim przegrać wyborów. Było to stwierdzenie niezbyt mądre, bo w polityce przegrywa się prędzej czy później, ale motywowane chęcią zdyskredytowania głównego przeciwnika politycznego, czyli Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS-u, który rzeczywiście przegrywał wybory za wyborami. Do czasu. Bo w 2015 r. Platforma podwójnie przegrała – wybory prezydenckie i parlamentarne. A teraz, odkąd na scenę polityczną przebojem wdarł się Karol Nawrocki, takie stwierdzenie nie może już paść z ust premiera. Prezydent bowiem nie tylko reprezentuje nowy styl uprawiania polityki, ale przede wszystkim nowy podział na scenie politycznej. Jest ćwierć wieku młodszy od swojego adwersarza, przez co w naturalny sposób przyciąga młodszą część wyborców. Zapewne prawdą jest ocena politologów, że na tle Nawrockiego PiS jawi się jako partia dziadersów. Ale Platforma Obywatelska, która ostatnio zmieniła nazwę na Koalicję Obywatelską – też.

To Nawrocki jest nowym królem politycznego podwórka, a Tusk, który latami władał niepodzielnie sceną polityczną, dziś musi toczyć krwawe boje, żeby utrzymać status samca alfa.

eprasa.pl ef42d5a464

O tym że dominacja Karola Nawrockiego jest coraz większa, świadczy zajadłość ataków jego przeciwników. Filmik sygnowany przez Koalicję Obywatelską na 100 dni prezydentury, w którym autorzy wymawiali Nawrockiemu, iż nie zrealizował nawet połowy obietnic wyborczych i nazwali go wetomatem, dowodzi że chęć dopieczenia prezydentowi wzięła górę nad zdrowym rozsądkiem. Bo prezydent zawetował zaledwie 13 ustaw, a 70 podpisał, a poza tym KO przez dwa lata nie zrealizowała nawet połowy ze 100 konkretów na 100 dni, zatem raczej powinna milczeć o dokonaniach innych na tym polu.

Krytyki Nawrockiemu nie szczędził Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości, za to, że nie podpisał nominacji sędziowskich, choć niedawno za podpisanie nominacji krytykował głowę państwa sam premier, twierdząc, że w ten sposób powiększa chaos w sądownictwie.

Wściekły atak na głowę państwa przypuścił też Radosław Sikorski, mówiąc w Sejmie: „podczas Marszu Niepodległości spalono flagę Unii Europejskiej, a pan prezydent w swoim wystąpieniu nie znalazł miejsca na wspomnienie o rosyjskiej agresji i bombardowaniach Kijowa. Stwierdził natomiast, że część polskich polityków gotowa jest do tego, aby po kawałku oddawać polską wolność, niepodległość i suwerenność obcym instytucjom, trybunałom, obcym agendom UE”. Sikorskiemu udało się połączyć to przemówienie z aktem dywersji na kolei, a także z odmową

eprasa.pl ef42d5a464

powołania sędziów przez prezydenta, przekonując, że decyzje i słowa prezydenta są „obraźliwe i niebezpieczne". Dosyć karkołomne było to porównanie ale wyborcom popierającym rząd się podobało.

Wpływowi czy bezradni

Premier Tusk ma prawo czuć frustrację, bo wie, że sprawy, na których zależy jego obozowi, mogą każdorazowo natknąć się na weto, którego koalicja rządząca nie jest w stanie przełamać. W ten sposób upadła już m.in. głośna ustawa wiatrakowa, zmniejszająca odległość turbin od zabudowań (to wywołało prawdziwą wściekłość rządzących), ustawa o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry (jak wyżej) czy ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy.

Nie mniej irytujące dla obozu władzy są inicjatywy głowy państwa. I nie chodzi o projekty ustaw, bo te łatwo koalicji rządzącej odrzucić, ale o narady w ważnych sprawach. Odbyła się już Rada Gabinetowa poświęcona Centralnemu Portowi Komunikacyjnemu, a na 5 grudnia planowany jest szczyt medyczny. Karol Nawrocki zaproponował jego organizację po spotkaniu z prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej Łukaszem Jankowskim, który publicznie oświadczył, że funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia w Polsce jest zagrożone. A możliwości dialogu z Ministerstwem Zdrowia brak.

eprasa.pl ef42d5a464

Prezydent spotyka się też z prawnikami – prezesem naczelnego Sądu Administracyjnego, I Prezesem Sądu Najwyższego, Prezesem Trybunału Konstytucyjnego. „To kolejne spotkanie w Pałacu Prezydenckim poświęcone kwestii stanu praworządności w Polsce i sytuacji w wymiarze sprawiedliwości" – napisano na oficjalnym profilu Kancelarii Prezydenta.

Zatem Nawrocki stał się ośrodkiem skupiającym wszystkie grupy społeczne niezadowolone z pomysłów rządu i rzecznikiem ich interesów. To razem z inicjatywami legislacyjnymi czyni z niego skutecznego, a zatem wpływowego polityka, na którego orientują się miliony obywateli. A nawet inicjatywy legislacyjne mają znaczenie. Bo jeżeli minister Waldemar Żurek zapowiada nową ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, w której powraca do wybierania sędziów przez sędziów, to Nawrocki zapowiada kontrustawę – w której to przedstawiciele parlamentu mają wybierać KRS. Publiczność może sobie zadecydować, które rozwiązanie woli. I jeżeli nawet mało kto rozumie, o co w tym wszystkim chodzi, to liczy się fakt, że nie będzie jednej narracji na temat praworządności – tej rządowej – tylko dwie.

Rzecz jasna wpływ prezydenta kończy się tam, gdzie zaczynają się wpływy koalicji rządzącej. Bo sprawczość głowy państwa w dużej mierze zależy od tego, czy jej propozycje ustawowe przejdą w Sejmie czy nie. A filozofia walki politycznej, w której

eprasa.pl ef42d5a464

zawsze odrzuca się projekty opozycji, z góry skazuje prezydenta na porażkę.

Z drugiej strony wpływ Tuska na rzeczywistość kończy się tam, gdzie zaczyna się sprzeciw prezydenta. Szef rządu ma rzecz jasna w ręku wszystkie instrumenty, żeby osiągać swoje cele. Może nawet próbować obejść rozmaitymi sztuczkami sprzeciw prezydenta. Ale Karol Nawrocki sięga po rząd dusz i coraz lepiej mu to wychodzi. Dlatego jest taki niebezpieczny. Bo opinia publiczna, jeżeli ma się ją po swojej stronie, może skłonić każdego premiera do realizacji celów, które wcale nie są mu w smak. Najlepszym przykładem jest tu Centralny Port Komunikacyjny, którego rządzący wcale nie chcieli realizować, ale pod naciskiem społecznym musieli zmienić zdanie, a przynajmniej narrację.

---

3. WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ

WICEPREMIER I SZEF MON-U odpowiada za nadzorowanie kluczowego resortu w rządzie Donalda Tuska, który na wydatki związane z obronnością zamierza przeznaczyć w przyszłym roku 200 mld zł. To on podejmował najważniejsze decyzje, kiedy we wrześniu 2025 r. doszło do bezprecedensowego w historii III RP naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Adam Burakowski/East News

drony. To on ogłaszał operację „Horyzont" po tym, jak w ostatnich dniach byliśmy świadkami serii aktów dywersji o charakterze terrorystycznym, które były wymierzone w infrastrukturę kolejową i realizowane na zlecenie obcych służb. To także on przyjmował raporty z akcji „Bezpieczne Podlasie", w ramach której polscy żołnierze wspierają działania Straży Granicznej i przeciwdziałają

eprasa.pl ef42d5a464

nielegalnym próbom przekroczenia polskiej granicy z Białorusi. Kosiniak-Kamysz stawia nie tylko na modernizację polskiej armii, ale także na budowanie nowych zdolności np. w cyberprzestrzeni czy z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Dąży także do wzmocnienia wśród Polaków świadomości na temat możliwych zagrożeń. Gotową receptę ma stanowić niedawno wydany „Poradnik bezpieczeństwa", który zostanie rozesłany do każdego gospodarstwa domowego w Polsce. Chociaż zawiera wiele cennych rad, to niektóre z nich wołają o pomstę do nieba. Przykład z 29 strony – żeby w ramach przygotowań każdy obywatel znalazł swój schron. Wielu będzie musiało szukać ze świecą, bo na miejsce w schronie, według raportu NIK-u, może liczyć zaledwie 4 proc. Polaków.

---

4. SŁAWOSZ UZNAŃSKI-WIŚNIEWSKI

DRUGI POLAK W KOSMOSIE, pierwszy w historii, który postawił stopę na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. „Drogie Polki, drodzy Polacy. Robimy ogromny krok w stronę przyszłości technologicznej Polski. Opartej na nauce, wiedzy i wizji" – mówił przed startem rakiety Falcon 9, która wyniosła go na orbitę. Podkreślał, że w kosmosie nie jest sam, że reprezentuje wszystkich rodaków.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Sławosz Uznanski-Wiśniewski Facebook/ESA

41-letni inżynier z Łodzi o miejsce w rakiecie rywalizował z ponad 22 tys. kandydatów. Pomyślnie przeszedł rekrutację do Europejskiego Korpusu Astronautów, kwalifikując się jako specjalista misji. Dzięki temu mógł przeprowadzić w kosmosie kilkanaście „polskich" eksperymentów.

eprasa.pl ef42d5a464

Ale Uznański-Wiśniewski na uznanie zasługiwał już na długo przed swoim udziałem w misji kosmicznej. Jest ekspertem od efektów promieniowania w układach elektronicznych. Projektował m.in. system sterowania mocą Wielkiego Zderzacza Hadronów. Przez dwa lata odpowiadał też za jego całodobową pracę.

---

5. RADOSŁAW SIKORSKI

W swojej najnowszej książce **DEFINIUJE SIĘ JAKO CZŁOWIEK WALKI** – niekiedy na froncie lub w redakcji, a niekiedy podczas szczytów dyplomatycznych. „Redakcje, okopy, ministerstwa – zmieniały się w miejsca mojej działalności, ale zawsze stawałem w obronie podstawowych wartości" – pisze o sobie minister spraw zagranicznych i wicepremier.

Tę determinację pokazał w 2025 r. Zapanował nad porywczym charakterem i nie usunął się w cień, choć po raz drugi partyjni koledzy pokazali mu czerwoną kartkę w wewnętrznych prawyborach i namaścili Rafała Trzaskowskiego, a nie jego, na kandydata PO w wyborach prezydenckich. Trzaskowski musiał przełknąć gorycz porażki, natomiast Sikorski wzmocnił swoją pozycję w rządzie, zyskując tekę wicepremiera po lipcowej rekonstrukcji.

Publicyści i politycy od lewa do prawa widzą w Radosławie Sikorskim następcę Donalda Tuska w fotelu premiera. Bo – jak

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Andrzej Iwanczuk/REPORTER/East News

mówią – poza Sikorskim nie ma żadnego polityka w PO z porównywalną ambicją, charyzmą, sprawczością, pozycją i rozpoznawalnością na świecie oraz doświadczeniem w dyplomacji. Jest znany ze swojej bezkompromisowości i stanowczości, czym budzi respekt. We wrześniu jego słynne wystąpienie w ONZ-ecie, w którym zwrócił się bezpośrednio do przedstawicieli

eprasa.pl ef42d5a464

Rosji, zostało przyjęte z entuzjazmem nawet przez polityków PiS-u.

Budując konsekwentnie wizerunek mistrza dyplomacji, którego dokonania cementowały Polskę jako bezdyskusyjnego lidera wschodniej flanki NATO i UE, otwiera sobie drzwi nie tylko do najwyższych stanowisk w Polsce, ale i na światowych salonach.

---

6. IGA ŚWIĄTEK

DRUGA RAKIETA ŚWIATA W RANKINGU WTA. Choć nie wygrała ukochanego turnieju Wielkiego Szlema w Paryżu, sięgnęła po triumf w legendarnym Wimbledonie. Czwarty rok z rzędu Polka może się pochwalić dorobkiem największej liczby zwycięstw w trakcie jednego sezonu, tym razem było ich aż 63.

Co do wygranych turniejów, w wieku 24 lat, Świątek ma ich już 25 na koncie, wykreślając kolejne rekordy z list wszech czasów. Polka wielokrotnie jest zresztą zestawiana z największymi legendami tenisa, na czele z Chris Evert, Steffi Graf, Martiną Navratilovą, Sereną Williams czy Billie Jean King. W przypadku tej ostatniej Polka ponownie wzięła udział w turnieju imienia Amerykanki, grając dla reprezentacji. Polska drużyna ze swoją słynną liderką – bez straty choćby seta – wygrała tur-

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Instagram

niej BJKC w Gorzowie Wielkopolskim. Zainteresowanie trzydniowym wydarzeniem było ogromne, pokazując najlepiej, jak ważny jest w Polsce tenis, a konkretniej – jak ważna jest Świątek. Jak przyznawały zresztą same koleżanki z drużyny, chcą żyć w erze Igi, jak najwięcej czerpiąc z tenisowego szaleństwa nad Wisłą.

eprasa.pl ef42d5a464

Świątek to nie tylko wyniki na kortach całego świata, ale też działalność pozasportowa. Tenisistka ma dużą świadomość swojej roli społecznej, mocno skupiając się na pomocy innym. W 2025 r. swoją działalność oficjalnie rozpoczęła Fundacja Igi Świątek, z pilotażową, pierwszą edycją stypendium sportowego wspierającego utalentowanych sportowców reprezentujących Polskę na arenie międzynarodowej i krajowej.

---

7. SŁAWOMIR MENTZEN

Choć **NIE WYWRÓCIŁ STOLIKA**, co wielokrotnie zapowiadał, to jednak wpływ Sławomira Mentzena i Konfederacji na dzisiejszą scenę polityczną trudno bagatelizować. Najpierw, w 2023 r., zdobył 18 mandatów Sejmie, rok później w wyborach do Parlamentu Europejskiego stał się już trzecią siłą polityczną i wysłał do Brukseli sześciu reprezentantów. W ostatnim etapie wyborczego maratonu stanął do walki o Belweder. I pobił rekord, zdobywając blisko trzy miliony głosów, zostawiając daleko w tyle Szymona Hołownię, Adriana Zandberga czy Magdalenę Biejat.

Dyskusje o tym, kto może sformować rząd w 2027 r. często kończą się tym samym pytaniem – z kim Konfederacja wejdzie w koalicję? Co zrobi Sławomir Mentzen? I mimo że dzisiaj Mentzen formalnie może w Sejmie tyle, co każdy inny szeregowy poseł,

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Oleg Marusic/REPORTER/East News

to jednak on sam nie ukrywał, że widziałby się w roli ministra finansów.

Jest aktywnym przedsiębiorcą, doktorem nauk ekonomicznych, w swojej partii, Nowej Nadziei, prezesem od 2022 r., a Konfederacją rządzi wspólnie z Krzysztofem Bosakiem. Choć w Sejmie zasiada dopiero od dwóch lat, to stał się jednym z naj-

eprasa.pl ef42d5a464

bardziej wpływowych polityków na prawicy. Szczególnie wśród młodszych wyborców, których zjednał sobie objeżdżając Polskę, głosząc antyimigranckie i antyunijne hasła. To właśnie młodzi dominowali wśród głosujących na Mentzena w wyborach prezydenckich. Mentzen pozostaje też jednym z najpopularniejszych polityków w mediach społecznościowych, gdzie notuje wielomilionowe zasięgi.

---

8. RAFAŁ BRZOSKA

TWÓRCA INPOSTU, JEDEN Z NAJBOGATSZYCH POLAKÓW, pierwszy deregulator III RP. Podniósł rękawicę rzuconą przez premiera Donalda Tuska i rozpoczął akcję wielkich legislacyjnych porządków w polskim prawie. Stał się nadzieją milionów polskich przedsiębiorców i zwykłych obywateli na to, że uda im się kiedyś wyjść spod buta biurokracji. W kilka dni udało mu się zbudować zespół ekspertów i ruszyć z inicjatywą sprawdzaMY, gdzie zwykli obywatele mogli zgłaszać buble i absurdy prawne zatruwające polską rzeczywistość. 100 postulatów deregulacji weszło już w życie. To między innymi przenoszenie kolejnych usług do aplikacji mObywatel, wprowadzenie domniemania niewinności podatnika czy nienaliczania odsetek za zwłokę, gdy kontrola podatkowa trwa ponad pół roku. Co z deregulacją będzie

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Archiwum

dalej? Brzoska mówi, że swoje już zrobił – dalsze propozycje na odbiurokratyzowanie Polski leżą na stole. A teraz wszystko w rękach polityków.

Ale Brzoska walczy nie tylko o interesy polskich przedsiębiorców. Dba też przecież o własny biznes i wizerunek. Zaczął od wojny z Facebookiem, nie godząc się na rozsiewanie w mediach

eprasa.pl ef42d5a464

społecznościowych deepfejków z jego twarzą i nazwiskiem. Goni swoją zagraniczną konkurencję, wytykając to, jak mikroskopijne podatki płacą w Polsce zachodnie koncerny rozsyłające też po Polsce paczki.

Teraz przyszedł czas na Allegro. Brzoska naliczył platformie niemal 100 mln zł kary za utrudnianie klientom wyboru formy dostawy, wskazując, że działania giganta e-commerce naruszały „ducha umowy" z InPostem. Gdy Allegro uznało roszczenia za bezpodstawne, sprawa trafiła do sądu arbitrażowego.

---

9. WALDEMAR ŻUREK

Od 2015 r., gdy PiS wygrał wybory parlamentarne, **KONSEKWENTNIE KRYTYKUJE REFORMY ZBIGNIEWA ZIOBRY** i dąży do rozliczenia poprzedników. W kwietniu 2025 r. podjął kluczową decyzję, pozywając Skarb Państwa o odszkodowanie za doznane represje w latach 2015-2023, a dwa miesiące później zastąpił na stanowisku ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Adama Bodnara.

Politycy obozu rządzącego widzą w nim niezłomnego sędziego, który walczy o praworządność i odpolitycznienie sądów, natomiast dla PiS-u jest – po Donaldzie Tusku – wrogiem numer dwa. „Jest człowiekiem, który powinien się znaleźć w państwo-

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Krzysztof Zuczkowski / Forum

wych zakładach karnych. I wierzę w to, że się znajdzie" – mówił Kaczyński o Żurku.

Ten sam o sobie mówi: „Żurek nie jest pomidorówką, nie wszyscy muszą go lubić." I tak faktycznie jest. Jego decyzje budzą skrajne emocje również w środowisku prawników. Chodzi m.in. o zmianę zasad przydziału spraw sędziom. Choć minister tłuma-

eprasa.pl ef42d5a464

czył, że jego intencją było skrócenie kolejek i usprawnienie pracy sądów, szybko pojawiły się opinie, nawet zwolenników obecnej koalicji rządzącej, że zmiana przepisów oznacza w praktyce powrót do ręcznego sterowania sądami.

---

10. ROBERT I ANNA LEWANDOWSCY

TWORZĄ JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ MEDIALNYCH I WPŁYWOWYCH PAR NIE TYLKO W POLSCE, ale i w całej Europie. Robert Lewandowski od lat plasuje się w światowej czołówce najlepszych piłkarzy. Jest kapitanem reprezentacji Polski i napastnikiem FC Barcelony. W maju 2025 r. przeszedł do historii katalońskiego klubu, przekraczając granicę 100 zdobytych goli.

Polak błyszczał także w tegorocznych rozgrywkach Ligi Mistrzów, stając się tym samym jednym z najlepszych strzelców wszech czasów. Dzięki licznym kontraktom reklamowym i współpracom z markami międzynarodowymi stał się ambasadorem polskiego sportu na arenie światowej. Widać to było 11 listopada, kiedy podświetlił na biało-czerwono nowojorskie Empire State Building, aby w ten sposób uczcić Święto Niepodległości.

Anna Lewandowska to z kolei trenerka personalna i ekspertka od zdrowego stylu życia. Jest także przedsiębiorczynią – prowadzi własny klub fitness Edan Studio w Barcelonie, organizuje obozy

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Matt Roberts/Shutterstock/East News

sportowe oraz rozwija własną markę suplementów i zdrowej żywności. Jej konto na Instagramie, na którym dzieli się swoją wiedzą i motywuje do dbania o kondycję fizyczną, śledzi ponad 5,7 mln internautów.

Swoją popularność Robert i Anna Lewandowscy wykorzystują nie tylko w sporcie i biznesie, ale także w różnego rodzaju dzia-

eprasa.pl ef42d5a464

łaniach charytatywnych oraz inicjatywach społecznych. Dzięki temu są nie tylko znani z sukcesów sportowych, ale także inspirują młodych ludzi do aktywności i realizowania własnych celów.

---

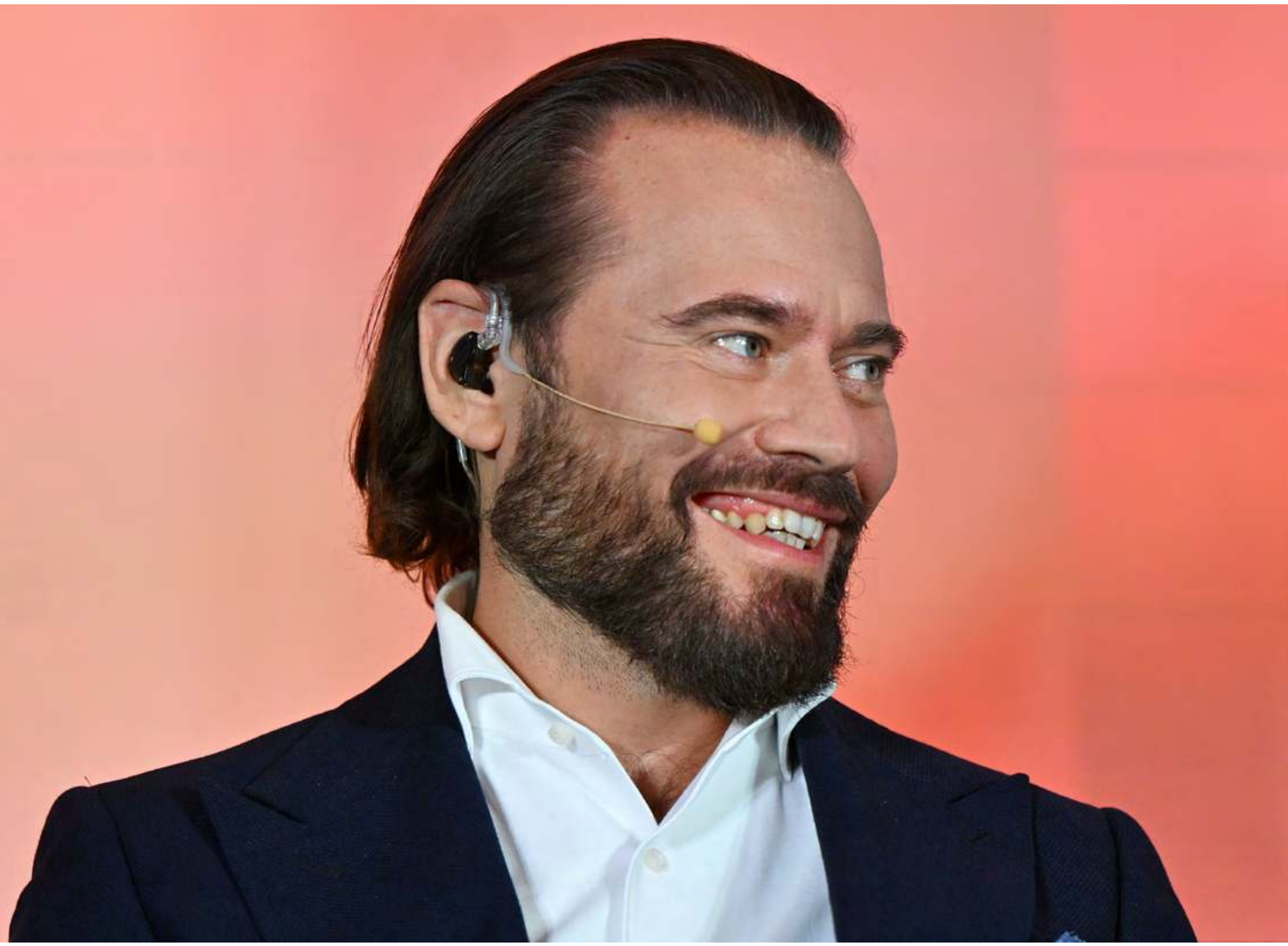
11. KRZYSZTOF STANOWSKI

Od zera zbudował Kanał Zero, który dzisiaj **JEST JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH MIEJSC W POLSKICH MEDIACH**. Kandydował w tegorocznych wyborach prezydenckich. Choć uzyskał jeden z najsłabszych wyników, to jednak brał udział w publicznych debatach oglądanych przez miliony widzów w całym kraju.

Jednak Krzysztof Stanowski stał się jedną z najbardziej wpływowych osób w debacie publicznej nie tylko dzięki trafionym, biznesowym decyzjom, głośnym nazwiskom, które biorą udział w jego projektach, ale również – a może przede wszystkim – dzięki kontrowersjom. Z jednej strony Stanowski nie gryzie się w język, z drugiej niektórzy zarzucają mu stronniczość. Wywołał burzę rozmawiając z Januszem Walusiem czy rosyjskim propagandystą Leszkiem Sykulskim, dla których w innych mediach miejsca nie ma.

O wpływie Stanowskiego świadczą też liczby. Półtora roku od startu Kanał Zero ma już ponad 2 mln subskrybentów. Najpo-

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Artur Barbarowski/East News

pularniejszy w historii kanału materiał, jeden z kilku o Caroline Derpienski, ma ponad 4 mln wyświetleń. Łącznie ponad 7 tys. opublikowanych nagrań obejrzano aż 1,3 mld razy.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Stach Antkowiak/REPORTER/East News

12. JAROSŁAW KACZYŃSKI

TO ON WYZNACZA KIERUNEK, w którym podąża Prawo i Sprawiedliwość i potrafi utrzymać partię w jednym kawałku, mimo wewnętrznych konfliktów i rywalizacji. Sondaże regularnie dają PiS-owi drugie miejsce w sondażach, tuż za KO.

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH

W ostatnim roku uznany za „genialnego stratega” za sprawą wystawienia w wyborach prezydenckich Karola Nawrockiego, którego z góry skazywano na porażkę, a ostatecznie pokonał uznawanego za faworyta Rafała Trzaskowskiego.

Jednocześnie Jarosław Kaczyński jest przez wielu krytykowany za dzielenie społeczeństwa, populistyczną retorykę, osłabianie niezależnych instytucji oraz promowanie działań, które w trudnej sytuacji geopolitycznej pogarszają pozycję Polski w Unii Europejskiej.

Pomimo ogromnego wpływu, pozycja Jarosława Kaczyńskiego jako „króla prawicy” jest obecnie wystawiona na próbę. Rosnąca popularność Konfederacji ze Sławomirem Mentzenem na czele oraz ugrupowania Grzegorza Brauna pokazuje, że rywalizacja o serca prawicowych wyborców staje się coraz trudniejsza.

---

13. GEN. MACIEJ KLISZ

O generale broni Macieju Kliszu cała Polska usłyszała po nocy z 9 na 10 września, gdy to właśnie on **MUSIAŁ PODJĄĆ DECYZJĘ, CZY STRZELAĆ** do lecących w stronę Polski rosyjskich dronów. Dowodził działaniami, które doceniali nie tylko polscy, ale również światowi eksperci. Mimo że rosyjskie drony przekroczyły polską granicę, straty były minimalne. W dowodzonej

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Arkadiusz Dwulatek

eprasa.pl ef42d5a464

przez generała Klisza akcji brało udział nie tylko polskie wojsko, ale też holenderscy piloci F-35 i siły pozostałych krajów NATO.

Generał Maciej Klisz od października 2023 r. stoi na czele Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, wcześniej przez kilka miesięcy dowodził Wojskami Obrony Terytorialnej, gdzie przez blisko trzy lata był zastępcą dowódcy. Służbę rozpoczął w 1991 r., przez dekadę zajmował kluczowe stanowiska w Wojskach Specjalnych.

---

14. ANDRZEJ DOMAŃSKI

Urzędujący od grudnia 2023 r. **MINISTER FINANSÓW W TRZECIM GABINECIE** Donalda Tuska wzmocnił w tym roku swoją pozycję, stając na czele połączonych resortów finansów i gospodarki. Tak silnego mieszkańca Świętokrzyskiej 12 nie było od czasu Mateusza Morawieckiego, a jak wiadomo ten z czasem przeprowadził się do Kancelarii Premiera.

Domańskiego w najbliższym czasie podobna przeprowadzka raczej nie czeka, cieszy się za to zaufaniem obecnego szefa rządu, który swego czasu stwierdził, że z Domańskim „jest spokojny o gospodarkę".

Gorzej, jeśli sobie przypomnieć, że to właśnie Domański był autorem „100 konkretów na 100 dni", słynnego programu wy-

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

borczego Koalicji Obywatelskiej ogłoszonego przed wyborami parlamentarnymi w 2023 roku. Gorzej z wiadomego powodu – większości obietnic nie udało się zrealizować.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Łączy Nas Piłka

15. JAN URBAN

W krótkim czasie **POTRAFIŁ PRZYWRÓCIĆ WIARĘ W TO, CO WYDAWAŁO SIĘ JUŻ PRAWIE NIEMOŻLIWE** – że polską piłkę będzie się jeszcze dało z przyjemnością oglądać.

eprasa.pl ef42d5a464

Od pierwszej konferencji prasowej potrafił zapanować nad negatywnymi nastrojami w kadrze. Zamiast rewolucji, skromnie zapowiedział drobne zmiany i poprawę atmosfery. Ugasił pożar w szatni, przywrócił do gry Lewandowskiego z Grosickim. Reanimował nawet ducha drużyny, czego nikt po nim nie oczekiwał. Zadbał też o wyniki – pod wodzą Urbana Polska nie przegrała jeszcze meczu.

---

16. BARBARA NOWACKA

Jedni mówią, że dzięki niej polska szkoła jest na dobrej drodze do rozwoju, inni uważają, że to właśnie za jej czasów system edukacji się stacza i domagają się jej dymisji. Bez względu na ocenę kursu, który przyjęło Ministerstwo Edukacji Narodowej, jednego Barbarze Nowackiej nie można odmówić – za jej kadencji o problemach uczniów i nauczycieli toczy się żywiołowa dyskusja.

Prawdziwą burzę wywołał nowy przedmiot – edukacja zdrowotna, który dla jednych był szczepionką wiedzy, odpowiadającą na współczesne zagrożenia, a dla innych sam miał stanowić zagrożenie – deprawowania uczniów.

Eksperci przerzucają się argumentami za i przeciw pracom domowym, a także debatują na temat możliwego zakazu używania smartfonów w szkołach. Nauczyciele grzmią po ostatnich decy-

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Tomasz Jastrzebowski/REPORTER/East News

zjach dotyczących sposobu rozliczania godzin ponadwymiarowych, a ich podwyżki, które dostali na przestrzeni ostatnich lat, są dla nich daleko niewystarczające. A to wszystko przed hucznie zapowiadaną wielką reformą edukacji „Kompas Jutra”.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Facebook

17. DAWID PODSIADŁO

Od wygranej w X Factorze 13 lat temu **CO ROKU PODNOSI SOBIE POPRZECZKĘ**. Każda jego płyta, których łącznie sprzedał w Polsce ponad milion, zyskuje status diamentowej. On sam jest laureatem 12 Fryderyków, do których nominowany był

eprasa.pl ef42d5a464

18 razy, a przez ostatnie miesiące cała Polska śpiewała piosenki z jego nowej minipłyty „Tylko haj”, nagranej w duecie z Kaśką Sochacką.

W tym roku Podsiadło poszedł o krok dalej – stworzył ZORZĘ, na nowo definiując pojęcie wakacyjnego festiwalu. Połączył premierowe projekty z wielu dziedzin — od muzyki, literatury i sztuk wizualnych, przez instalacje i film, aż po eksplorację nowych przestrzeni oraz wsparcie młodych twórców.

---

18. NIKOLA GRBIĆ

Od 2022 r. **Z KAŻDEJ IMPREZY MISTRZOWSKIEJ PRZYWOZI Z REPREZENTACJĄ POLSKI SIATKARZY MEDALE**. Sezon 2025 przyniósł polskiej drużynie złoto Ligi Narodów (drugi raz w historii, pierwszy w 2023 r. również z Grbiciem) oraz brąz mistrzostw świata.

Co warte podkreślenia, w odmienionym składzie, bez kilku, najczęściej leczących kontuzje, wicemistrzów olimpijskich z Paryża (2024). Serbski trener Polaków ma kontrakt z PZPS do igrzysk w Los Angeles 2028. Tam chce zaatakować upragnione złoto olimpijskie.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. PZPS

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

19. JAKUB PACHOCKI

Najbardziej wpływowy Polak w dziedzinie **SZTUCZNEJ INTELIGENCJI**. 34-latek z Gdańska został w zeszłym roku głównym naukowcem w OpenAI, globalnym laboratorium od badania i wdrażania sztucznej inteligencji. To Pachockiemu zawdzięczamy

eprasa.pl ef42d5a464

znanego już na całym świecie ChataGPT, innowacyjny model językowy, z którym można prowadzić rozmowy prawie jak z żywym człowiekiem.

Amerykański „Time" umieścił Polaka na Liście 100 najbardziej wpływowych osób w dziedzinie sztucznej inteligencji. Pachocki został zaklasyfikowany do kategorii „myśliciele".

---

20. MATI STANISZEWSKI

Współzałożyciel i **PREZES ELEVENLABS, POLSKIEJ FIRMY, KTÓRA STAŁA SIĘ GLOBALNYM LIDEREM** w dziedzinie generowania głosu za pomocą sztucznej inteligencji. W ciągu dwóch lat ElevenLabs ze start-upu przerodził się w jednorożca, jak nazywa się spółki, których wartość osiągnęła 1 mld dolarów. Technologia opracowana przez Polaków pozwala na tworzenie naturalnie brzmiących głosów w 32 językach.

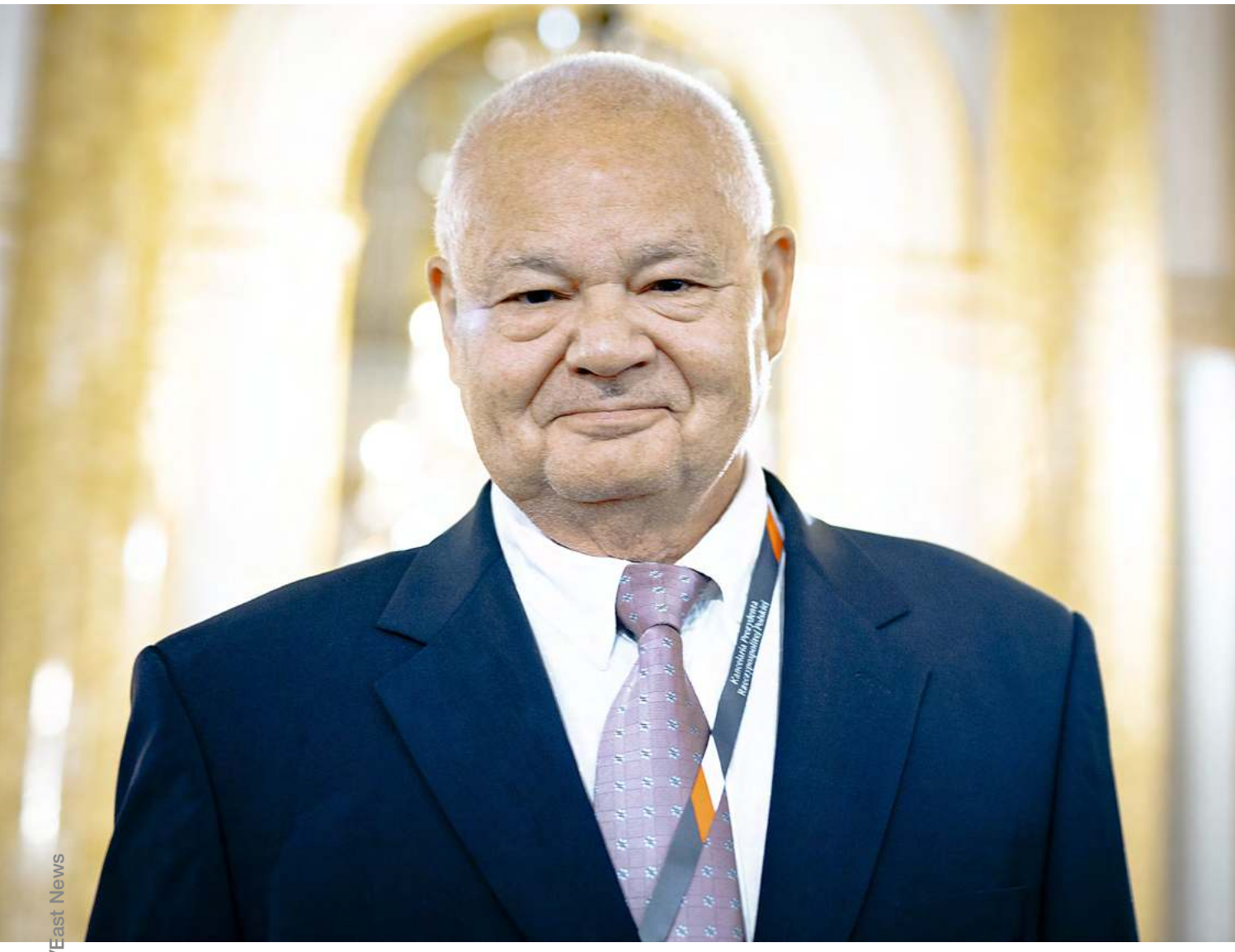
Staniszewski, podobnie jak i Pachocki, został uznany przez „Time" za jedną z najbardziej wpływowych w dziedzinie sztucznej inteligencji na świecie. Trafił do kategorii „innowatorzy".

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

21. ADAM GLAPIŃSKI

PREZES NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO, pełniący równocześnie funkcję przewodniczącego Rady Polityki Pieniężnej, należy do grona osób mających największy wpływ na sytuację

eprasa.pl ef42d5a464

gospodarczą kraju. To od jego decyzji w dużej mierze zależy kurs złotego, poziom stóp procentowych czy tempo inflacji. Każda konferencja, na której ogłaszane są decyzje dotyczące stóp, jest uważnie śledzona przez miliony polskich kredytobiorców, oczekujących na informacje o ewentualnych obniżkach.

---

22. SANAH

TIMBERLAKE POTRZEBOWAŁ DZIEWIĘCIU MIESIĘCY, by wyprzedać PGE Narodowy, **SANAH – ZALEDWIE JEDNEJ DOBY**. Zuzanna Grabowska przebiła spektakularny sukces z 2023 r. i we wrześniu na warszawskim stadionie zagrała dwa koncerty, na których łącznie bawiło się 130 tys. osób. Wypełniła też największe areny w Gdańsku, Wrocławiu, Poznaniu i Krakowie.

Ale w jej muzyce nie chodzi tylko o rekordy. Zapraszając na scenę Bajora, Badacha czy Alicję Majewską, buduje międzypokoleniowe mosty. I za to kochają ją i jej fani, i ich rodzice.

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Wojciech Olkusnik/East News

23. WŁODZIMIERZ CZARZASTY

W 2019 r. **POD JEGO WODZĄ LEWICA WRÓCIŁA PO CZTERECH LATACH DO SEJMU**. W 2023 r., również pod jego wodzą, lewica wróciła po 18 latach do rządu. Teraz, po 20 latach, lewica ma swojego marszałka Sejmu. Został nim sam Czarzasty.

eprasa.pl ef42d5a464

Choć zapewnia, że się zmienił, wielu wciąż widzi w nim butnego i aroganckiego sekretarza Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z czasów afery Rywina. Nawet w środowisku nie wszyscy go lubią, ale jego największy krytyk, Leszek Miller, przyznał, że jest pełen uznania, że „facet z takim życiorysem i takimi cechami wyszarpał sobie to stanowisko".

---

24. WOJCIECH SMARZOWSKI

W pierwsze dwa tygodnie od premiery kinowej **„DOM DOBRY" OBEJRZAŁO PONAD MILION POLAKÓW**. Opinie krytyków nadal są podzielone, ale widzowie wracają z pokazów poruszeni, pisząc, że to bezdyskusyjnie najlepszy film Smarzowskiego od lat.

Jedno jest pewne – żaden inny reżyser w ostatnim czasie nie obudził w naszym kraju dyskusji o przemocy domowej na taką skalę. – Wszystko, co znalazło się w tym filmie, jest zasłyszane, przeczytane, wysłuchane – mówił w wywiadzie dla „Wprost".

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Facebook

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Zbyszek Kaczmarek / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

25. RAFAŁ TRZASKOWSKI

NAJWIĘKSZY POLITYCZNY PRZEGRANY TEGO ROKU. Mimo tego, nadal pozostaje jednym z kluczowych i najbardziej rozpoznawalnych polskich polityków – sprawuje funkcję prezydenta Warszawy i wiceprzewodniczącego Koalicji Obywatelskiej. Cieszy się ogromnym poparciem społeczeństwa, o czym świadczy ponad 10 mln głosów w tegorocznych wyborach.

26. BOGDAN RYMANOWSKI

Kiedyś znany tylko z radia i telewizji, **DZISIAJ ŚWIĘCI TRIUMFY NA YOUTUBE**, gdzie jego kanał „Rymanowski Live” śledzi już grubo ponad pół miliona subskrybentów. Zadaje trudne pytania, ale nie idzie na zderzenie się z murem. Swoim gościom daje przestrzeń do zaprezentowania pełnej palety poglądów, za co czasami sam obrywa. Niezmiennie podkreśla, że wolność słowa jest dla niego najwyższą wartością.

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Rymanowski Live

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Julien Delfosse / Zuma Press / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

27. ROBERT KUBICA

Chociaż w grudniu 2025 r. skończy 41 lat, to kilka miesięcy wcześniej **SIĘGNĄŁ PO ZWYCIĘSTWO W LEGENDARNYM WYŚCIGU LE MANS**. Trwający 24 godziny klasyk to skalp, po który Kubica sięgnął jako pierwszy Polak w historii. Został też drugim kierowcą w XXI w., który wygrał 24h Le Mans i wyścig Formuły 1. Kubica został też wicemistrzem świata wyścigów długodystansowych FIA WEC w kategorii Hypercar, w barwach zespołu AF Corse (Ferrari 499P).

28. MIKOŁAJ „BAGI" BAGIŃSKI

INFLUENCER, ZWYCIĘZCA JUBILEUSZOWEJ EDYCJI „TAŃCA Z GWIAZDAMI". Swoją działalnością w sieci nie tylko bawi, ale i uczy – przede wszystkim otwartości na mówienie o zdrowiu psychicznym i emocjach. Na jego social mediach często widzimy Matyldę, siostrę Bagiego. W ten sposób – jak przyznaje – chce pokazać, że osoby z zespołem Downa mogą wieść szczęśliwe życie i realizować własne pasje.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Polsat

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. FC Barcelona

eprasa.pl ef42d5a464

29. EWA PAJOR

AMBASADORKA POLSKIEJ PIŁKI KOBIECEJ, GWIAZDA ŚWIATOWEGO FORMATU. Jako kapitanka reprezentacji wprowadziła drużynę na Euro 2025 – pierwszą imprezę rangi mistrzowskiej z udziałem polskich piłkarek. Tam Polki zanotowały historyczne zwycięstwo nad Dunkami.

Pajor to też snajperka FC Barcelony. W sezonie 2024/25 dotarła do finału Ligi Mistrzyń, sięgnęła po mistrzostwo oraz Puchar Hiszpanii. Zajęła 8. miejsce w plebiscycie „Złotej Piłki" i zdobyła nagrodę im. Gerda Müllera dla najlepszej napastniczki.

30. JOLANTA SOBIERAŃSKA-GRENDA

PODJĘŁA SIĘ – UWAŻANEJ PRZEZ WIELU ZA KAR-KOŁOMNĄ – FUNKCJI MINISTER ZDROWIA, aby usprawnić działanie systemu ochrony zdrowia, a także poprawić sytuację w polskich szpitalach. Ma w tym doświadczenie. Z kilku pomorskich placówek stworzyła skutecznie działającą spółkę, długi zamieniła w zyski i – co bardzo ważne – poprawiła efektywność leczenia. I to w czasach pandemii.

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. GRZEGORZ KRZYZEWSKI / FotoNews / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Facebook

eprasa.pl ef42d5a464

31. FRIZ I WERSOW

JEDNI Z NAJPOPULARNIEJSZYCH TWÓRCÓW W POLSKIEJ SIECI, mający milionowe zasięgi na YouTube, TikToku czy Instagramie. W tym roku postanowili wziąć sekretny ślub, aby później wpuścić szeroką publikę na własnych zasadach tam, gdzie do tej pory dostęp mieli tylko ich najbliżsi. W kinach zadebiutował film „Friz & Wersow. Miłość w czasach online", w którym „power couple" na polską miarę odpowiada na pytanie, jak pielęgnować miłość w bezwzględnym cyfrowym świecie.

32. SOLORZOWIE

POLSCY ROYOWIE – rodzina znana z wielokrotnie nagradzanego amerykańskiego serialu „Sukcesja". Chociaż w ostatnich miesiącach najczęściej słychać o nich w kontekście przepychanek o majątek, to trzeba pamiętać, że kontrolując Polsat czy Interię, są najpotężniejszą rodziną w polskich mediach. Do tego dochodzą miliony klientów korzystających z ich telekomu Plus czy dostarczającego prąd Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Polsat

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Adam Chelstowski / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

33. GRZEGORZ BRAUN

NEGOWANIE HOLOCAUSTU, ZNISZCZENIE WYSTAWY POŚWIĘCONEJ SPOŁECZNOŚCI LGBT I CAŁY SZEREG ANTYUKRAIŃSKICH WYPOWIEDZI – to tylko niektóre z ostatnich skandalicznych zachowań Grzegorza Brauna. Sieje ferment, szerzy dezinformację i dzieli społeczeństwo. Mimo tego, uzyskał w wyborach prezydenckich 6,3 proc. głosów.

34. JOANNA SENYSZYN

Po raz pierwszy wystartowała w wyborach prezydenckich i od razu **NADAŁA KAMPANII WYJĄTKOWEGO KOLORU**. Dzięki niej przynajmniej pół Polski usłyszało o czerwonych koralach, a wiele Polek założyło je, idąc do urn w drugiej turze. I choć przekazanie korali Małgorzacie Trzaskowskiej ostatecznie nie przyniosło zwycięstwa kandydatowi Koalicji, samej Senyszyn zapewniło drugą polityczną młodość i niespodziewaną sympatię młodego pokolenia.

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Anita Walczewska/East News

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Marysia Zawada/REPORTER/East News

35. ZBIGNIEW ZIOBRO

Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny, a obecnie po prostu polityk PiS-u, **JEST DZIŚ GŁÓWNYM SYMBOLEM I CELEM ROZLICZEŃ** rządów Zjednoczonej Prawicy. A wszystko za sprawą Funduszu Sprawiedliwości, który choć początkowo miał

eprasa.pl ef42d5a464

pomagać ofiarom, to finalnie stał się narzędziem politycznych gier i wyborczą skarbonką polityków dawnej Solidarnej Polski.

Prokuratura chce postawić Zbigniewowi Ziobrze aż 26 zarzutów, w tym najpoważniejszy: o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. W oczach politycznych kompanów Ziobro uchodzi za męczennika obecnej władzy, którego Donald Tusk fizycznie chce wyeliminować z życia politycznego, a politycy obozu rządzącego nazywają go tchórzem i miękiszonem, który uciekł na Węgry, by uciec przed odpowiedzialnością za swoje czyny.

Największą zagadką jest to, czy byłego ministra, który obecnie przebywa na Węgrzech uda się ściągnąć do Polski i przesłuchać, czy też – jak jego były współpracownik Marcin Romanowski – wystąpi do premiera Węgier o azyl polityczny i przeczeka do kolejnych wyborów.

---

36. KARD. KONRAD KRAJEWSKI

Wielokrotnie, jeszcze jako **WYSŁANNIK PAPIEŻA FRANCISZKA**, udawał się do ogarniętej wojną Ukrainy. Po śmierci zwierzchnika Kościoła katolickiego jego nazwisko pojawiło się na polskich listach możliwych następców. Kard. Krajewski upomina się także o los słabszych, pokrzywdzonych i migrantów, otwierając wiernym oczy na to, co jest sednem Ewangelii.

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Karina Grytz-Jurkowska / Gość Niedzielny / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464

37. JAN HOLOUBEK

CZULE ROZDRAPUJE RANY I WYWOŁUJE OGÓLNOKRAJOWĄ DYSKUSJĘ. Zarówno w „25 latach niewinności. Sprawie Tomka Komendy", jak i pierwszych w naszym kraju serialach katastroficznych – „Wielkiej wodzie" i tegorocznym „Heweliuszu", udowadnia widzom, że potrafi opowiedzieć historie najtrudniejsze. Nie dość, że oparte na prawdziwych wydarzeniach, przy zachowaniu należytego szacunku do tematów, które porusza, to jeszcze będące ogromnym wyzwaniem produkcyjnym, o niespotykanej dotąd skali.

38. TADEUSZ OLESZCZUK

GINEKOLOG, POŁOŻNIK, wieloletni orędownik holistycznego podejścia do zdrowia kobiet i autor książek, jest obecnie jednym z najchętniej zapraszanych gości podcastów w Polsce. Jego najnowsza książka – „Zdrowie bez wymówek" – która pomaga zrozumieć, jak styl życia, dieta i emocje wpływają na nasze zdrowie, stała się bestsellerem tuż po premierze. To, co cieszy, że wreszcie w mediach społecznościowych popularność zyskują nie znachorzy, a po prostu lekarze.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Facebook

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Ministerstwo Rolnictwa

eprasa.pl ef42d5a464

39. RODZINA WIELGOMASÓW

O ich nazwisku kilka tygodni temu usłyszała cała Polska. **WSZYSTKO ZA SPRAWĄ AFERY** ujawnionej przez Wirtualną Polskę, kiedy to wyszło na jaw, że działka, uznawana za strategiczną dla budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, została sprzedana za rządów Zjednoczonej Prawicy synowi założyciela Dawtony za niecałe 23 mln zł. Według WP, po zmianie przeznaczenia gruntu i budowie infrastruktury pod CPK, wartość nieruchomości może wzrosnąć nawet do 400 mln zł.

Ale Wielgomasowie gościli u siebie nie tylko polityków PiS-u. Sponsorowali również Campus Polska Przyszłości i dotowali kampanię wyborczą Rafała Trzaskowskiego.

40. MAGDALENA KOTLARCZYK

KOBIETA, KTÓRA TRZĘSIE POLSKIM INTERNETEM. Szefowa polskiego oddziału Google. To od tego giganta zależą losy większości portali internetowych w kraju, bo od lat wszyscy wydawcy głowią się nad jednym – co zrobić i jak pisać teksty w internecie, żeby Google chciał je u siebie promować, dając im więcej klików.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Monika Szalek/materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Radosław NAWROCKI / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

41. TOMASZ SYGUT

PREZES TELEWIZJI POLSKIEJ, który mimo partyjnych przepychanek, dzielnie trzyma się na swoim stanowisku. Chociaż nie udało mu się zerwać na dobre z tępą propagandą z czasów PiS-u i poprawić wyników oglądalności, to publiczna telewizja nadal pozostaje potężnym narzędziem wpływu w wielu polskich domach.

42. KONOPSKYY

NIEJEDNA POLSKA REDAKCJA CHCIAŁABY MIEĆ U SIEBIE TAKI JEDNOOSOBOWY DZIAŁ ŚLEDCZY. 23-letni Konopskyy, a właściwie Mikołaj Tylko, ujawniał już takie afery jak Pandora Gate, skandal z wykorzystywaniem nieletnich przez najpopularniejszych twórców w polskim internecie albo promocję nielegalnego hazardu w sieci.

Niedawno wywlókł na wierzch kontrowersje wokół Jakuba K., właściciela Uncensor VPN – narzędzia do tworzenia szyfrowanego połączenia w internecie, które było reklamowane w niektórych polskich mediach.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Instagram

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Jacek Szydlowski / Forum

43. SZYMON HOŁOWNIA

Jako marszałek Sejmu **SŁYNĄŁ Z CIĘTYCH RIPOST** i ustawiania do pionu posłów, ale nie udało mu się utrzymać koalicji z PSL-em. Kiepsko poszło też w wyborach prezydenckich.

eprasa.pl ef42d5a464

Zadeklarował, że nie chce dłużej kierować partią Polska 2050, ale wciąż jest w grze. Tylko marzy mu się gra w innej, światowej lidzie – ubiega się o stanowisko Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. Czy wywalczy tę lukratywną posadę? Na starcie Hołownia oceniał swoje szanse jako zerowe, ostatnio jednak sytuacja się zmieniła i podobno jego notowania są całkiem niezłe.

W międzyczasie został wybrany wicemarszałkiem Sejmu i najwyraźniej wciąż cieszy się popularnością w parlamencie, skoro nawet największy polityczny krytyk lidera Polski 2050, Sławomir Mentzen, wyznał ostatnio: „Posłowie poprzednich kadencji mogą nam zazdrościć marszałkowania Szymona Hołowni. Dziękujemy”.

---

44. WOJCIECH BALCZUN

Dostał od Donalda Tuska niełatwe zadanie: **ZAPROWADZIĆ PORZĄDEK W PAŃSTWOWYCH SPÓŁKACH** po lipcowej rekonstrukcji rządu. Do niego należy ostatnie słowo nie tylko w Ministerstwie Aktywów Państwowych, ale również największych państwowych firmach, nad którymi sprawuje bezpośredni nadzór.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Adam Chelstowski / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Facebook

eprasa.pl ef42d5a464

45. MICHAŁ WRZOSEK

DIETETYK Z YOUTUBE Z WIELOMILIONOWYMI ZASIĘGAMI. Propagator zdrowego trybu życia i korzystnych nawyków żywieniowych. Prześwietla marketowe półki w poszukiwaniu najgorszych i najlepszych szynek, serów i jogurtów. Pisze książki, nagrywa filmy, udziela wywiadów i oferuje autorską Metodę Respo. Jak zachwala – najbardziej dopasowaną dietę na rynku, z pomocą której metamorfozę przeszło już ponad 73 tys. Polaków.

46. ŻURNALISTA

A WŁAŚCIWIE DAWID SWAKOWSKI, CHOĆ PRZEZ LATA UKRYWAŁ SWOJE NAZWISKO PRZED OPINIĄ PUBLICZNĄ. Szeroką popularność zyskał jako twórca podcastu „Rozmowy bez kompromisów", do którego przyciąga największe nazwiska show-biznesu i polityki, konsekwentnie budując markę osobistą tajemniczej, zakapturzonej i wytatuowanej postaci „rządzącej internetami".

Podobno miał burzliwą przeszłość, dorastał w trudnym domu, próbował sił jako raper, autor książek poetyckich, me-

eprasa.pl ef42d5a464

nedżer gwiazd i przedsiębiorca związany z marką odzieżową „miło(ść)". Miłość nie rozkwitła, w tle pojawiły się m.in. skargi klientów, nieścisłości i zarzuty natury finansowej, niespłacone faktury i czynsze, a nawet kilka spraw sądowych o niedopełnienie zobowiązań. „Nie jestem przestępcą. Wszystkie sprawy, które były kiedyś publicznie omawiane, zostały zamknięte spłatą lub ugodą" – tłumaczył sam siebie.

Kiedy niedawno pojawiły się plany włączenia jego „podcastu na żywo" do repertuaru Teatru 6. piętro, ze współpracy z teatrem zrezygnował — m.in. z powodów „etycznych i estetycznych" — Kuba Wojewódzki, związany z placówką od kilkunastu lat.

---

47. TOMASZ BIERNACKI

WŁAŚCICIEL SIECI DINO. NR 1 NA LIŚCIE 100 NAJBOGATSZYCH POLAKÓW „WPROST". Chociaż nie wiadomo, jak wygląda, bo pilnie strzeże swojej prywatności, to trzyma w garści solidny kawał polskiego handlu. Zatrudnia ponad 55 tys. osób, prowadzi prawie 3 tys. sklepów. W zeszłym roku pobił rekord, osiągając prawie 30 mld zł przychodów.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Jacek Szydlowski / Forum

48. KSIĄŻULO

30-LETNI YOUTUBER, KTÓRY ZACZYNAŁ OD OCENIANIA KEBABÓW, a dziś recenzuje praktycznie wszystko – od barów mlecznych po lokale z gwiazdką Michelin. Na swoich

eprasa.pl ef42d5a464

kanałach w mediach społecznościowych zgromadził ponad 4 mln obserwujących. Każdy nowy film bez trudu przekracza milion wyświetleń.

Lokale, które otrzymują jego firmowy znak jakości – „MU-ALA" – przeżywają oblężenie. To i zbawienie, bo po takiej wizycie Książula klientów przybywa, ale i przekleństwo, bo z przeciążenia może doprowadzić knajpę do zamknięcia.

---

49. MARCIN STANECKI

GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY. Postrach „śmieciówkowych" przedsiębiorców i mesjasz „przymusowych" freelancerów. W permanentnej gotowości do walki z patologiami rynku pracy, w blokach startowych wyczekuje stycznia przyszłego roku i prawdziwego początku końca ery śmieciówek.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. GRZEGORZ KRZYZEWSKI / FotoNews / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

50 WPŁYWOWYCH



Fot. Zbyszek Kaczmarek / Forum

eprasa.pl ef42d5a464

50. PAWEŁ SZEFERNAKER

Szef Gabinetu Prezydenta RP i **JEDEN Z ARCHITEKTÓW SUKCESU KAROLA NAWROCKIEGO** w wyborach prezydenckich.

Podczas wieczoru wyborczego Karola Nawrockiego Jarosław Kaczyński dziękował ze sceny właśnie jemu, bo doskonale wie, że bez ogromnego doświadczenia (zdobytego m.in. w rządzie Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego oraz podczas kampanii Andrzeja Dudy), znajomości mediów społecznościowych i tytanicznej pracy Pawła Szefernakera, wygrana szefa IPN 1 czerwca nie byłaby tak oczywista. „To naprawdę sprawny, energiczny, pełen determinacji człowiek. Wielka przyszłość przed nim" – przewiduje prezes PiS-u.

LISTĘ 50 NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH POLAKÓW PRZYGOTOWALI: Piotr Barejka, Jakub Bojakowski, Aleksandra Cieślik, Magdalena Frindt, Gabriela Keklak, Paulina Kopeć, Szymon Krawiec, Alicja Miłosz, Anna Mokrzanowska, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Maciej Piasecki, Katarzyna Pinkosz , Beata Święcicka, Radosław Święcki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. AA/ABACA / Abaca Press / Forum

ROSJA PRZYJĘŁA TAKTYKĘ TERRORYSTYCZNĄ

ZNISZCZONE PRZEZ SABOTAŻYSTÓW *tory kolejowe na linii Warszawa-Lublin koło miejscowości Mika*

eprasa.pl ef42d5a464

– SZEF MON WYSŁAŁ NA MIEJSCE TERYTORIALSÓW, KONTRWYWIAD TEŻ ROBI DOBRĄ ROBOTĘ. *Trzeba pogratulować premierowi, że w tak krótkim czasie już wiemy, kto stoi za zniszczeniem torów. Nie ma wątpliwości, że jest to akt dywersji i reakcja Donalda Tuska była błyskawiczna w tej sprawie. Byłem zaskoczony, że tak skutecznie zadziałał – mówi* **GEN. ROMAN POLKO**, *były dowódca jednostki specjalnej GROM.*



Rozmawiała **AGNIESZKA NIESŁUCHOWSKA**

WIĘCEJ

Adrian Zandberg, lider partii Razem, domaga się dymisji po aktach dywersji na kolei i pyta publicznie, na jakim poziomie jest ochrona kontrwywiadowcza kolei czy ochrona transportu, skoro dochodzi do wysadzenia torów na dwóch odcinkach. Brakuje sprawnej kontroli?

Fajnie, że mamy kolejnego eksperta od ochrony infrastruktury krytycznej. Chciałbym dowiedzieć się, jak Adrian Zandberg chciałby chronić 19 tys. kilometrów torów w Polsce. Szef MON wysłał na miejsce terytorialsów, kontrwywiad też robi dobrą robotę. Trzeba pogratulować premierowi, że w tak krótkim czasie już wiemy, kto stoi za zniszczeniem torów. Nie ma wątpliwości,

eprasa.pl ef42d5a464

że jest to akt dywersji i reakcja Donalda Tuska była błyskawiczna w tej sprawie. Byłem zaskoczony, że tak skutecznie zadziałał.

Był to bezprecedensowy atak, sytuacja rodem z II wojny światowej. Myślę, że służby, mimo wszystko, jednak zdały egzamin. Teraz trzeba przeanalizować, co można było zrobić lepiej i co należy poprawić w przyszłości.

Co należy poprawić w pierwszej kolejności?

Jeśli chodzi o samą ochronę infrastruktury, eksperci od kolei mówią, że instaluje się coraz więcej systemów wizyjnych, czyli światłowodów z czujnikami. Potrafią one zidentyfikować, czy szkody dokonał człowiek, czy blokada torów wynikała z awarii i wysyłają sygnał.



GEN. ROMAN POLKO

– generał dywizji Wojska Polskiego, oficer dyplomowany wojsk powietrznodesantowych i sił specjalnych, doktor nauk wojskowych w specjalności kierowanie organizacją, były dowódca jednostki Wojsk Specjalnych GROM.

eprasa.pl ef42d5a464

To się sprawdza jako skuteczna ochrona antyterrorystyczna w państwach, które posiadają koleje dużych prędkości. Należy też usprawnić komunikację, bo ona cały czas szwankuje.

Na jakiej linii?

Pomiędzy służbami, które powinny bardziej ze sobą współdziałać, a także na linii służby-społeczeństwo. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa powinno przekazywać ludziom komunikaty, które uspokajałyby społeczeństwo i wyjaśniały, co naprawdę się stało. Trzeba edukować, jak postępować, informować o wszczętych kontrolach, uspokajać, że służby będą mocno reagowały nawet na najdrobniejsze sygnały o zagrożeniach, co może się wiązać z pewnymi utrudnieniami.

Nie ma innego wyjścia, kiedy strona rosyjska tak się zachowuje. To kolejny element wojny hybrydowej przeciwko nam.

Czy wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań technologicznych, pozwoli wyeliminować takie zagrożenia w przyszłości?

Jeżeli jeden element zostaje zabezpieczony, terroryści uderzą w inne miejsce.

> *Podpalili w Warszawie centrum handlowe, teraz wysadzili tory, niewykluczone, że* **KOLEJNYM OBIEKTEM ATAKU** *będą sieci energetyczne.*

eprasa.pl ef42d5a464

Znacznie trudniej jest uderzyć w wodociągi. Wiem, ponieważ badałem kiedyś systemy zabezpieczeń w Warszawie i identyfikowałem słabe miejsca, by prowadzić działania naprawcze.

Narażone na niebezpieczeństwo są też miejsca, w których gromadzą się ludzie – jarmarki świąteczne, sale koncertowe, stadiony. To są tzw. miękkie cele, w których musimy zachować dużą czujność. Rosja przyjęła taktykę terrorystyczną i pewnie będą kupować jednorazowych dywersantów, żeby niszczyć nasze poczucie bezpieczeństwa i wprowadzać chaos.

Chodzi o to, byśmy przestali pomagać Ukraińcom?

Dokładnie tak. To jest też element wojny kognitywnej, która ma wpuścić w naszą głowę rosyjską narrację. Kopiują sprawdzone metody z czasów zimnej wojny, zaszczepiają Zachodowi hasło „better red than dead" (lepiej być czerwonym niż martwym – red.), aby wymusić na nas uległość i niechęć do wspierania Ukraińców.

NATO prowadzi śledztwo ws. aktów dywersji w Polsce. Jakie to będzie miało przełożenie na późniejsze działania Sojuszu?

Mam nadzieję, że spowoduje większą determinację NATO, skierowanie do Ukrainy więcej sprzętu, głównie broni dalekiego zasięgu, aby drony nie latały bezkarnie nad naszymi granicami. Jesteśmy atakowani w cyberprzestrzeni, więc musimy równie stanowczo reagować na zakłócanie systemu GPS. Należałoby

eprasa.pl ef42d5a464

niszczyć serwery, które nas atakują, eliminować je z gry, a nie tylko wprowadzać systemy zabezpieczeń.

Co jeszcze daje nam śledztwo prowadzone przez sojusz NATO?

> *Udowodnienie, że* **ROSJA STOI ZA TYMI ZAMACHAMI**. *W świat pójdzie przekaz, który dotrze do Viktora Orbana i Donalda Trumpa, że Putin jest zbrodniarzem,*

który prowadzi działania dywersyjne przeciwko NATO i Unii Europejskiej, i niszczy nam życie. To są ogromne koszty finansowe. Zamiast wydawać na służbę zdrowia, musimy, siłą rzeczy, wydawać więcej środków na budowanie podstaw bezpieczeństwa.

Musimy przyzwyczaić do życia w napięciu, w stanie przedwojennym?

Życie nie znosi próżni. Mamy wojny, akty terroru, kataklizmy. Niestety, spokojne czasy minęły. Wojna w Ukrainie kiedyś ucichnie, ale pojawiają się nowe zagrożenia, na które trzeba zwrócić uwagę. Żyjemy w dynamicznym świecie.

W jakim jesteśmy miejscu pod względem zabezpieczeń kluczowych elementów infrastruktury. Niemcy, Francuzi czy Szwedzi są na lepszym poziomie? Czy dorównujemy im?

eprasa.pl ef42d5a464

Zamach na kolei łatwo byłoby przeprowadzić wszędzie, bo nie da się w 100 proc. wszystkiego zabezpieczyć. Nawet zabezpieczenia da się ominąć, jeśli działa się profesjonalnie.

Plan wysadzenia torów w okolicach Lublina nie był opracowany przez specjalistów. Chcieli zdetonować ładunek za pomocą kabla, z odległości 300 metrów. Przepraszam, ale to nie jest „rocket science” i tak nie działa normalny terrorysta. Nowocześni przestępcy robią to za pomocą telefonu komórkowego.



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

РЭСПУБЛІКА БЕЛ
РЕСПУБЛИКА БЕЛ
REPUBLIC OF BE





ПАШП
ПАСП
PASSPORT

Fot. Wikipedia, Ministerstwo Sprawiedliwości

eprasa.pl ef42d5a464

ZIOBRZE ZOSTANIE KIERUNEK BIAŁORUSKI

– **ZBIGNIEW ZIOBRO TO BALAST DLA PIS-U.** *Im dłużej będzie pozostawał pod protekcją Orbána, tym wyraźniej będzie widać, że to jest partia, która stanowi ekspozyturę Fideszu. To jest najbardziej przykre towarzystwo, w jakim się można znaleźć i zastanawiam się, co w przypadku przegranej Orbána w przyszłorocznych wyborach? Zostaje kierunek białoruski – mówi* **WITOLD ZEMBACZYŃSKI**, *poseł Koalicji Obywatelskiej.*



Rozmawiała **AGNIESZKA NIESŁUCHOWSKA**

WIĘCEJ

Wniosek o areszt dla Zbigniewa Ziobry to sukces czy połowiczny sukces prokuratury? Pytam, bo raczej trudno będzie sprowadzić do Polski byłego ministra sprawiedliwości.

Sukces, ponieważ to dowód na to, że prokuratura działała w sposób odpolityczniony. Blokada na rozliczenie aferzystów z PiS-u została zdjęta.

eprasa.pl ef42d5a464

Pełnomocnik Zbigniewa Ziobry chciał, aby jego klient został przesłuchany na odległość, bo Polska nie jest już od długiego czasu miejscem jego stałego zamieszkania. Taki wariant nie wchodził w grę?

Postawienie zarzutów podejrzanemu jest możliwe wyłącznie na terytorium Rzeczpospolitej i przy udziale prokuratora. Sama czynność musi być dodatkowo zarejestrowana w formacie wideo. Więc wniosek mec. Bartosza Lewandowskiego, znanego z obrony sędziego Tomasza Szmydta i innych wątpliwych prawicowych postaci, jest kolejnym manewrem Zbigniewa Ziobry, mającym na celu uzyskanie ekstraordynaryjnego podejścia wymiaru sprawiedliwości do samego zain-



WITOLD ZEMBACZYŃSKI

– polityk, przedsiębiorca i samorządowiec, od 2015 r. poseł na Sejm, wiceprzewodniczący Nowoczesnej. W styczniu 2024 r. powołany został na członka sejmowej komisji śledczej ds. wykorzystania oprogramowania Pegasus.

eprasa.pl ef42d5a464

teresowanego. Prokuratura na to zgodzić się nie mogła przy tej skali zarzutów dotyczących działania w zorganizowanej grupie przestępczej.

Co sąd zrobi z tym wnioskiem?

Nie wiadomo, ale w końcu będzie okazja do tego, żeby legenda zdrowia Zbigniewa Ziobry przestała służyć jako pretekst do uzyskania gwarancji nietykalności.

> *Jako członek Komisji śledczej ds. Pegasusa zapoznałem się z opinią biegłych na temat* **STANU ZDROWIA ZBIGNIEWA ZIOBRY** *i wiem, że jest zdolny do uczestniczenia w prokuratorskim postępowaniu.*

W wielu posiedzeniach komisji jednak były minister nie brał udziału, bo przedstawiał zwolnienia lekarskie.

One nie za każdym razem były uzasadnione. Poza tym jedyną stroną uprawnioną do zaświadczania o zdrowiu samego świadka, czy w tym wypadku podejrzanego, są biegli sądowi. I jeżeli sąd zdecyduje o tymczasowym aresztowaniu Ziobry, co jest głęboko uzasadnione we wniosku prokuratury, zebranych dowodach oraz w potencjale rozwojowym tej sprawy, to nastąpi fizyczne badanie Zbigniewa Ziobry.

eprasa.pl ef42d5a464

No dobrze, minister Siemoniak mówi, że są na to narzędzia, aby ściągnąć do Polski Zbigniewa Ziobrę, bo w grę wchodzi Europejski Nakaz Aresztowania, ale przykład Marcina Romanowskiego, który od niemal roku przebywa na Węgrzech, bo uzyskał azyl od rządu Viktora Orbána, pokazuje, że nie jest to takie oczywiste.

Reżim Orbána wysadza w powietrze fundament Unii Europejskiej, choć Ziobro jak dotąd wniosku o azyl nie złożył.

Zmieni zdanie?

Tak, to wręcz graniczy z pewnością, dlatego że zdaje sobie sprawę z tego, w jakiej kondycji jest nie tylko wymiar sprawiedliwości, który latami meblował w Polsce. Z drugiej strony – dokręcał śrubę penitencjarną. Często powtarzał, że zakład karny to nie wakacje i nie chce testować na własnej skórze tego, co sam stworzył. Oczywiście narracja PiS-u jest oparta na wypieraniu faktów, więc będą robić z Ziobry męczennika.

Niektórzy politycy PiS-u mówią o zemście Donalda Tuska, a wręcz o planie zabicia Zbigniewa Ziobry w areszcie.

To głęboka manipulacja i charakterystyczna sekwencja, która łączy aferzystów wokół Ministerstwa Sprawiedliwości. Robią z siebie ofiary, a później zwiewają.

No, ale Przemysław Czarnek mówił, że Zbigniew Ziobro ma gorsze wyniki, chudnie, cierpi na rzadki nowotwór. Dlatego leczenie w Belgii jest konieczne.

eprasa.pl ef42d5a464

Leczenie, przepraszam, czego? Jeżeli opinia biegłych wskazuje, że jest on osobą onkologicznie zdrową, to z całym szacunkiem dla osób wymagających rekonwalescencji, warunki zakładów penitencjarnych pozwalają na korzystanie z pomocy w zewnętrznych placówkach medycznych, ale jednocześnie nie może być tak, że stan zdrowia będzie zwolnieniem z wszelkiej odpowiedzialności.

> *To zagadkowe, że minister jest poważnie chory, a równocześnie* **BRYKA PO PRAWICOWYCH REDAKCJACH**.

Jak zakończy się dla PiS-u ta historia?

To balast dla PiS-u. Im dłużej Ziobro będzie pozostawał pod protekcją Orbána, tym wyraźniej będzie widać, że jednak to jest partia, która stanowi ekspozyturę Fideszu. To jest najbardziej przykre towarzystwo, w jakim się można znaleźć i zastanawiam się: co w przypadku przegranej Orbána w przyszłorocznych wyborach?

Jego rywal, Peter Magyar, lider partii TISZA, która jest główną siłą opozycyjną w kraju, zapowiedział, że zamierza wydać zbiegów z Polski.

Co pozostanie wtedy Ziobrze?

Tylko kierunek białoruski, w którym skończył jego inny współpracownik, sędzia Szmydt.

eprasa.pl ef42d5a464

Radosław Sikorski mówi, że jeśli Węgry wykonają kolejny nieprzyjazny gest, będzie reakcja. Jak pan odczytuje te słowa?

Nie sądzę, żeby to były jedynie symetryczne odpowiedzi dyplomatyczne, spodziewam się retorsji ze strony samej Unii Europejskiej.

Nie jestem w stanie tego dzisiaj zdefiniować w oparciu o prawo międzynarodowe, ale uważam, że udzielanie azylu politycznego w sprawach kryminalnych, lekceważenie Europejskiego Nakazu Aresztowania i całego łańcucha pomocy prawnej, które kraje członkowskie realizują w formie ekstradycji, podważa cały porządek unijny.

Orbánowi się nazbiera, nie uniknie konsekwencji.

Z drugiej strony Viktor Orbán mówi, że tak naprawdę to Donald Tusk mierzy się z poważnymi problemami we własnym kraju i ścigając Ziobrę, próbuje odwracać uwagę od niestabilności własnych rządów.

Typowa narracja polaryzacyjna, korzystna dla obrony własnych złych uczynków. Nie wierzę w bezkarność polityków PiS-u.

Ale czy nie narasta w panu poczucie beznadziei, że wszelkie próby skonfrontowania polityków PiS-u z wymiarem sprawiedliwości spełzają na niczym?

Na dłuższą metę to rujnujące dla wizerunku Prawa i Sprawiedliwości. Nie sądzę, że państwo jest bezsilne, ale na rozliczenie

eprasa.pl ef42d5a464

tego barbarzyństwa potrzeba więcej czasu. Idziemy we właściwą stronę. Nie mam poczucia bezradności, ale przewlekłości.

A na końcu Karol Nawrocki i tak ich ułaskawi. Takie jest przeświadczenie polityków PiS-u.

To prawda. Wiem z pierwszej ręki, że na jednym z posiedzeń klubu prezes PiS-u zwrócił się do swoich posłów, mówiąc, że muszą to wytrzymać, bo po wygranej w wyborach prezydenckich Karola Nawrockiego będą ułaskawienia. Nie wiem jednak, czy prezydent, odurzony władzą, wetowaniem ustaw, jeszcze bardziej zaangażuje się w tę woltę, bo ułaskawienie osób, wobec których stawiane są poważne zarzuty kryminalne, jest odzwierciedleniem negatywnej władzy prezydenta i psuciem państwa.

Gdyby prezydent połasił się na ułaskawienie tych osób, poważnie zaszkodziłby własnemu wizerunkowi. Wątpię, żeby mu się to opłacało.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

MENTZEN SZKODZI OBOZOWI



Fot. Adam Chełstowski / Forum

eprasa.pl ekiosk.pl

– Mentzen ma swoje cele, ale jego zachowanie jest bardzo słabe. Zamiast prowadzić główną walkę z rządzącymi, postanowił doprowadzić do zaostrzenia konfliktu z PiS-em. Rozumiem, że **CHODZI MU O TO, ABY MIEĆ ZDOLNOŚĆ KOALICYJNĄ Z PLATFORMĄ**. *To jest szkodliwe dla całego obozu patriotycznego i powinien zweryfikować tę strategię, bo ona w dłuższej perspektywie przyniesie mu straty. Patrzy na politykę jak na grę strategiczną. Tylko że odpowiedzialność za ojczyznę nie powinna być grą – mówi poseł PiS-u* **ŁUKASZ SCHREIBER**.



Rozmawiała **AGNIESZKA NIESŁUCHOWSKA**

WIĘCEJ

Mija 100 dni Karola Nawrockiego w Pałacu Prezydenckim. Jakiego określenia użyłby pan, aby opisać tę prezydenturę?

Nazwałbym ją ofensywną, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Prezydent trzyma się swoich zobowiązań i od razu po zaprzysiężeniu przystąpił do realizacji projektów z Planu 21. Robi dokładnie to, do czego zobowiązał się w kampanii wyborczej. Widać, że prezydentowi po prostu się chce, ma świetny kontakt z ludźmi i wie czego potrzebują. Tę ofensywę widać również

eprasa.pl ef42d5a464

w wymiarze międzynarodowym. Odbył już jedenaście wizyt międzynarodowych, co jest chwalone i doceniane również przez tych Polaków, którzy nie głosowali na niego w wyborach.

Od sierpnia podpisał 70 ustaw, a zawetował 13. To dużo więcej niż Andrzej Duda.

Zdecydowaną większość ustaw rządu Tuska podpisał. Fałszywa jest więc narracja obozu władzy, że tylko wetuje ustawy. Nie podpisuje się pod złymi rozwiązaniami, takimi jak ustawa wiatrakowa. Nie jest to żadne zaskoczenie, bo prezydent głośno mówił o tym w kampanii i tych wet oczekiwała większość wy-



ŁUKASZ SCHREIBER

– polityk i samorządowiec, poseł na Sejm VIII, IX i X kadencji, w latach 2018–2019 sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w latach 2019–2023 minister-członek Rady Ministrów w drugim rządzie Mateusza Morawieckiego, a także przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów i sekretarz Rady Ministrów.

eprasa.pl ef42d5a464

borców. Pamiętajmy, że koalicja 13 grudnia do wyborów prezydenckich trzymała wiele ustaw w szufladzie, bo liczyła, że będzie je taśmowo podpisywać Rafał Trzaskowski. To dlatego Andrzej Duda mniej wetował – po prostu nie miał czego.

Kiedy rozmawiam z ludźmi słyszę, że cenią aktywność prezydenta Nawrockiego.

> **LICZĄ SIĘ DROBIAZGI**. *Gdy obiecał dzieciakom, że pójdzie z nimi na kebaba, poszedł. Nie było nigdy wcześniej takiego prezydenta.*

Karol Nawrocki pokazuje, że jest swojskim prezydentem, jest blisko ludzi.

Jest naturalny, jak wcześniej. Dobrze, że prezydentura go nie zmieniła pod tym względem. Ludzie nie cierpią sztuczności. Sondaże pokazują, że jest najbardziej wiarygodnym politykiem. Polacy są pozytywnie zaskoczeni tą prezydenturą i widać, że dają temu wyraz.

Jest coś, co i pana zaskoczyło w ciągu tych stu dni?

Nie. Mniej więcej takiego modelu prezydentury się właśnie spodziewałem. Wiedziałem, że będzie prezydentem, który dotrzyma słowa. Widać, że od czasu kampanii rozwinął się na wielu poziomach. Zniósł z godnością zaciekłość i wściekłe ataki

eprasa.pl ef42d5a464

ze strony rządzących w czasie kampanii prezydenckiej i to go wzmocniło.

Koalicja Obywatelska z okazji 100 dni prezydentury Karola Nawrockiego uruchomiła stronę internetową wetomat, na której można sprawdzić, „co zabrał Polakom prezydent". Pan już sprawdził?

To tak absurdalne, że ciężko to komentować. Karol Nawrocki spełnia oczekiwania Polaków, co widać gołym okiem.

Andrzej Duda, który sprawował urząd dwie kadencje, podczas swoich pierwszych 100 dni zawetował tylko cztery ustawy, Lech Kaczyński nie złożył żadnego weta. Podobnie Bronisław Komorowski i Aleksander Kwaśniewski. Więc może to jest jakiś powód do zaskoczenia.

Ale co tu jest zaskakujące? Mnie zaskakuje, że politycy KO są zaskoczeni, że w polityce można dotrzymywać słowa. Wetuje ustawy, które naprawdę przynoszą szkody, a nie na złość Donaldowi Tuskowi.

Zdaniem KO to Karol Nawrocki szkodzi, bo na przykład odebrał Polakom poprawę jakości i bezpieczeństwa wody pitnej, wetując nowelizację ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Ale pani redaktor wie, że to są manipulacje? Prezydent rzeczowo uzasadniał wszystkie swoje weta. Niestety, ale rząd Tuska w taki sposób przygotowuje ustawy, że na pierwszy rzut oka są

eprasa.pl ef42d5a464

w niej jakieś dobre rzeczy, ale całość jest już fatalna. Tak było m.in. kiedy wepchnęli wiatraki do ustawy o obniżce cen energii. Premier wiedział, co robi i chciał, aby prezydent wyszedł na tego złego. Nie udało się. Prezydent wetem zmusił rząd do przygotowania lepszej ustawy. Bo niestety gabinet Tuska idzie na ilość a nie na jakość.

Natomiast Karol Nawrocki patrzy na cały projekt, a nie jego wycinek. Jeżeli w dokumencie są rzeczy, z którymi się nie może zgodzić, proponuje swoje, odrębne rozwiązanie. Proste.

A są jakieś działania, za które pochwaliłby pan rząd?

Rząd ma wielu klakierów od pochwał, wiec moja ocena nic tu nie wniesie.

> *Generalnie sprawy idą w złym kierunku, a w niektórych przypadkach – jak choćby* **NAUKI CZY SŁUŻBY ZDROWIA** *– skutki mogą być opłakane w niedalekiej przyszłości.*

No dobrze, ale był jakiś dobry projekt ustawy?

Jakieś pojedyncze rzeczy tak. Za niektórymi nawet głosowałem, ale są to często sprawy drobne, jak te przy szumnie zapowiadanej deregulacji. Wymienić mogę ustawę, która wlicza do

eprasa.pl ef42d5a464

stażu pracy umowy zlecenia, działalność gospodarczą i pracę za granicą oraz finansowanie in vitro z budżetu państwa.

W głosowaniu o finansowaniu in vitro akurat wstrzymał się pan od głosu.

Bo finalnie ustawa tak została napisana, że nie ma nad tym programem żadnej kontroli. Nasze poprawki zostały odrzucone. Generalnie pomysł jest słuszny i znalezienie na to środków też jest chwalebne, ale wykonane to zostało w sposób, który budzi szereg wątpliwości. To dobry przykład na to, jak słuszną sprawę można niechlujnie przygotować.

Widzi pan szansę na poprawienie relacji na linii prezydent–premier? Czy raczej będzie tylko gorzej?

Prezydent zwołuje Rady Gabinetowe, chce rozmawiać. Natomiast premier zabrania, jak to było ostatnio z szefami służb, spotkań z prezydentem. No więc z jego strony widać brak dobrej woli.

Minister Siemoniak mówił, że prezydent nie jest cesarzem, do którego każdy poddany musi się stawić.

Naprawdę to takie dziwne, że głowa państwa i zwierzchnik sił zbrojnych, który prowadzi szereg rozmów z naszymi sojusznikami, chce aktualnych i pełnych informacji od służb? Prezydent ma prerogatywy, o których rząd ewidentnie zapomina. Może, a wręcz ma obowiązek decydować, czy się chce się pod jakimiś nominacjami podpisać, czy nie. Minister Siemoniak udaje zdziwionego, że prezydent korzysta ze swoich praw.

eprasa.pl ef42d5a464

Jest szansa na zakończenie tego narastającego sporu z rządem w kwestii reformy wymiaru sprawiedliwości, finansów publicznych, obsady stanowisk ambasadorskich czy awansów oficerskich w służbach?

Piłka jest po stronie rządu. Powinien respektować konstytucję i kompetencje prezydenta. Najwyraźniej jednak Donald Tusk chce budować swoją pozycję na konflikcie. Podobnie zachowywał się w stosunku do Andrzeja Dudy, odliczał dni do końca jego prezydentury. Nie chciał współpracy. Oczekiwał, że wybory wygra Trzaskowski i będzie wszystko taśmowo podpisywał. Nie chce dialogu i dziś na linii prezydent-premier jest chyba jeszcze gorzej.

Jeszcze gorzej, bo Joanna Kluzik-Rostkowska mówi, że to, co wyprawia prezydent, jest polityczną gangsterką.

Niech popatrzy na swoich kolegów, którzy lekceważą konstytucję i wysadzają wszystkie bezpieczniki w polskim ustroju. Premier wydaje dekrety, ministrowie chcą rządzić rozporządzeniami, bo nie mają takiej mocy w Sejmie, by przepchnąć szkodliwe ustawy w parlamencie. Denerwuje ich, że prezydent stoi na straży konstytucji. To jest polityczna gangsterka.

Z kolei rolą prezydenta jest też arbitraż, powinien łagodzić polityczne spory.

Gdyby to był problem jakiegoś personalnego konfliktu, który utrudnia działanie między liderami opozycji i większości, można by to tak odczytywać. Natomiast mamy inny kłopot.

eprasa.pl ef42d5a464

> *Rząd traktuje ten* **KONFLIKT JAKO PRIORYTET**. *Tusk dąży do zwarcia na każdym polu. I z opozycją, i z prezydentem.*

Co więcej, nie chce tych problemów rozwiązywać, tylko forsuje projekty niezgodnie ze stanem prawnym w Polsce.

Naprawdę uważa pan, że nie ma sporu personalnego między Donaldem Tuskiem a Karolem Nawrockim? Przecież była to główna oś sporu w kampanii prezydenckiej.

Przypomnę, że Tusk zachowywał się w kampanii obrzydliwie. Udzielił wywiadu, w którym kłamał na temat Karola Nawrockiego i powoływał się na skrajnie niewiarygodną „postać znaną". Patronował całej tej oszczerczej kampanii przeciwko kontrkandydatowi Rafała Trzaskowskiego. Prezydent potrafił się wznieść ponad to i nie unika spotkań z premierem. Nie mówi, że nie ma ochoty rozmawiać z ministrami, że toczy z nimi jakąś wojnę.

Ale ma swoje poglądy i zamierza w ramach swoich kompetencji działać tak, jak obiecał Polakom. Trudno żeby siedział w pałacu i nic nie robił z wyjątkiem wyjazdów w zagraniczne delegacje czy udziału w patriotycznych obchodach.

Jeśli jesteśmy przy obchodach, to zatrzymajmy się przy 11 listopada. Marcin Mastalerek mówił w Polsat News, że Karol

eprasa.pl ef42d5a464

Nawrocki zabrał całe powietrze Jarosławowi Kaczyńskiemu podczas Marszu Niepodległości.

Cieszę się, że prezydent jest dostrzegany i rośnie mu poparcie. To oznacza, że jest wiarygodny dla różnych formacji i wyborców, a nie wyłącznie jednego środowiska. Nie był członkiem żadnej partii politycznej i potrafi nawiązać porozumienie z różnymi siłami, także tymi, z którymi Prawo i Sprawiedliwość na co dzień rywalizuje.

To zabiera powietrze, czy nie?

To słowa osoby, która źle życzy Prawu i Sprawiedliwości i stara się wzniecać konflikt, którego nie ma.

Marcin Mastalerek mówi, że to realny problem dla prezesa PiS-u, że nie jest dzisiaj odniesieniem ani dla rządu, ani dla mediów, tym odniesieniem jest natomiast prezydent Karol Nawrocki.

Nie przesadzajmy. Prezydent jako pierwsza osoba w państwie z zasady jest na pierwszym planie, ale równie ważne są wypowiedzi prezesa PiS-u. Nie przechodzą bez echa.

> *Trochę mnie to śmieszy, bo w kampanii padały zarzuty, że Karol Nawrocki jest* **POTAKIWACZEM PREZESA**, *a teraz są pretensje, że zabiera mu powietrze.*

eprasa.pl ef42d5a464

A co, jeśli Karol Nawrocki stworzy własne silne środowisko? To raczej nie spodoba się prezesowi PiS-u.

Jarosław Kaczyński jako lider Prawa i Sprawiedliwości wspierał zarówno Andrzeja Dudę w trakcie kampanii, jak i Karola Nawrockiego. Nie dlatego, by jeden czy drugi miał być prezydentem PiS-u, tylko dlatego, że uważaliśmy, że to jest najlepszy kandydat na tę funkcję.

Karol Nawrocki nie będzie prezydentem PiS-u i to jest dla mnie absolutnie oczywiste. Prezes również ma tego świadomość.

Czy prezydentowi uda pojednać PiS i Konfederację? Widzi pan szansę na koalicję z formacją Krzysztofa Bosaka i Sławomira Mentzena?

O ewentualnej koalicji możemy rozmawiać po wyborach i to z różnych powodów. Celem każdej partii jest samodzielne zwycięstwo w wyborach. Nam się to już dwukrotnie w przeszłości udało.

Teraz, przy tak wysokich notowaniach Konfederacji i Korony, to raczej niemożliwe. I Sławomir Mentzen wie, że bez nich możecie nie mieć większości w Sejmie.

Mentzen ma swoje cele, ale jego zachowanie począwszy od końca pierwszej tury wyborów prezydenckich jest bardzo słabe. Zamiast prowadzić główną walkę z rządzącymi, postanowił doprowadzić do zaostrzenia konfliktu z PiS-em. Rozumiem, że chodzi mu o to, aby mieć zdolność koalicyjną z Platformą.

eprasa.pl ef42d5a464

To jest szkodliwe dla całego obozu patriotycznego i powinien zweryfikować tę strategię, bo ona w dłuższej perspektywie przyniesie mu straty. Wydaje mi się, że on patrzy na politykę jak na grę strategiczną.

Tylko że odpowiedzialność za ojczyznę nie powinna być grą.

> *Trochę inaczej wygląda sytuacja wśród działaczy* **DRUGIEGO PLANU KONFEDERACJI**, *a przede wszystkim ich sympatyków.*

To znaczy?

Kiedy na ulicach Bydgoszczy spotykam sympatyków Konfederacji, mają inne emocje niż ich lider. Spora ich część życzy sobie przede wszystkim, abyśmy odsunęli Tuska od władzy.

Wracając do pytania, jaką rolę może odegrać tu prezydent?

Bardzo dobrze, że rozmawia z Konfederacją, ale wstrzymajmy się z tymi rozmowami o koalicjach. Szereg scenariuszy jest możliwy. Najpierw należy przedstawić wiarygodny program, a Polacy muszą zdecydować, jak ma wyglądać parlament. Jeżeli żadna partia nie zdobędzie większości, można się zastanawiać nad rozmowami koalicyjnymi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



MARTA NAWROCKA WYCHODZI POZA STEREOTYP

Fot. Alicja Stefaniuk/KPRP

eprasa.pl ef42d5a464

– Marta Nawrocka ma pomysł na swoją drogę i własne zdanie. Podobało mi się, że gdy została Pierwszą Damą, od razu pojechała na turniej kobiecej piłki nożnej, co było spójne z wizerunkiem pary prezydenckiej stawiającej na sport. **PODOBA MI SIĘ TEŻ, ŻE WYCHODZI POZA STEREOTYP ŻONY KONSERWATYWNEGO POLITYKA**. *To super – mówi* **KLAUDIA JACHIRA**, *posłanka Koalicji Obywatelskiej.*



Rozmawiała **AGNIESZKA NIESŁUCHOWSKA**

WIĘCEJ

Dwa miesiące temu została pani zawieszona w klubie KO – po tym, jak złożyła pani poprawki dotyczące programu 800 plus. Chciała pani, aby świadczenie przysługiwało tylko tym polskim rodzinom, w których chociaż jeden rodzic jest aktywny zawodowo. Poprawki nie zyskały większości w Sejmie, za co została pani zawieszona. Miała pani żal o to, że decyzję doręczono pani w kopercie, nikt bezpośrednio się do pani nie zwrócił. Jak jest dziś? Chce pani pozostać w koalicji?

Miałam żal, że nikt z klubu nie porozmawiał ze mną. Ale te poprawki to nie był atak personalny. To były moje, liberalne poprawki, nie pomysł Koalicji Obywatelskiej, dlatego poniosłam

eprasa.pl ef42d5a464

karę. Jednak sytuacja już się oczyściła, więc nigdzie się nie wybieram.

Były przeprosiny?

Nikt mnie nie przeprosił, ale ja też nie czułam potrzeby, aby kogoś przepraszać. Nie uważam, abym zrobiła coś złego. Rozumiem, że moje poprawki wykraczają poza obecny program KO, ale mam wolny mandat i reprezentuję liberalnych wyborców. Sondaże, które posiadam, pokazują, że większość Polaków chciałaby, aby 800 plus nie pobierały osoby niepracujące lub najbogatsze. Nie biorę tych postulatów znikąd.



KLAUDIA JACHIRA

– aktorka lalkarka, satyryczka, youtuberka i działaczka polityczna. W 2015 r. kandydowała bez powodzenia w wyborach parlamentarnych do Sejmu z listy Nowoczesnej Ryszarda Petru. W wyborach parlamentarnych w 2019 r. uzyskała mandat poselski z listy Koalicji Obywatelskiej. W marcu 2023 r. przystąpiła do partii Zieloni.

eprasa.pl ef42d5a464

Służby potwierdziły akt dywersji na kolei w Polsce, po uszkodzeniu torów w dwóch miejscach na trasie Warszawa–Lublin. Rząd działa sprawnie w tej sprawie?

Oczywiście. Działania rządu, w tym ministra Sikorskiego, w sprawie bezpieczeństwa są bardzo dobre. Daje mi to poczucie ulgi, że w fundamentalnych kwestiach, jak solidarność z Ukrainą, stoimy po właściwej stronie. Mam poczucie, że wszystko zostanie dopilnowane. Mimo aktów dywersji, wierzę, że nie dowiemy się o kolejnych za pół roku, jak bywało za rządów PiS-u.

Stabilność państwa w kwestii bezpieczeństwa to największy plus obecnego rządu.

A za co by pani pochwaliła w takim razie prezydenta po tych 100 dniach w Pałacu Prezydenckim? Wiele czasu mu pani poświęcała podczas wystąpień w Sejmie, mówiąc m.in., że jego aktywność była impulsem do działania dla rządu.

Owszem, to jego największa zasługa. Można powiedzieć, że działa niczym Mefistofeles z „Fausta", w myśl zasady: „Jam częścią tej siły, która wiecznie zła pragnąc, wiecznie dobro czyni".

> *Koalicja 15 Października* **POTRZEBOWAŁA TAKIEGO BODŹCA**, *by robić swoje, wiedząc, że innego prezydenta na razie nie będzie.*

eprasa.pl ef42d5a464

Za inne rzeczy trudno mi go docenić. Zawetował m.in. ustawę o bezpieczeństwie wody pitnej. To jakiś absurd.

Ale to może prezydent, jak mówił Łukasz Schreiber, nie podpisuje się pod złymi rozwiązaniami i nie jest to chyba żadne zaskoczenie, bo już głośno mówił w kampanii, że będzie realizował własny plan.

Problem w tym, że wetuje też dobre ustawy. Myślę, że idzie na ilość wetowania. Blokuje nawet ustawy deregulacyjne dotyczące fotowoltaiki, choć posłowie PiS-u mają fotowoltaikę – to jest kierunek, w którym idzie świat. Blokowanie takich technicznych, oddalających biurokrację zmian jest niepotrzebną walką polityczną.

Chciałabym, żeby prezydent łagodził i studził emocje, był bezpiecznikiem, a jest elementem destabilizującym.

A jest ktoś z jego otoczenia, kogo by pani pochwaliła?

Jego żonę.

Czym zyskała pani uznanie?

Ma pomysł na swoją drogę i własne zdanie. Podobało mi się, że gdy została Pierwszą Damą od razu pojechała na turniej kobiecej piłki nożnej, co było spójne z wizerunkiem pary prezydenckiej stawiającej na sport. Podoba mi się też, że wychodzi poza stereotyp żony konserwatywnego polityka. To super.

Którą z poprzednich pierwszych dam przypomina najbardziej?

eprasa.pl ef42d5a464

Ocenimy to po czynach. Na pewno jest dużo bardziej aktywna niż Agata Kornhauser-Duda, zaangażowała się w akcje promujące profilaktykę zdrowotną – Różowy Październik (badania kobiet), a prezydent Nawrocki nawet akcję Movember (badania mężczyzn), co bardzo mnie cieszy. Tematy zdrowia wychodzą poza spór polityczny.

Marta Nawrocka założyła też własną fundację „Blisko Ludzkich Spraw", która zajmie się walką z hejtem, zagrożeniami w sieci, wsparciem osób niepełnosprawnych i wyrównywaniem szans.

Świetnie. Nie ma się do czego przyczepić.

Hanna Gronkiewicz-Waltz trochę się czepia, komentując, że to takie „papugowanie Kwaśniewskiej".

Jeśli naśladuje pierwszą damę z innego obozu, a do tego najlepszą w historii III RP, to jest to dobry kierunek i pozostaje mi trzymać za nią kciuki.

> *Niech we wszystkim „papuguje" Kwaśniewską, ale korzysta też* **Z DOŚWIADCZEŃ MARII KACZYŃSKIEJ**, *która dzielnie stawała w obronie praw kobiet.*

A najlepiej, gdyby przekonała do tego wszystkiego męża. To jednak będzie trudniejsze zadanie.

Co dalej z Polską 2050 i PSL-em, których notowania są na granicy błędu statystycznego? Uda wam się utrzymać tę koali-

eprasa.pl ef42d5a464

cję i uniemożliwić PiS-owi wygranie wyborów i zawiązanie koalicji z Konfederacją?

Wierzę w to. Sondaże są pozytywne, KO ma dużo ponad 30 proc. Naszym zadaniem jest utrzymać ten trend. Życzę też Polsce 2050, by jak najszybciej przeszła procesy wewnętrzne i podniosła się, bo to jest w interesie całej Koalicji 15 Października, aby była dla nich przestrzeń.

Myśli pani, że ten projekt się utrzyma pod wodzą Ryszarda Petru, który chciałby pokierować partią?

Nie chcę się wtrącać w ich wybory, ale jest dla nich miejsce w centrum, nieco bardziej na prawo niż KO, szczególnie w kwestiach gospodarczych, gdzie KO poszło w lewo.

Będą mogli pilnować interesów przedsiębiorców. Chętnie będę z nimi współpracować w tych tematach, bo jestem zmęczona plemiennym myśleniem w polityce.

Celem Donalda Tuska jest wchłonięcie PSL-u i Polski 2050? A następnie we współpracy z lewicą znów chce powtórzyć manewr z 2023 roku, kontynuować rządy?

Poczekajmy na wybory w Polsce 2050, pozostawiłabym im przestrzeń do samodzielnego działania, a co będzie za półtora roku, zobaczymy. Być może będzie trzeba stworzyć taką listę „ocalenia narodowego", od lewicy do PSL-u i obronić Polaków przed brunatną koalicją PiS-u z Konfederacją i Braunem.

eprasa.pl ef42d5a464

Kiedyś jedna wspólna lista nie podobała się PSL-owi.

Mam duży problem z PSL-em, bo blokują potrzebne reformy, choć sami mają 1 proc. poparcia. Hamują zmiany dotyczące myśliwych, szybkich rozwodów i aborcji. To są postulaty popierane przez większość naszej Koalicji, a partia, która praktycznie się nie liczy w sondażach, szantażuje nas w najważniejszych kwestiach, z którymi szliśmy do wyborów.

Nawet w tematach, w których ja miałam z nimi wspólne poglądy, jak 800 plus dla pracujących, zmienili zdanie i nie poparli mojej poprawki. To przykre.



Fot. Mikołaj Bujak/KPRP

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

FELIETON



JAN WRÓBEL

Bokser na trudne czasy

KONSTYTUCJONALIŚCI ORAZ POLITYCY – CZASEM MOŻNA ICH JEDNAK ODRÓŻNIĆ, Z TRUDEM – BĘDĄ NAS KARMIĆ ANALIZAMI LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ NAWROCKIEGO. Dolary przeciwko orzechom, że te wywody pozostaną strawą nielicznych. Może dlatego, że ulegną upartyjnieniu, jak prawie wszystko, czym karmią nas polityczno-publicystyczne elity.

Kiedy Józef Piłsudski, ten wielki wzór dla Jarosława Kaczyńskiego, zrobił zamach majowy (1926 r.), niezupełnie było wiadomo, co będzie dalej. Potrzeba było kolejnych trzech miesięcy,

eprasa.pl ef42d5a464

aby wygrani łagodnie znowelizowali wybrane postanowienia konstytucji. Jak łatwo się domyślić, wzmacniały one – trochę – rolę prezydenta kosztem parlamentu. Prezydent np. mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy, ale tylko kiedy Sejm nie miał sesji.

W praktyce prezydent nie był zbyt ważny, skoro nitkami w politycznym teatrze poruszał Piłsudski. Po pierwszych miesiącach prezydentury Karola Nawrockiego widać, że obecny prezydent dokonuje swego rodzaju nowelizacji konstytucji obecnej. Nowelizacji poprzez czyn.

PiS poniekąd robił to, kiedy sam rządził, a obecnie tendencje te kontynuuje głowa państwa.

> *Podobnie jak w czasach Marszałka, prezydent nie jest głową obozu politycznego. Inaczej niż prawie sto lat temu* **MA PRAGNIENIE**, *by się nią stać*

(Ignacy Mościcki, aczkolwiek w młodości bojowiec PPS-u, był jako prezydent spolegliwy. Dopiero śmierć Piłsudskiego uskrzydliła jego ambicje).

Ciekawsze niż analizy legalności konstytucyjnych działań prezydenta Nawrockiego jest obstawianie, czy te działania przyniosą trwałe konsekwencje.

eprasa.pl ef42d5a464

Mogą przynieść, bo:

1. Nie ma powodu myśleć, że naród uzna większe uprawnienia prezydenta za obrazę boską. Miliony ludzi biorą udział w wyborach polskiej głowy państwa i mają prawo oczekiwać, że te wybory były po coś.

2. Nawet w PiS-ie, nie mówiąc o świecie mu obcym, hipotetyczny konflikt „pałac prezydencki" – „Nowogrodzka" traktowany jest z nadzieją. A to, że hermetyczny, lecz strupieszały partyjny system się poruszy, a to, że prawica potrzebuje świeżości itd. A to, że Kaczyński będzie się wściekać...

3. Jest coś w samym Nawrockim, co pozwala mu grać rolę prawdziwego prezydenta, a nie długopisu. I nie „długo-PiS-u", jak podśmiewano się z jego poprzednika. Prezentowany, nieraz z pogardą, jako człowiek z gminu, ma zupełnie inny wizerunek niż Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski czy Andrzej Duda. Jawi się jako pewny siebie twardy zawodnik. W trudnych czasach, a te nadchodzą nieubłaganie z powodów gospodarczych oraz z powodu możliwej dominacji Zachodu przez Chiny, bokser zyskuje.

Sympatie polityczne w Polsce przechylają się nie tyle nawet „na prawo", ile na „jesteśmy zniecierpliwieni". Jeżeli uda się prezydentowi przekonać Polaków, że on jest po stronie zniecierpliwionych jałowym sporem najważniejszych sił politycznych,

eprasa.pl ef42d5a464

może po prostu stać się autonomicznym politykiem, którego przesuwanie ram konstytucji zostanie przez większość uznane za pożądane.

Kiedy będziemy wiedzieli, że jest bliski sukcesu? To proste. Wtedy, kiedy Jarosław Kaczyński zacznie krytykować prezydenta.



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Tomasz Jastrzebowski/REPORTER/East News

FERIE DO POPRAWKI

Rodzice obawiają się, że zmiana w harmonogramie ferii zimowych wywoła efekt domina, który spowoduje, że trzeba będzie sięgać głębiej do portfela. MEN odpiera zarzuty i wskazuje, co stało za decyzją. Z kolei **LIDER AKCJI UCZNIOWSKIEJ W ROZMOWIE Z „WPROST" PODKREŚLA, ŻE FERIE TO TAK NAPRAWDĘ JEDYNIE „ILUZJA PRZERWY".** *Paweł Mrozek przedstawia konkretne postulaty.*



Rozmawiała **MAGDALENA FRINDT**

WIĘCEJ

Mało jest problemów w oświacie? Dla MEN może za mało i dlatego bierze się za takie zmiany – mówi w rozmowie z „Wprost" Anna, nauczycielka w szkole podstawowej i mama 5-latki. W ten sposób odnosi się do zmiany w harmonogramie zimowego wypoczynku. Decyzją MEN w 2026 r. ferie zimowe odbędą się w trzech turach, a nie – jak było to dotychczas – w czterech.

Nauczycielka: Gratuluję optymizmu

– To zmiana dla zmiany, żeby pokazać, że cokolwiek się robi. I to nawet jeśli zapadła już dawno temu. To też śmianie się

eprasa.pl ef42d5a464

w twarz całemu środowisku, które czeka na realne działania, a nie tylko te pozorowane. Jeżeli zdaniem MEN jest to najbardziej paląca potrzeba, to gratuluję optymizmu – dodaje nasza rozmówczyni.

> *Jak zaznacza, w pokoju nauczycielskim atmosfera, gdy temat schodzi na* **OCENĘ DZIAŁAŃ MEN**, *jest tak gęsta, że można byłoby ją kroić nożem.*

– Skandal wokół nowego sposobu rozliczania godzin ponadwymiarowych, klęska edukacji zdrowotnej, jedna wielka niewiadoma w sprawie obowiązkowych prac domowych. Można byłoby wymieniać długo. A zalety? Tutaj zapada cisza – kończy gorzko Anna.

Lider Akcji Uczniowskiej grzmi

Do „gratulacji" dołącza także Paweł Mrozek, założyciel i lider Akcji Uczniowskiej. – To klasyczny przykład „reformy" Ministerstwa Edukacji Narodowej, która na papierze może i brzmi sensownie, ale w praktyce sieje zamieszanie. MEN nazywa to „potrzebną korektą" po konsultacjach z wojewodami i kuratorami, ale gdzie w tym głos uczniów, rodziców i nauczycieli, czyli głównych zainteresowanych? W Akcji Uczniowskiej widzimy

eprasa.pl ef42d5a464

decyzję podjętą w pośpiechu, bez jakiejkolwiek strategii – komentuje nasz rozmówca.

– Skrócenie do trzech terminów zamiast czterech oznacza, że więcej województw odpoczywa jednocześnie: popyt na noclegi i atrakcje wzrośnie, ceny poszybują, a na stokach i na drogach powstaną korki. Osoby kochające narty wiedzą, że nie ma nic gorszego niż korek na stoku – dodaje Paweł Mrozek.

– MEN twierdzi, że to lepiej rozłoży ruch turystyczny? Gratuluję logiki – trzy fale turystów to nie równowaga, lecz przepis na tłok w popularnych miejscach jak najczęściej wybierane miasto w tym okresie, czyli Zakopane. Uczniowie piszą do nas, że czują się jak pionki w grze dorosłych. Zamiast bawić się kalendarzem, MEN powinno zacząć od dialogu z nami wszystkimi – podkreśla.

Podział wśród rodziców

Głosy krytyki na decyzję dotyczącą ferii płyną także od osób, które nie są same zakorzenione w systemie edukacji, a stykają się z nim tylko ze względu na dzieci. – Dla mnie wniosek jest prosty: jeżeli zamiast czterech tur wypoczynku będą trzy, to będzie tłoczniej. A skoro będzie większe zainteresowanie w konkretnym czasie, to oczywiste jest, że ceny podskoczą. Po prostu nie ma innej możliwości – wtóruje Krzysztof, ojciec dwójki dzieci w wieku szkolnym.

eprasa.pl ef42d5a464

Jak dodaje, w tym roku wraz z rodziną postawią na zagraniczny wyjazd zimowy. A w rosnące koszty wliczą sobie „gwarancję pogody i dobrych warunków na stoku". – Trzeba będzie jeszcze głębiej sięgnąć do portfela, ale raz się żyje. Nie chcę, żeby moje dzieci przesiedziały ferie tylko w domu. Możemy sobie pozwolić na wyjazd, więc to zrobimy. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że nie wszyscy są w takiej sytuacji – analizuje mężczyzna.

Ale nie jest też tak, że MEN jedynie obrywa za decyzję dotyczącą zmian w kalendarzu ferii zimowych.

> *Są też rodzice, którzy uważają, że nie zasługuje ani na krytykę, ani na pochwały, bo ta* **KOREKTA JEST NA TYLE NIEZNACZĄCA**, *że szkoda o niej w ogóle mówić.*

– Przecież ta zmiana jest kosmetyczna i tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia. A rosnące koszty? Tak już jest. Zdziwiłabym się, gdyby nagle zimowe wyjazdy stały się tańsze. Wtedy obawiałabym się, że jakaś oferta to oszustwo. Narzekanie na wszystko to czcza gadanina, a od gadania ceny nie spadną – komentuje z kolei Katarzyna, mama 13-latka.

– Śmieszy mnie też to, że minister Nowacka i MEN nagle mają odpowiadać za całe zło tego świata. I żeby było jasne, też nie

eprasa.pl ef42d5a464

wszystko mi się podoba, ale naprawdę są ważniejsze tematy do dyskusji – podsumowuje.

A drożej faktycznie będzie, bo jak pokazuje najnowsza analiza Travelist.pl, „przerwa zimowa zapowiada się bardzo aktywnie, zainteresowanie wyjazdami utrzymuje się na poziomie ubiegłego roku, mimo że średnie ceny wzrosły o 11 proc.". Największym hitem rezerwacji są góry, a niezmiennie najchętniej wybieranymi kierunkami w Polsce są: Zakopane, Wisła i Szczyrk.

Ferie zimowe po nowemu

Ministerstwo Edukacji Narodowej w przesłanym redakcji „Wprost" komunikacie nakreśla główne motywacje, które stały za wprowadzeniem korekty do harmonogramu ferii zimowych. Resort, na którego czele stoi Barbara Nowacka, przedstawia zupełnie inną perspektywę.

„Zmiana harmonogramu ferii zimowych ma na celu bardziej równomierne rozłożenie ruchu turystycznego w czasie przerwy zimowej oraz lepsze wykorzystanie bazy wypoczynkowej w całym kraju. W praktyce oznacza to ograniczenie sytuacji, w których w kolejnych weekendach dochodziło do nadmiernego natężenia ruchu w górach i na głównych trasach dojazdowych. Uczniowie z poszczególnych województw nadal korzystają z ferii o takiej samej długości, natomiast nowy podział został opraco-

eprasa.pl ef42d5a464

wany w sposób równomierny, z uwzględnieniem liczby uczniów w poszczególnych regionach" – informuje Ewelina Gorczyca, rzeczniczka prasowa MEN.

W roku szkolnym 2026/2027 ferie zimowe również odbędą się z podziałem na trzy tury. Jak przypomina Gorczyca, MEN już podało oficjalne terminy. „Podkreślam, że zgodnie z obowiązującymi przepisami (§ 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie organizacji roku szkolnego) ferie zimowe trwają dwa tygodnie w okresie od połowy stycznia do końca lutego. Terminy rozpoczęcia i zakończenia ferii zimowych w szkołach na obszarze poszczególnych województw ogłasza po zasięgnięciu opinii wojewodów i kuratorów oświaty minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, nie później niż do końca czerwca każdego roku poprzedzającego o dwa lata rok, w którym będą trwały ferie zimowe" – czytamy dalej.

Rzeczniczka MEN podkreśliła, że „oznacza to konieczność ustalania i ogłaszania terminów ferii z wyprzedzeniem co najmniej dwóch lat, by umożliwić odpowiednie planowanie roku szkolnego oraz organizację wypoczynku".

Co na to uczniowie?

Gdzie zatem leży prawda? – Prawda jest po stronie rodziców i uczniów: ich obawy o większy tłok i wyższe ceny są uzasadnione, oparte na doświadczeniach z lat poprzednich.

eprasa.pl ef42d5a464

> *MEN rysuje* **IDEALISTYCZNY OBRAZ** *„równomiernego rozłożenia ruchu", ale to czysta teoria, a jak wiemy, praktyka to zupełnie coś innego.*

Przesunięcie na trzy tury po prostu koncentruje problem: zamiast czterech mniejszych fal, dostaniemy trzy potężne, co w kurortach oznacza istny armagedon – komentuje Paweł Mrozek.

– Gdzie konsultacje z branżą turystyczną czy rodzinami? Wiele z nich nie stać na spontaniczne zmiany planów. To nie „równowaga", a chaos dla tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na luksus. Nierówności społeczne w naszym kraju są ogromne, czy naprawdę chcemy je powiększyć? W Akcji Uczniowskiej słyszymy od uczniów z całej Polski głosy zaskoczenia i obawę przed jeszcze większym tłokiem oraz chaosem, który stał się już codziennością po decyzjach ministry Barbary Nowackiej – gorzko ocenia.

Iluzja przerwy

– Może i nie ma ferii „na zakładkę", ale i tak ruch będzie się piętrzył w weekendy. Mieszkam w Warszawie, ferie skończymy w niedzielę 1 lutego. Kolejna tura zaczyna się 2 lutego, ale przecież ludzie nie będą czekali na wyjazd do poniedziałku, tylko mogą wyruszyć już w weekend, co poskutkuje korkami – mówi

eprasa.pl ef42d5a464

Konrad, tata dwóch córek. Jak dodaje, najważniejsze jest to, aby dzieci wypoczęły w tym czasie i zapomniały w ogóle o szkole.

– Moje dzieci są w wieku 11 i 13 lat. Z ciekawości zapytałem je, czy cieszą się, że jako Mazowsze rozpoczynamy ferie pierwsi. Odpowiedziały zgodnie: „Obojętnie, ważne, że są". I po temacie – kończy z uśmiechem mężczyzna.

Pojawia się też pytanie o jakość odpoczynku w ferie, ale nie w wymiarze pięciogwiazdkowych hoteli czy opływania w luksusy, a tak podstawowego aspektu jak możliwość faktycznego odpoczynku i zresetowania psychicznego. – Ferie zimowe to iluzja przerwy. MEN wyobraża sobie reset z saniami i śniegiem jak w najlepszych amerykańskich filmach, ale rzeczywistość to maraton nadganiania zaległości: projekty, prace domowe, nauka do sprawdzianów i kartkówek zaplanowanych na pierwsze dni po powrocie – mówi Paweł Mrozek.

> *– W szkołach średnich to norma: zadania* **Z TERMINEM NA KONIEC FERII** *czy sprawdziany z całego materiału już w drugim lub trzecim dniu zajęć.*

W podstawówkach jest lepiej, bo przepisy zakazują prac domowych, w tym również na ferie, ale i tu zdarzają się projekty grupowe czy przygotowania do olimpiad, sprytnie omijające za-

eprasa.pl ef42d5a464

sady. Zresztą nauczyciele sami to przyznali w raporcie Instytutu Badań Edukacyjnych – kontynuuje.

Paweł Mrozek dzieli się także sygnałami, które otrzymuje Akcja Uczniowska. – Uczniowie pisząc do nas, dzielą się swoimi spostrzeżeniami: ferie to głównie nauka, odpoczynku jak na lekarstwo. Skarżą się na sprawdziany w pierwszym tygodniu i projekty do oddania tuż po przerwie. Mówią wprost, że ferie to drugi semestr w wersji przyspieszonej – relacjonuje nasz rozmówca. – Sam pamiętam wyjazdy, na które – pół żartem, pół serio – pakowałem więcej książek i zeszytów niż ubrań czy sprzętu na stok: rano narty, wieczorem nauka, bo inaczej nie dało się tego nadrobić – podsumowuje.

– Domagamy się, by ferie były świętym czasem regeneracji: bez szkolnych obowiązków, z zakazem sprawdzianów przez co najmniej tydzień, a nawet dwa tygodnie po powrocie i pełnym przyzwoleniem na to, by uczniowie po prostu odetchnęli, nabrali sił i wrócili do nauki ze świeżą głową. MEN powinno uregulować obciążenia edukacyjne, zanim zacznie eksperymentować z datami. A najlepiej, gdyby wzięli się za realne reformy, jak obiecane zmiany w podstawach programowych, na które, jako uczniowie, czekamy już dwa lata. Ciekawe, czy się doczekamy – zastanawia się Paweł Mrozek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

PIERWSZA POMOC EMOCJONALNA



– Kiedy w życiu jest naprawdę ciężko i nie wiemy, komu się wygadać, to **TRZEBA POSZUKAĆ W SWOIM OTOCZENIU TAKIEJ OSOBY, KTÓREJ UFAMY NAJBARDZIEJ.** *Powiedzieć: „Mam problem. Nie potrzebuję złotych rad i tego, żebyś mnie wyleczył z mojego cierpienia. Chciałbym po prostu, żebyś mnie wysłuchał". I to jest zdanie, które może bardzo wiele zmienić –* **MÓWI W PODCAŚCIE „ROZMOWA WPROST" KS. TOMASZ TRZASKA.**



Rozmawiała **MAGDALENA FRINDT**

WIĘCEJ

Ze statystyk wynika, że codziennie w Polsce samobójstwo popełnia 13 osób, z czego 11 stanowią mężczyźni. Te dane same w sobie są wstrząsające, a trzeba też mieć świadomość, że samych prób samobójczych, które na szczęście okazują się nieskuteczne, jest przecież znacznie więcej.

To smutny wskaźnik. Niezależnie od tego, co robimy, niezależnie od rozmów pomocowych czy innych działań, statystycznie co dwie godziny w Polsce umiera mężczyzna w wyniku samobójstwa. U kobiet ten wskaźnik jest dużo niższy. Na jedno samobójstwo kobiety przypada sześć samobójstw mężczyzn.

eprasa.pl ef42d5a464

To są statystyki za ubiegły rok, a niedługo będziemy mieli dane za obecny i dowiemy się, czy te wskaźniki spadły, czy wzrosły. Natomiast, tak czy inaczej, mówimy o 4845 przypadkach śmierci samobójczych w ubiegłym roku. Dla porównania: ofiar wypadków drogowych było 1,8 tys., czyli 2,5 raza mniej.

Spójrzmy na kampanie społeczne, na zainteresowanie tematem. Jeśli chodzi o wypadki drogowe, wiele osób bierze udział w dyskusji, proponuje np. żeby nakładać coraz wyższe mandaty, wprowadzać odcinkowe pomiary prędkości, jest „Akcja znicz". Różne kampanie i mechanizmy są wdrażane po to, żeby zmniejszyć liczbę wypadków. A czy w przypadku tematu dotyczącego samobójstw jest proporcjonalnie 2,5 razy więcej inicjatyw? Ich nie jest nawet tyle samo.



KS. TOMASZ TRZASKA

– suicydolog, ekspert Biura ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

eprasa.pl ef42d5a464

A z czego wynika fakt, że aż 11 spośród 13 osób, które odbierają sobie życie, stanowią mężczyźni?

To jest bardzo dobre pytanie i sam sobie je zadaję. Poruszamy się tutaj trochę w obszarze przypuszczeń. Możemy wziąć statystyki policyjne i zacząć zastanawiać się nad metodami popełniania samobójstw, np. czy mężczyźni wybierają metody bardziej brutalne, stanowcze, z których bardzo ciężko jest odratować człowieka.

To jest tylko część prawdy.

> *Tak ogólnie rzecz ujmując, u mężczyzn w wieku 30-35+ wskaźnik* **„ODWENTYLOWYWANIA" EMOCJI** *jest trochę inny.*

Kobiety mają społeczne przyzwolenie na to, żeby czasami zapłakać, żeby wyrazić swój smutek. Spotykają się ze sobą, rozmawiają, żalą. Mężczyźni podczas spotkań w swoim gronie rzadko kiedy to robią. Wobec rodzin, ale również wobec samych siebie bardzo często nie pozwalają sobie na to, żeby „odwentylowywać" emocje, żeby powiedzieć, że jest im ciężko. Pytanie można zadać też w drugą stronę: czy my, jako mężczyźni, umiemy słuchać innych mężczyzn i dostrzegać ich trudności.

Nie ma jednej przyczyny, dlaczego jest taka duża dysproporcja w statystykach między kobietami a mężczyznami. Ale

eprasa.pl ef42d5a464

mam wrażenie, że chodzi tutaj również o to, czy mężczyźni mają szansę i umiejętność wspomnianego już „odwentylowywania" emocji.

A nie wydaje się księdzu, że wśród mężczyzn to tabu zaczyna choć trochę pękać? Że chociażby dzięki takim rozmowom jak nasza, zaczynają się otwierać?

Jestem przekonany, że tabu zaczyna pękać – szczególnie wśród młodych mężczyzn. A oni będą się przecież starzeli, więc mam nadzieję, że z upływem kolejnych dekad będą zachodziły zmiany i będzie większe przyzwolenie na pełny wachlarz emocji. Dzisiaj młody mężczyzna jest w stanie powiedzieć: „chodzę na terapię", „mam depresję" albo po prostu „jest mi trudno".

Ważne też, żebyśmy w tej zmianie nie przesadzili w drugą stronę, żeby zachować cechy męstwa. W Kościele powiedzielibyśmy, że cechą, cnotą i darem Ducha Świętego jest tzw. męstwo. Męstwo to nie jest rzeczywistość mięśni, to nie jest rzeczywistość bycia twardym. Męstwo to jest umiejętność dostrzegania silnych stron, ale także problemów i powiedzenia: „mam z czymś kłopot". I to nie znaczy, że przegrałem, ale że w danym momencie życia potrzebuję pomocy.

Pamiętam głośną kampanię, którą przeprowadził angielski zespół piłkarski z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego. Zostało w niej przedstawionych dwóch kibiców, którzy

eprasa.pl ef42d5a464

dopingują swoją drużynę. Jeden reaguje żywiołowo, a drugi wydaje się być nieobecny. Ostatecznie okazuje się, że to właśnie ten pierwszy, który na pozór żyje pełnią życia, popełnił samobójstwo. Jakie sygnały płynące z zachowania osób w kryzysie zdrowia psychicznego powinny zaniepokoić najbliższe otoczenie? Bo jak pokazuje ten przykład, nie zawsze muszą się wpisywać w takie, których stereotypowo moglibyśmy się spodziewać.

Zjawisko kryzysu zawsze będzie wymykać się ze wszystkich reguł i zasad, ale mimo wszystko wiele czynników, objawów jest wspólnych.

To, o czym pani wspomniała, że ktoś jest emocjonalny, żywiołowy, a potem dziwimy się, że np. targnął się na swoje życie, bo „przecież on był zawsze taki wesoły", może dotyczyć różnych sytuacji. Może dotyczyć zarówno trzymania maski, może dotyczyć chwilowej poprawy, ale również tego, że np. ktoś funkcjonuje w miarę dobrze, ale miewa stany depresyjne. Bo my tutaj mówimy o kryzysie samobójczym, ale on często idzie w parze z depresją czy właśnie ze stanami depresyjnymi.

Tutaj nie ma mowy o regularności, że u osoby w kryzysie przez wszystkie godziny doby będą występowały te same objawy. Może być tak, że w czasie pracy nie zauważymy niczego niepokojącego, bo ktoś płacze w domu, praktycznie z niego nie wychodzi, nie wstaje z łóżka.

eprasa.pl ef42d5a464

Wracając do pytania o objawy, zasadniczo jest to obniżony nastrój. Smutek jest objawem bardzo częstym i bywa silnie maskowany, ale zdarza się też, że nie występuje w danym momencie. Inna rzecz to brak możliwości przeżywania radości. To będzie izolowanie się, w grę mogą wchodzić także zmiany w codzienności. Ktoś będzie nagle rezygnował ze swoich pasji, z pewnych rzeczy, które kiedyś dawały mu przyjemność. Będzie miał problemy z higieną, nie będzie zwracał uwagi na strój, na jego czystość.

Często będzie jednak też tak, że konkretna osoba będzie komunikowała pewne rzeczy. Niekoniecznie związane wprost ze śmiercią, ale będzie np. mówiła, że „życie nie ma sensu", pytała, „po co długo żyć", „ciekawe, ile osób przyjdzie na mój pogrzeb" itd. Może komunikować to wprost albo pośrednio np. w mediach społecznościowych. Ktoś może udostępniać różne teksty dotyczące samotności, kryzysu, czy utwory muzyczne związane ze smutkiem.

A każdy z tych komunikatów – werbalnych i niewerbalnych – które są świadomie wysyłane, to wołanie o pomoc.

A jeśli zauważymy pewne niepokojące sygnały, to najgorsze byłoby nie reagowanie. W jaki sposób zacząć rozmowę z taką osobą, która w naszej ocenie potrzebuje pomocy, żeby ona nie poczuła się osaczona, w jakiś sposób stygmatyzowana? Jak to zrobić w sposób odpowiedzialny?

eprasa.pl ef42d5a464

To jest bardzo dobre pytanie, bo wiąże się z niezwykle ważnym obszarem, jakim jest pierwsza pomoc emocjonalna. Często koncentrujemy się, i słusznie, na tym, żeby pomóc osobie, która ma już symptomy poważnego kryzysu, kiedy lampka ostrzegawcza z żółtej zaczyna się zamieniać na czerwoną. Ważne jest to, aby pierwsza pomoc emocjonalna była stosowana już wcześniej, żebyśmy widząc pierwsze objawy – wtedy, kiedy nie jesteśmy jeszcze pewni, czy jest to kwestia poważnego kryzysu, czy może po prostu gorszego okresu w życiu – żebyśmy nie bali się pójść do kogoś z pomocą. Jestem przekonany, że niejeden kryzys można byłoby zażegnać czy złagodzić, gdyby pomoc przychodziła w odpowiednim momencie.

Jeśli chodzi o to, jak przeprowadzić rozmowę pomocową, często tłumaczę to na szkoleniach. Mam wrażenie, że mówię o tym, jakby to była bardzo skomplikowana operacja. Sam się na tym łapię. A to jest zwykła rozmowa, w której bliscy sobie ludzie mogą przede wszystkim pobyć ze sobą, a osoba, która pomaga, może wejść w świat tej, która cierpi.

> *Trzeba* **NAWIĄZAĆ KONTAKT** *z tą osobą i powiedzieć jej: „Widzę, że cierpisz i twój ból nie sprawia, że od ciebie uciekam. Chcę być przy tobie”.*

eprasa.pl ef42d5a464

To jest bardzo ważny komunikat, bo wiele osób ucieka od cierpiących ludzi, bo trzeba będzie coś zrobić, coś powiedzieć. Po drugie: liczy się kwestia wyrażenia zainteresowania. Można powiedzieć: „Słuchaj, widzę, że cierpisz. Widzę, że coś się dzieje. Czy mógłbyś mi o tym opowiedzieć? Chciałbym ci jakoś pomóc, wesprzeć cię". Trzecia sprawa, która jest niezwykle istotna, to uprawomocnianie emocji, czyli pozwolenie komuś na przeżywanie tego, co właśnie przeżywa.

Podam przykład. Jeżeli pani powiedziałaby mi, czego bardzo nie życzę, że boli panią ząb, a ja bym odpowiedział: „Przecież ma pani takie szczęśliwe życie, jest pani uśmiechnięta, pracuje w dobrej redakcji, ma pani pracę", to skończyłaby pani rozmowę, bo uznałaby mnie za osobę niepoważną. Podobnie, gdybyśmy zobaczyli kogoś, kto np. skręcił kostkę i powiedzielibyśmy mu: „Przecież jest wiosna, ludzie się cieszą, za chwilę kwiaty będą zakwitać".

Nie przywołujemy bezsensownych argumentów, jeżeli jest mowa o fizycznym bólu człowieka. A zdarza się, że jeśli ktoś przychodzi z bólem psychicznym i mówi: „Nie chce mi się żyć, nie mam siły żyć, nic mnie cieszy", to słyszy odpowiedź: „Jak to cię nic nie cieszy, masz wspaniałą żonę, świetną pracę, dobry samochód, zobacz jest wiosna, za chwilę będzie lato, a ty mówisz, że nie chce ci się żyć".

Pojawiają się też komentarze typu: weź się w garść, uśmiechnij się, dasz radę, inni mają gorzej.

eprasa.pl ef42d5a464

Albo: „Idź do hospicjum. Zobaczysz, jak ludzie naprawdę cierpią”. To jest podważanie bólu.

> *Jeżeli naprawdę chcemy pomóc, to trzeba powiedzieć: „**AKCEPTUJĘ I WIERZĘ** w to, co mówisz. Widzę, że cierpisz, że jest ci ciężko, że w tym momencie życia nie masz siły”.*

Jeżeli w rozmowie pomocowej dojdzie do pytania o myśli samobójcze, a powinno do niego dojść, to w momencie, kiedy usłyszymy potwierdzenie, że ktoś je ma, nie można powiedzieć: „Słuchaj, wypluj te słowa, nie mów tak. Na pewno ich nie masz”. Musimy powiedzieć takiej osobie: „Akceptuję to, że cierpisz z powodu tych myśli, akceptuję to, że je masz”. Akceptuję to nie znaczy, że zgadzam się na to, tylko że nie spadam z krzesła, kiedy o tym słyszę i nie będę kogoś atakować z tego powodu, a chcę, żeby ta konkretna osoba mi o nich opowiedziała.

I razem poszukamy drogi dalszej pomocy.

Tak, bo jeżeli ktoś ma myśli samobójcze, to powinien spotkać się ze specjalistą. Ważne jest to, aby nie podważać tego, co ktoś czuje. Proszę sobie wyobrazić, że wiele osób, które przez coś takiego przechodzi, spotyka się z reakcją, że ktoś im

eprasa.pl ef42d5a464

to wypomina. A przecież to nie jest tak, że ktoś, kto ma myśli samobójcze, chce je mieć. On z tego powodu cierpi i potrzebuje pomocy.

Dużo mówi się o tym, że nasz system służby zdrowia jest dziurawy, że na wielu płaszczyznach kuleje, a na pomoc psychologiczną nie można przecież czekać długo. W jakich miejscach można szukać pomocy na „tu i teraz"?

Bywa tak, że rzeczywiście na specjalistyczną pomoc trzeba poczekać, że jest ona odsunięta w czasie. Ale zdarza się też i tak, że ktoś znajdzie drogę do psychoterapeuty, psychiatry czy psychologa z dnia na dzień.

Co robić w sytuacjach, kiedy na tę pomoc trzeba będzie poczekać? Po pierwsze: można poprosić kogoś o wsparcie, ale też otoczenie samo z siebie powinno być na tyle czujne, by się o to zatroszczyć. Po drugie: jest wiele miejsc, w których można uzyskać doraźną pomoc. Są telefony zaufania – 116 111 dla dzieci i młodzieży, czy 116 123 dla dorosłych. Są też różne serwisy internetowe – jestem związany z projektem „Życie warte jest rozmowy" i tam też świadczymy różnego rodzaju wsparcie.

Trzeba szukać dróg radzenia sobie z kryzysem w procesie oczekiwania na wizytę u lekarza czy między jedną a drugą konsultacją. Bo wyobraźmy sobie, że idziemy do psychiatry za miesiąc, a później dostajemy leki, które zaczną działać po 2-3 tygodniach, a na kolejną wizytę też trzeba poczekać.

eprasa.pl ef42d5a464

W międzyczasie trzeba żyć. Będą górki i dołki. Dobrze byłoby mieć w otoczeniu osobę, która będzie okazywała wsparcie, ale najlepiej byłoby, gdybyśmy my sami, jako osoby, które się z czymś zmagają, też wykonali jakąś pracę, jeśli mamy na to siłę.

Jest ksiądz współautorem książki „Zniknąć bez słowa, kiedy śmierć wydaje się ratunkiem". I to sformułowanie „wydaje się" jest tutaj kluczowe, bo śmierć nie jest przecież żadnym rozwiązaniem.

To jest poradnik w formie wywiadu, który opisuje, jak zrozumieć, czym jest kryzys, czym jest pierwsza pomoc emocjonalna, jak funkcjonują osoby w kryzysie, jak funkcjonują osoby po stracie, czyli w żałobie i też jak Kościół na to odpowiada. To jest też książka, w której trochę z Weroniką Kostrzewą dotykamy tematu życia i zdrowia psychicznego duchowieństwa, w której mówimy też o tym, że księża również popełniają samobójstwa, że księża mają kryzysy, mają prawo do chorowania.

To wiąże się z tym, o czym mówiliśmy na początku naszej rozmowy, że jeżeli mężczyźni mają problem w wyrażaniu emocji, czy w radzeniu sobie z kryzysami, czy przyznawaniu się do kryzysów, to mam wrażenie, że każda służba mundurowa, w tym mundur taki, jaki ja mam na sobie, również boryka się z tym problemem.

Podtytuł książki brzmi: „kiedy śmierć wydaje się ratunkiem", bo osoba w kryzysie patrzy na swoje życie, cierpienie tunelowo,

eprasa.pl ef42d5a464

tak jakby przez kalejdoskop. I na końcu tego tunelu, który ogranicza jej perspektywę widzenia, dostrzega tylko jedną rzecz. Śmierć nigdy nie jest ratunkiem, nigdy nie jest rozwiązaniem. Dlatego tak ważne jest to, żeby ktoś z zewnątrz zapewnił osobę w kryzysie, że nie jest sama i zaczął ten tunel rozciągać, pokazywać jak przejść – używając biblijnego porównania – przez tę ciemną dolinę.

Osoby w kryzysie zdrowia psychicznego widzą świat jak w krzywym zwierciadle.

W psychologii nazywa się to zawężeniem percepcyjnym. Bo jeżeli ktoś w kryzysie mówi, że nie ma dla niego ratunku, że nie da się mu pomóc albo że jest kompletnie sam – to, patrząc z boku, nie jest to prawda. Ale ta osoba właśnie tak odbiera świat – w zakrzywiony sposób postrzega rzeczywistość.

Jakie są najczęstsze powody odbierania sobie życia? Czy mamy jakieś konkretne informacje na ten temat, czy zostajemy w sferze spekulowania?

Te 4,8 tys. śmierci samobójczych, o których wspomniałem na początku, to przypadki zaewidencjonowane przez policję. Tam jest podana metoda, ale metoda nie jest przyczyną.

> *Depresja i choroba dwubiegunowa są mocno reprezentowane w statystykach. Ale przyczyna popełnienia samobójstwa* **RZADKO KIEDY JEST JEDNA**.

eprasa.pl ef42d5a464

Wyobraźmy sobie sytuację, że ktoś stracił pracę, a potem targnął się na swoje życie. Czy utrata pracy była przyczyną? Ona mogła być tzw. czynnikiem spustowym, wyzwalaczem, czy jak to się dzisiaj popularnie mówi triggerem, czymś co wywołało ten najostrzejszy kryzys samobójczy. A co było w tle tej historii?

Ktoś powie, że nastolatek odebrał sobie życie, bo zostawiła go dziewczyna albo bo dostał mandat za jazdę bez biletu. Czy to jest przyczyna odebrania sobie życia? Nie. Gdybyśmy przyjrzeli się życiu tego człowieka, to zobaczylibyśmy, że być może wychowywał się w krzywdzącym domu lub takim, który nie dawał wsparcia. A może coś działo się w jego szkole, klasie? Może konkretne dziecko było obiektem hejtu w internecie? A może dochodziło do traumatycznych wydarzeń, w których tle było np. wykorzystanie seksualne? Może były jeszcze jakieś inne doświadczenia, które obciążały tego konkretnego człowieka.

Czasami używamy metafory o przelewającej się czarze goryczy. Człowiek w pewnym momencie pęka i mówi: „to jest dla mnie za dużo". Wyzwalaczem może być nawet zarysowanie samochodu na parkingu. Ktoś może powiedzieć, co to za powód, żeby odbierać sobie życie. A potem okazuje się, że w tle nawarstwiło się naprawdę dużo innych spraw.

Wspomniał ksiądz o hejcie. Hejt ma ogromną moc rażenia w świecie cyfrowym, ale nie tylko. Kilka dni temu Marta

eprasa.pl ef42d5a464

Nawrocka ogłosiła powstanie fundacji „Blisko ludzkich spraw", której jednym z celów jest właśnie walka z hejtem, walka z mową nienawiści. Miał ksiądz okazję uczestniczyć w panelu dyskusyjnym, który organizowała pierwsza dama. Czy myśli ksiądz, że fakt, że takim tematem zajmuje się pierwsza dama, oprócz rozgłosu, może przynieść realne zmiany?

Mam nadzieję. To nie jest pierwsza kampania poświęcona hejtowi. Uważam, że im więcej będzie takich akcji, tym lepiej. Uważam też, że pierwsza dama ma narzędzia i autorytet urzędu do tego, żeby o tym mówić. Ale także, dziwnie to zabrzmi, Marta Nawrocka ma też doświadczenie w tej sprawie – nie w sprawie walki z hejtem, tylko w radzeniu sobie z hejtem.

Jesteśmy świeżo po kampanii prezydenckiej, która była w niektórych momentach niezwykle bezwzględna, brutalna i niesprawiedliwa. W debacie „Hejt? Nie, dziękuję!", w której uczestniczyłem, brał również udział Filip Chajzer. Użył świetnego zwrotu. Powiedział, że w czasie kampanii toczyła się „walka na zniszczenie postaci", żeby przeciwnik nie wytrzymał psychicznie, żeby się poddał, żeby zrobił fałszywy ruch i żeby go zohydzić.

Urząd pierwszej damy ma autorytet, żeby mówić o walce z hejtem i w tej sprawie apelować. Bo Marta Nawrocka nie jako pierwsza dama, a po prostu jako mama Kasi widziała, jaki hejt wylał się

eprasa.pl ef42d5a464

na jej córeczkę. Pamiętamy, jak Kasia wygłupiała się w którymś momencie kampanii…

Jak każde dziecko…

Trzeba się tylko cieszyć, że dziecko tak się zachowuje na widok dorosłych, że ich zaczepia, uśmiecha się do nich. Boże, takiego świata byśmy chcieli. I nagle wylewa się hejt. W takich sytuacjach pojawia się pytanie, w jakim świecie my żyjemy.

Ten hejt był motywowany przez pewne środowiska, grupy czy bańki na X-ie. I on bardzo szybko się skończył w momencie, kiedy establishment jednoznacznie powiedział, chociaż było to trochę po fakcie, że nie ma miejsca na hejtowanie dzieci.

> *I w tym momencie ci wszyscy anonimowi i nieanonimowi hejterzy momentalnie się zatrzymali. Dotarło do nich, że* **ICH PRZYWÓDCY** *mówią, że nie ma na to miejsca, nie ma na to zgody.*

Powiedziałem pani Marcie, ale wcześniej powiedziałem to też prezydentowi po zaprzysiężeniu, że bardzo dziękuję mu za to, że zapytany o hejt na Kasię powiedział, że nie martwi się o swoją córkę, bo ona ma dom, w którym czuje się kochana, bezpieczna i otrzymuje wsparcie, bo jest otoczona opieką. Podziękowałem

eprasa.pl ef42d5a464

mu za to też dlatego, że dał jasny komunikat, że silna i zdrowa rodzina jest wsparciem. I nie tyle sprawi, że nie będzie hejtu czy trudności, tylko spowoduje, że jesteśmy w stanie wspólnie przez to przejść.

Na szczęście, i to powiedziała pani Marta, Kasia nie ma świadomości tego hejtu. Została osłonięta. Niemniej jednak hejt jest zjawiskiem strasznym. Jest przemocą, jest nienawiścią. My mówimy hejt, bo to słowo prostsze, krótsze i bardziej plastyczne. Natomiast hejt to jest po prostu nienawiść. Nie ma dobrej nienawiści.

Chciałabym odwołać się do księdza doświadczenia. Czy są takie rozmowy z osobami w kryzysie zdrowia psychicznego, które księdzu szczególnie zapadły w pamięć?

Pamiętam wszystkie te rozmowy w mniejszym lub większym stopniu. Zdarza się tak, że ktoś dzwoni po roku, dwóch czy nawet więcej i zaczyna mi się przedstawiać, mówi, że kiedyś rozmawialiśmy. Ja to pamiętam. Mogę nie pamiętać nazwiska, jakichś szczegółów, ale znam te sprawy, pamiętam tych ludzi.

Przyznam, że najbardziej zapadły mi w pamięć rozmowy z osobami, które są w kryzysie po stracie, których bliscy odebrali sobie życie. To jest bardzo silna i trudna żałoba. Z tymi osobami często rozmawiam, spotykam się w miarę regularnie. Pamiętam te rozmowy, bo one mi też dużo dają, pozwalają zrozumieć pewne

eprasa.pl ef42d5a464

mechanizmy. Pokazują też, że nie zamkniemy tej naszej całej suicydologii w 15 szufladach: tu objawy, tu reakcja, tam pierwsza pomoc, jakieś czynniki. Nieraz było tak, że sam byłem bardzo zaskoczony przebiegiem czyjegoś kryzysu.

Ale przyznam, że największym zaskoczeniem dla mnie wciąż jest to, mimo tylu lat rozmów z ludźmi, jak wychodzą umocnieni, podniesieni na duchu po takiej rozmowie, w której ja mówiłem bardzo mało, a oni mogli w końcu się wygadać. Zdarza się tak, że ktoś po godzinie czy półtorej wychodzi, ja powiedziałem kilka zdań i słyszę, że świetnie się ze mną rozmawiało. Widzę, że ludzie są pokrzepieni.

Nie dalej niż wczoraj miałem rozmowę, podczas której po prostu kogoś wysłuchałem. Powiedziałem, że widzę, że ten człowiek cierpi, odpowiedziałem na kilka pytań.

> *Ja nigdy* **NIE DAJĘ ZŁOTYCH RAD**, *bo po pierwsze nie miałbym odwagi, a pewnie one też po prostu nie istnieją.*

Niemniej jednak zauważam, że jak komuś da się przestrzeń, żeby mógł się wygadać, żeby poczuł się wysłuchany i zaakceptowany, to jest to ogromna pomoc. Ona nie zawsze będzie wystarczająca, tak jak już powiedziałem, nieraz jest potrzebna pomoc specjalistyczna.

eprasa.pl ef42d5a464

Mówi ksiądz, że z tych rozmów sam czerpie. Natomiast chciałabym trochę odwrócić perspektywę, bo te rozmowy są też na pewien sposób obciążające dla was. Jak wy dbacie o siebie, żeby móc tę pomoc nieść innym?

Ważna jest higiena psychiczna, żebyśmy my, jako osoby, które pomoc świadczą, sami też się nie wyczerpali. Na pewno nie ma jednej metody, bo każdy inaczej to przeżywa. Prowadzę dużo rozmów, dostaję bardzo dużo wiadomości, ubolewam też, że nie jestem w stanie na wszystkie odpowiedzieć. Ale to nie jest tak, że można się do tego przyzwyczaić, że odbieram telefony od godz. 8 do 16, a potem zapominam o wszystkim.

Zderzamy się z tą – nie chcę powiedzieć ciemną stroną życia, ale ze smutkiem, który jest w tym świecie. Chodzi o to, żeby umieć znaleźć metodę „odwentylowania" zmęczenia. Zawsze tak trochę żartobliwie opowiadam, że albo oglądam „Ranczo", albo „Doktora House'a". Lubię majsterkować, lubię podróżować. Lubię też remontować, ale nie jest to reklama na zasadzie: „Ksiądz Trzaska remonty tanio i od ręki" (śmiech). Niestety dużo mniej czytam – też przez to, że przyswajam sporo literatury fachowej, więc na więcej po prostu nie starcza mi czasu.

Załóżmy, że na naszą rozmowę trafią osoby, które znajdują się w kryzysie zdrowia psychicznego i być może jeszcze nikomu o tym nie mówią, albo nikt jeszcze nie zauważył występu-

eprasa.pl ef42d5a464

jących u nich objawów. Gdyby ksiądz miał okazję zwrócić się do nich za pośrednictwem naszej rozmowy, to co ksiądz by im powiedział?

Pierwszy raz słyszę, żeby dziennikarz zauważył coś, co jest właściwie arcy-oczywiste, że takich rozmów jak nasza słuchają osoby w kryzysie. Niezwykle ważne jest to, żeby o tym pamiętać. Ja przy każdym wystąpieniu, a występuję rzeczywiście dużo nie tylko w mediach, ale także prowadzę dużo szkoleń – zawsze mam to założenie z tyłu głowy, że na widowni nie tyle może być, co jest osoba w kryzysie. Patrzę na te dziesiątki, czasem setki oczu na spotkaniu i widzę po reakcjach ludzi, że ktoś dobrze wie, o czym mówię.

Po pierwsze chciałbym tym osobom powiedzieć, że można liczyć na pomoc, że jest wyjście z ich sytuacji, że kryzys mija, że w kryzysie nie można trwać 10 lat. I to nie dlatego, że jest zakaz, tylko dlatego, że można z niego wyjść. Że jak ktoś ma myśli samobójcze to nie znaczy, że został zarażony wirusem, z którym będzie się zmagał do końca życia albo aż je sobie odbierze. Myśli samobójcze są pewną alergiczną reakcją na cierpienie, na chorobę, czasem na jakiś trud. Ale one też miną. Trzeba szukać pomocy, bo jest dużo instytucji czy miejsc, które ją świadczą. Każdy przypadek jest ważny, a osoby, które cierpią, mają prawo do tego, by uzyskać wsparcie.

eprasa.pl ef42d5a464

Powiedziałbym też, że czasem, kiedy w życiu jest naprawdę ciężko i nie wiemy, komu się wygadać, to trzeba poszukać w swoim otoczeniu takiej osoby, której ufamy najbardziej. Powiedzieć: „Mam problem. Nie potrzebuję złotych rad i tego, żebyś mnie wyleczył z mojego cierpienia. Chciałbym po prostu, żebyś mnie wysłuchał”. I to jest zdanie, które może bardzo wiele zmienić.



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



DOJRZEWANIE PRZY EKRANIE

eprasa.pl ef42d5a464

Jeżeli dane z Raportu **„DOBRE I ZŁE WIADOMOŚCI – ŻYCIE ONLINE I OFFLINE A ZDROWIE PSYCHICZNE POLSKICH NASTOLATKÓW"** *Fundacji Dbam O Zasięg nie zaalarmują dorosłych, żeby uregulować dostęp do internetu, to trudno powiedzieć, co mogłoby ich do tego skłonić.*



Rozmawiała **KRYSTYNA ROMANOWSKA**

WIĘCEJ

Badanie „Dobre i złe wiadomości" to pierwszy w Polsce raport, które precyzyjnie pokazuje wpływ środowiska cyfrowego na zachowania samobójcze dzieci i nastolatków, ale także odsłania wielowymiarowy obraz dorastania w epoce ekranów. Jest dowodem że cyfrowe doświadczenia są realną częścią zdrowia psychicznego młodych ludzi i kompleksowo oddziałuje nie tylko na samopoczucie, ale także na zachowania samobójcze dzieci i młodzieży.

Samotni, choć otoczeni „cyfrowymi znajomymi"

Młodzi ludzie przebywają w sieci nieustannie, ale czy za tym idzie poczucie społecznej bliskości? Okazuje się, że absolutnie nie. Co

eprasa.pl ef42d5a464

piąty nastolatek deklaruje brak naprawdę bliskiego przyjaciela, a prawie 30 proc. siedemnastolatków i osiemnastolatków mówi o ogólnej pustce.

Nic więc dziwnego, że sposobem młodych na uregulowanie trudnych uczuć jest .... wejście w internet. Jedna trzecia młodych zaczyna przeglądać telefon, gdy jest przygnębiona, a ponad połowa używa sieci do „zabicia nudy". Zależność jest oczywista: im bardziej zagubiony jest nastolatek, tym więcej niepokojących treści przyśle mu algorytm i tym większa styczność z treściami samobójczymi, przemocowymi i ryzykownymi. A także gorsze samopoczucie, większe przygnębienie i poczucie osamotnienia.

> *Uwaga! 70 proc. najbardziej kompulsywnych użytkowników internetu styka się w sieci z treściami* **ZWIĄZANYMI Z SAMOBÓJSTWEM LUB SAMOOKALECZENIEM** *– często nawet ich nie szukając.*

Algorytm więc – metaforycznie rzecz ujmując – podsuwa najmniej korzystne metody radzenia sobie ze smutkiem czy odrzuceniem. Mogą one prowadzić do realnej utraty życia lub zdrowia.

eprasa.pl ef42d5a464

Na treści namawiające do zachowań ryzykownych (np. narkotyki, alkohol) natrafiało 31 proc. siódmoklasistów; u starszych odsetki są wyższe.

Mamy też – niestety – jasne dowody na przemoc rówieśniczą w sieci. 33 proc. uczniów siódmych klas jest obrażanych przez rówieśników online (z czego 12 proc. – długotrwale), prawie tyle samo doświadcza wykluczania z grup internetowych, a nawet 86 proc. styka się przynajmniej raz z przejęciem hasła, publikacją prywatnych danych lub podszywaniem się.

Badanie pokazuje, że cyberprzemoc nie jest „głupią sprzeczką w sieci". Długotrwałe nękanie koreluje z obniżonym dobrostanem, większą samotnością i wyższym ryzykiem kryzysów psychicznych.

Ryzykowne ścieżki i cyfrowe pułapki

Raport odsłania także zakres zachowań online, o których dorośli nie mają pojęcia lub udają, że nie chcą o nich wiedzieć. Ponad połowa nastolatków przyjmuje zaproszenia od nieznajomych, a co drugi uczeń szkół ponadpodstawowych przegląda treści dla dorosłych, zawyżając swój wiek. Co trzeci jest obrażany online przez rówieśników. Internet okazuje się też przestrzenią, w której młodzi – mimowolnie – stają się odbiorcami drastycznych materiałów.

eprasa.pl ef42d5a464

Prawie połowa uczniów, którzy mieli w ostatnim roku myśli samobójcze, widziała w mediach społecznościowych treści suicydalne, mimo że ich nie wyszukiwali. To jedna z najbardziej alarmujących korelacji odkrytych w raporcie.

W kontekście zachowań suicydalnych raport precyzuje:

– 17 proc. siódmoklasistów i 23 proc. uczniów szkół ponadpodstawowych miało myśli samobójcze,

– 8 proc. młodszych i 12 proc. starszych podjęło próbę samobójczą,

– co czwarty dowiedział się o takiej próbie u znajomego.

Co młodzi naprawdę widzą w sieci?

Chociaż rozmowa dorosłych o internecie młodzieży często zatrzymuje się na memach, grach i czasie ekranowym, czasami patostreamingu, raport pokazuje obszar, o którym nadal mówi się zbyt rzadko: niechciane treści seksualne. To właśnie one – obok obrazów przemocy i reklam – tworzą realny krajobraz cyfrowych zagrożeń, które codziennie docierają do dzieci i nastolatków.

Dane są konkretne i nie pozostawiają wątpliwości.

> *Aż 19 proc. uczniów siódmych klas szkół podstawowych otrzymało w internecie* **TREŚCI EROTYCZNE**, *których nie chciało.*

eprasa.pl ef42d5a464

Większość – bo 81 proc. – zgłasza brak takich doświadczeń, ale prawie jedna piąta badanych już na tym etapie edukacji miała kontakt z niechcianą seksualizacją w sieci. Co ważne, ekspozycja nie była jednorazowa:

– 10 proc. miało z nią kontakt rzadko,
– 2 proc. tylko przy okazji wyjątkowych sytuacji,
– 4 proc. przez kilka miesięcy,
– a 3 proc. – regularnie przez cały rok

Warto podkreślić, że treści te nie zawsze pochodzą od nieznajomych. W części opisującej relacje rówieśnicze, autorzy raportu sygnalizują również natarczywe wysyłanie treści o charakterze seksualnym, które – podobnie jak wykluczanie z grup czy obrażanie – buduje toksyczną atmosferę online.

Co z wiekiem? W starszych klasach ponadpodstawowych rośnie przede wszystkim liczba kontaktów z reklamami i treściami przeznaczonymi dla dorosłych, które obejmują w wielu przypadkach również elementy seksualne. Już 75 proc. trzecioklasistów szkół ponadpodstawowych deklaruje, że takie materiały widziało w internecie, a 43 proc. doświadcza tego regularnie lub przez wiele miesięcy

Młodzi potrafią działać mądrze

Obraz nie jest jednak jednolicie ciemny. Badanie pokazuje, że internet jest także przestrzenią rozwoju i społecznego za-

eprasa.pl ef42d5a464

angażowania. Dwie trzecie młodych dba o kondycję fizyczną, korzystając z aplikacji, a prawie połowa tworzy własne treści – od grafik po opowiadania. Co piąty nastolatek angażuje się w protesty i działania społeczne online, a ponad 40 proc. szuka treści popularnonaukowych. To dowód na to, że młodzież potrafi korzystać z sieci konstruktywnie, gdy dostaje ku temu przestrzeń i wsparcie.

DOBRE I ZŁE WIADOMOŚCI – ŻYCIE ONLINE I OFFLINE A ZDROWIE PSYCHICZNE POLSKICH NASTOLATKÓW – Fundacja Dbam o Mój Zasięg

PARTNER: Bank Gospodarstwa Krajowego

ZESPÓŁ BADAWCZY: dr Maciej Dębski, prof. UAM dr hab. Jacek Pyżalski, dr Judyta Borchet, dr Halszka Witkowska

PRÓBA: 1818 uczniów – siódme klasy szkół podstawowych oraz trzecie klasy szkół ponadpodstawowych (licea, technika, szkoły branżowe)

METODA: audytoryjne badanie CAWI w pracowniach komputerowych szkół

CZAS REALIZACJI: kwiecień–czerwiec 2025r.

CHARAKTER: pierwsze ogólnopolskie badanie pokazujące wpływ internetu na zachowania samobójcze młodzieży.

eprasa.pl ef42d5a464

Jeszcze ważniejsze jest to, co dzieje się poza ekranem:

– ponad 90 proc. regularnie spotyka się ze znajomymi na żywo,

– ponad połowa angażuje się w wolontariat,

– prawie 80 proc. gra w gry planszowe lub zespołowe w świecie offline.

Młodzi ludzie korzystają z internetu także w sposób wspierający, czyli szukają pomocy, gdy czują się źle, znajdują rówieśników o podobnych problemach, budują kompetencje społeczne poprzez współpracę, tworzenie, działania obywatelskie, regulują emocje poprzez muzykę, kontakt z przyjaciółmi czy twórczość.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

POLSKI TROTYL W GAZIE?



Fot. U.S. Air Force/Kyle Cope

eprasa.pl ef42d5a464

Nitro-Chem to największy w Europie i jeden z największych na świecie producentów trotylu. Jednym z głównych odbiorców polskiego giganta są Amerykanie. **TROTYL Z BYDGOSZCZY TRAFIA MIĘDZY INNYMI DO BOMB SERII MK-80**. *Te z kolei Amerykanie sprzedają także Izraelowi, który wykorzystuje je w Strefie Gazy.*



Tekst: **PIOTR BAREJKA**

WIĘCEJ

Amerykanie są największym dostawcą broni do Izraela, a jednym z największych światowych producentów trotylu – i zarazem dostawców TNT do USA – są Polacy. Konkretnie bydgoskie zakłady Nitro-Chem, które są częścią Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Organizacje People's Embargo for Palestine, Palestinian Youth Movement, Shadow World Investigations i Movement Research Unit opracowały raport, w którym śledzą przepływ broni do Izraela. W analizie jest również polski wątek. Autorzy raportu powołują się na informacje producenta bomb, spółki General Dynamics Ordnance and Tactical Systems (GD-OTS), polskiego Nitro-Chemu oraz dane z amerykańskich rządowych baz.

eprasa.pl ef42d5a464

> *„Możemy wnioskować, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż znaczna część bomb, szczególnie Mk-84, które Izrael zrzucił na Strefę Gazy od października 2023 r., jest wypełniona* **TROTYLEM PRODUKCJI POLSKIEJ** *” – czytamy.*

Jak dodano w raporcie, tylko w ciągu pierwszych sześciu dni wojny w Strefie Gazy siły izraelskie dziennie zrzucały na enklawę średnio tysiąc bomb z serii Mk-80.

Polski trotyl nie tylko w USA

Nitro-Chem współpracuje z amerykańskimi firmami zbrojeniowymi od kilkunastu lat. Od 2017 r. wśród odbiorców trotylu z bydgoskich zakładów jest spółka General Dynamics Ordnance and Tactical Systems, producent bomb serii Mk-80, używanych między innymi przez amerykańskie siły powietrzne. Dokładnie liczby nie są znane, ale wiadomo, że dzięki polskim materiałom wybuchowym powstało kilkadziesiąt tysięcy sztuk tej amunicji.

– Jesteśmy jedynym producentem TNT na świecie certyfikowanym do użycia przez amerykańskie wojsko. Dotychczasowy obrót z amerykańskimi partnerami przekroczył wartość 100 milionów dolarów. Kolejne zamówienia zapewne podwoją tę

eprasa.pl ef42d5a464

kwotę – cieszył się w 2019 roku, gdy odpisywano kolejny kontrakt z GD-OTS, ówczesny prezes Nitro-Chemu Krzysztof Kozłowski.

General Dynamics do 2022 r. zamierzało zamówić kolejne 20 tys. ton materiałów wybuchowych.

Pod koniec 2023 r. pojawiły się doniesienia o kolejnym kontrakcie z firmą Paramount Enterprises International (PEI), która specjalizuje się w transporcie materiałów wybuchowych drogą morską, lądową i powietrzną. Dyrektor generalny PEI John Coney zapowiadał, że polski trotyl zostanie wykorzystany przy realizacji zamówień w ramach amerykańskich rządowych programów zbrojeniowych na 2025 r. Przy okazji amerykanie ujawnili, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat na do USA trafiło około 50 tys. ton polskiego TNT.

Ówczesny prezes Nitro-Chemu, Dominik Sawicki, przyznawał w rozmowie z „Rzeczpospolitą", że zamówienia z USA są od lat „podstawą stabilnej pracy firmy". Spółka chwaliła się, że jest wieloletnim liderem eksportu w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, a w 2022 r. jej przychody wyniosły 330 milionów złotych.

> *Jednak Nitro-Chem sprzedaje trotyl nie tylko w Europie i Stanach Zjednoczonych, ale też w Afryce – między innymi w Algierii i RPA – a także* **BEZPOŚREDNIO W IZRAELU**.

eprasa.pl ef42d5a464

Chociażby w sprawozdaniu spółki za 2018 r. czytamy, że Nitro-Chem nawiązał „bardzo korzystną współpracę z podmiotem w Izraelu", firmą ELUL, dzięki czemu spółka „pozyskała znaczący kontrakt na wieloletnie dostawy TNT do elaboracji bomb lotniczych w USA oraz zamówienie na dostawę TNT i RDX dla odbiorców w Izraelu".

TNT liczone w milionach

Wróćmy do raportu.

Jego autorzy zauważają, że w kwietniu 2024 r. Nitro-Chem podpisał kolejną umowę z amerykańską firmą zbrojeniową Paramount Enterprises International na dostawy trotylu do produkcji bomb z serii Mk oraz amunicji wielkokalibrowej. Stało się to krótko po tym, gdy Amerykanie zaakceptowali plan przekazania Izraelowi 1800 bomb typu Mk-84. Z kolei rok później, w kwietniu 2025 r., bydgoskie zakłady popisały kolejny, największych dotychczas kontrakt, który opiewa na 310 milionów dolarów i zakłada dostawę 18 tysięcy ton TNT w latach 2027-2029. Znów z firmą Paramount Enterprises International.

– Polska, co warto podkreślić, jest głównym dostawcą dla armii Stanów Zjednoczonych – informował podczas uroczystego podpisania umowy wiceminister obrony Cezary Tomczyk.

O wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się zarówno do Nitro-Chemu, jak i Polskiej Grupy Zbrojeniowej, której spółka jest częścią.

eprasa.pl ef42d5a464

Na pytanie, czy prawdą jest, że polski trotyl znajduje się w bombach, które Amerykanie sprzedali Izraelczykom,

> *PGZ odpowiada, że spółka posiada „wieloletnią umowę na dostawę trotylu do odbiorcy amerykańskiego". „***UMOWA TA NIE PRECYZUJE***, do jakich wyrobów jest on wykorzystywany przez stronę amerykańską" – informuje.*

Unika również odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie współpracuje z izraelskimi firmami sektora zbrojeniowego. „Zgodnie z obowiązującymi zapisami kontraktów każdorazowe ujawnienie informacji o współpracy z konkretnym partnerem biznesowym wymaga uzyskania jego pozwolenia, w przeciwnym wypadku stanowi złamanie tajemnicy handlowej" – tłumaczy.

Sprawę zbada prokuratura?

Wyjaśnień od Ministerstwa Obrony Narodowej domagają się politycy Partii Razem i nie wykluczają, że w sprawie eksportowanego trotylu złożą zawiadomienie do prokuratury. Z kolei organizacje, które opracowały raporty, wzywają Nitro-Chem i polski rząd do „natychmiastowego wstrzymania dostaw TNT wykorzystywanego do produkcji bomb MK-80 oraz amunicji artyleryjskiej

eprasa.pl ef42d5a464

używanej przez Izrael". „Brak takiego działania może spełniać kryteria prawne współudziału w ludobójstwie i innych przestępstwach międzynarodowych oraz krajowych" – czytamy dalej w raporcie.

Szanse na wstrzymanie dostaw są jednak nikłe.

Po pierwsze Nitro-Chem w tym roku podpisał nowy, obowiązujący do 2029 r. i warty ponad miliard złotych kontrakt z Amerykanami, a po drugie wiceszef MON zapowiadał, że w najbliższych latach resort planuje zainwestować w bydgoską fabrykę około miliarda złotych. A wartość inwestycji, które są już w trakcie realizacji, sięga 120 milionów. – Polskie technologie w zakresie materiałów wybuchowych, trotylu, są cenione na świecie, doceniane przez naszych największych partnerów – zauważał Cezary Tomczyk. – To właśnie między innymi Nitro-Chem jest dla nas miejscem, w którym będziemy chcieli inwestować – zaznaczał.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

MINISTERSTWO GŁUPICH PODATKÓW



Fot.

eprasa.pl

Unia Europejska opracowuje pakiet nowych podatków, które mają zasilać jej budżet i ograniczyć zależność od składek państw członkowskich. **TO MOŻE BYĆ POCZĄTEK BEZPRECEDENSOWEJ CENTRALIZACJI**, *która uderzy w obywateli, rolników i przedsiębiorców, a przy okazji napędzi szarą strefę.*



Tekst: **MARTA ROELS**

We włoskim odpowiedniku Monty Pythona, czyli włoskim filmie satyrycznym „Fantozzi" dyrektor Riccardelli zmusza pracowników do cotygodniowego oglądania artystycznych filmów – oczywiście dla ich własnego dobra. Podczas obowiązkowych seansów ambitnego kina, które obejmują takie produkcje jak „Pancernik Potiomkin", podwładni głośno klaszczą, a na pytanie, co ich zachwyca, recytują: „montaż skojarzeń, kadr z oczami matki i najsłynniejsza scena na schodach, gdy spada wózek z dzieckiem", bo za zbyt słabe pochwały grozi im... klęczenie na grochu.

Arcydzieło radzieckiej szkoły montażu jest przywoływane nieprzypadkowo – w końcu taki sposób „uszczęśliwiania" pra-

eprasa.pl ef42d5a464

cowników bardzo przypomina sowiecki styl zarządzania. I niestety w tę stronę idzie także coraz bardziej scentralizowana Unia Europejska, planując nowe „wspólne" podatki.

Boso, ale w ostrogach

Charakter wioski potiomkinowskiej, czyli koloryzowania rzeczywistości dla lepszego wrażenia ma przede wszystkim nowy budżet unijny na lata 2028-2034, zakładający dodatkowe 44 mld euro rocznie. W przeliczeniu jest to 180 mld złotych, czyli równowartość 1/3 polskiego budżetu. Środki te mają w teorii pomóc we wzmocnieniu bezpieczeństwa Wspólnoty oraz w spłacie zobowiązań zaciągniętych na finansowanie Funduszu Odbudowy po pandemii.

> *Bruksela chce więc stworzyć bardziej stabilny system finansowania – mniej zależny od* **SKŁADEK PAŃSTW CZŁONKOWSKICH** *i oparty na tzw. zasobach własnych UE.*

Znacząca część planowanych wpływów ma pochodzić z systemu handlu emisjami w sektorach energetycznych i przemysłowych, czyli ETS1. Komisja proponuje, by dochody z uprawnień do emisji dwutlenku węgla zasilały w większym stopniu unijną

eprasa.pl ef42d5a464

kasę, co w założeniu przyniosłoby blisko 9,6 mld euro rocznie. Uzupełnieniem tego instrumentu ma być podatek od emisji CO_2 nakładany na granicach, który obejmie import towarów z państw o łagodniejszych standardach klimatycznych (CBAM – Carbon Border Adjustment Mechanism). Mechanizm ten, traktowany jako narzędzie ochrony europejskiego przemysłu przed tzw. ucieczką emisji, ma wzmacniać konkurencyjność przedsiębiorstw w UE oraz generować dodatkowe wpływy.

Kolejnym elementem nowej architektury dochodowej jest opłata związana z odpadami elektrycznymi i elektronicznymi, mająca skłonić państwa członkowskie do skuteczniejszego systemu ich zbiórki i recyklingu. Bruksela oczekuje, że kraje członkowskie będą raportować o ilości nieodebranych e-odpadów na mieszkańca i na tej podstawie naliczana będzie opłata, która ma się przełożyć na około 15 mld euro rocznie. Równolegle proponuje się ryczałtowy podatek dla największych korporacji działających na rynku europejskim, których roczne obroty przekraczają sto milionów euro (CORE – Corporate Resource for Europe).

W oparach absurdu

Ostatni filar proponowanych zmian dotyczy wyrobów tytoniowych i jest dwuwymiarowy. Pierwsza część to reforma Dyrektywy Tytoniowej (TED – Tobacco Excise Directive). Komisja zamierza ujednolicić stawki podatku tytoniowego w całej Unii tak, by

eprasa.pl ef42d5a464

paczka papierosów, tytoń do skręcania czy inne wyroby nikotynowe kosztowały tyle samo w każdym kraju członkowskim. Druga nowość to TEDOR (Tobacco Excise Duty as Own Resource – własne zasoby z tytułu akcyzy tytoniowej), który zakłada, że państwa dalej będą pobierały akcyzę od wyrobów tytoniowych, ale część z niej trafiałaby bezpośrednio do budżetu unijnego, a nie krajowego, co miałoby dać dodatkowe 11,2 mld euro rocznie.

W przestrzeni publicznej przedstawia się te ostatnie propozycje jako środek mogący wspierać walkę z uzależnieniami, jednak jest to projekt o charakterze fiskalnym i centralizacyjnym, a nie troska o zdrowie obywateli.

Zwróćmy uwagę na najprostszy paradoks zakładanych zmian w polityce rzekomo prozdrowotnej –

> *władze unijne planują dochody z TED i TEDOR wprost jako wpływy do nowego budżetu, więc jeśli* **KONSUMPCJA WYROBÓW TYTONIOWYCH SPADNIE** *(co ma być celem), to budżet będzie miał dziurę.*

Natomiast jeśli dochody te będą stabilne, to konsumpcja nie spadnie, więc i zdrowie obywateli się nie poprawi. Tertium non datur.

eprasa.pl ef42d5a464

Zauważmy też, że Polska to w UE czwarty największy producent surowego tytoniu i największy wytwórca gotowych wyrobów tytoniowych. W praktyce wdrożenie tych zmian nie zmniejszy spożycia, ale wypchnie polskich rolników z rynku, przekazując wpływy Chinom i krajom BRICS. Zamiast działań nakierowanych na ochronę zdrowia publicznego propozycje Brukseli mają zatem służyć przede wszystkim pozyskaniu kolejnych miliardów euro do unijnej kasy.

Kawa i papierosy

Jeszcze większym niebezpieczeństwem jest precedens nakładania unijnych podatków bezpośrednio na konsumenta. W przeszłości doświadczyliśmy już warunkowości unijnych wypłat – w zależności od tego, czy władzom Wspólnoty podobał się polski rząd, ponieważ w kwestii praworządności od 2015 r. nic się nie poprawiło. Niepokojąca jest także tendencja Brukseli do wprowadzania tzw. sin taxes – podatków od „grzechu" nakładanych na towary uznawane przez rządy za szkodliwe (alkoholu, kawy, papierosów, słodyczy, fast foodów itd.). W taki sposób Unia staje się „nanny state" – państwem niańką, które traktuje swoich obywateli jak dzieci i decyduje, co mogą, a czego nie mogą spożywać.

Kolejnym problemem jest zadłużenie – w 2025 r. dług Polski ma wynieść 58 proc. w stosunku do PKB. Oznacza to, że zbliżamy

eprasa.pl ef42d5a464

się do konstytucyjnego limitu, a mamy czas pokoju i wzrostu gospodarczego, kiedy to rząd nie tylko nie powinien (przynajmniej teoretycznie) robić długów, lecz także mieć nadwyżkę budżetową na cięższe czasy. Tymczasem Unia Europejska po raz pierwszy w swojej historii zaciągnęła wspólne zobowiązania na ogromną skalę przy Funduszu Odbudowy, a trzeba je spłacić do lat 2050–2058. W przypadku kryzysu może się okazać, że bufor fiskalny został już przez nasz kraj wyczerpany.

Wielkie Księstwo Brukselskie?

Dodatkowe unijne podatki otwierają nowy rozdział w historii integracji europejskiej – po raz pierwszy UE chce sięgnąć bezpośrednio do kieszeni obywateli, a nie tylko do portfeli rządów państw członkowskich. To jakościowa zmiana ustrojowa. Przez dziesięciolecia suwerenność podatkowa pozostawała domeną państw – jedni wysoko opodatkowywali pracę, inni kapitał, a jeszcze inni utrzymali niskie stawki, aby przyciągać inwestorów. Teraz Bruksela mówi: „oddajcie nam część wpływów, bo my wiemy lepiej, na co wydać pieniądze Europejczyków".

W ten sposób Unia zaczyna przypominać imperium podatkowe, a nie dobrowolną wspólnotę gospodarczo współpracujących państw. Zasada pomocniczości zostaje wywrócona do góry nogami, ponieważ zamiast decyzji podejmowanych jak najbliżej obywatela, najważniejsze mechanizmy fiskalne przenoszone

eprasa.pl ef42d5a464

są jak najdalej od niego. W tym ujęciu centralizacja dochodów z ETS, CBAM czy akcyzy tytoniowej to nie techniczne korekty, lecz przesunięcie suwerenności z państw na poziom Komisji Europejskiej. Wiąże się to ze stratą realnej demokratycznej kontroli nad wydatkami.

Jak powstaje szara strefa

Ekonomiści od dawna powtarzają, że jeśli opodatkuje się coś zbyt wysoko, to nie likwiduje się popytu, lecz przenosi go poza granice oficjalnej gospodarki, co wiemy dzięki krzywej Laffera. Nie inaczej będzie z nowymi unijnymi daninami. Wysokie akcyzy na tytoń, drastyczne opłaty ETS, planowane opłaty środowiskowe – wszystko to nie sprawi, że ludzie przestaną palić, ogrzewać domy czy kupować elektronikę. Spowoduje natomiast to, że zaczną robić to w sposób nielegalny. To nie teoria. Już dziś w UE konsumuje się prawie 39 miliardów nielegalnych papierosów rocznie, a rządy tracą przy tym 15 miliardów euro wpływów podatkowych.

Każda kolejna podwyżka akcyzy działa jak marketing dla przemytników. Złote czasy czekają też przestępców wyspecjalizowanych w e-odpadach, bo im bardziej skomplikowane staną się legalne systemy zbiórki i rozliczeń, tym bardziej opłacalne staną się nieformalne kanały pozbywania się elektroniki.

eprasa.pl ef42d5a464

> *Nowe unijne podatki to zatem nie narzędzie finansowania wspólnych działań, lecz* **FABRYKA SZAREJ STREFY**.

Kiedy fiskus walczy z podstawową logiką ekonomii, to skończy się jak w Monty Pythonie, tylko zamiast ministerstwa głupich kroków dostaniemy ministerstwo głupich podatków.

Na złość mamie odmrożę sobie uszy

Jednym z największych paradoksów unijnej polityki podatkowej jest uderzenie w tych, którzy najbardziej przyczynili się do stabilności Wspólnoty – europejskich rolników. Reforma akcyzy tytoniowej i wprowadzenie TEDOR to cios szczególnie dotkliwy dla Polski, Włoch, Grecji czy Hiszpanii. Przez dziesięciolecia rolnicy ci rozwijali uprawy, dostosowywali się do wymogów rynku, finansowali modernizację wsi z własnych dochodów i unijnych dopłat. Teraz słyszą, że od 2027 r. wsparcie może zniknąć, a ciężar regulacyjny wzrośnie tak bardzo, że produkcja stanie się nieopłacalna.

Bruksela mówi, że ograniczy to przemyt oraz poprawi zdrowie publiczne. W rzeczywistości otworzy rynek dla Chin, Indii, Brazylii i innych państw BRICS, które czekają, aby przejąć europejski rynek tytoniu i wyrobów nikotynowych. Tymczasem

eprasa.pl ef42d5a464

Europa importuje już dziś trzy razy więcej tytoniu, niż produkuje. Czy budowanie zależności od państw, które wprost podważają europejskie interesy, to na pewno sukces polityki gospodarczej?

Cała władza w ręce rad

Unia musi zdecydować, czy chce być wspólnotą wolnych narodów, czy ministerstwem głupich podatków, które zamiast budować dobrobyt, wypycha produkcję poza Europę, wzmacnia szarą strefę, osłabia własne gospodarki i zaciąga coraz większe wspólne długi.

W pesymistycznym scenariuszu może skończyć się jak w „Fantozzim" – nękanie ambitnymi filmami ma swój kres, gdy szef każe pracownikom przyjść na seans czechosłowackiego filmu z napisami po niemiecku w wieczór, gdy nadawany jest historyczny mecz Włochy-Anglia, na który czekają wszyscy. Głosem umęczonych podwładnych staje się księgowy Fantozzi, który nawołuje kolegów z pracy do buntu. Ci robią z dyrektora zakładnika, wkładają go w kaftan bezpieczeństwa i zmuszają go do oglądania filmów o niskiej wartości artystycznej. Rzekłoby się, że Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy, choć w brukselskim skeczu rachunek za spektakl zapłacą zawsze widzowie, a nigdy reżyser.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



OD LORDÓW DO ZŁOTYCH ŁUKÓW

Fot. Shutterstock

eprasa.pl ef42d5a464

FRANCZYZA

Zaczyna się od średniowiecznych kart wolności, a kończy na tysiącach polskich przedsiębiorców prowadzących własne firmy. **EWOLUCJA FRANCZYZY TRWA JUŻ KILKA WIEKÓW I WCIĄŻ PRZYSPIESZA.**



Tekst: **SZYMON KRAWIEC**

WIĘCEJ

Gdyby się uprzeć, to opowieść o historii polskiej franczyzy można by zacząć jeszcze na początku ubiegłego stulecia. Choćby za sprawą Poczty Polskiej, która w II RP rozszerzała swoją działalność dzięki sieci partnerów. Często to właśnie zwykli mieszkańcy w małych miejscowościach otwierali placówki pocztowe, żeby zapewnić swojej społeczności kontakt ze światem za pomocą znaczków, listów i stempli. Za taki zalążek franczyzy można również uznać działalność Pocztowej Kasy Oszczędności, banku powołanego w 1919 r. dekretem Józefa Piłsudskiego. Po II wojnie światowej zmienił nazwę na Powszechną Kasę Oszczędności i rozwijał swoją działalność poprzez tworzenie pierwszych zewnętrznych agencji. Zarządzali nimi zwykli Polacy, często zatrudnieni w zakładach pracy, gdzie mieściły się punkty kasowe

eprasa.pl ef42d5a464

PKO. Z kolei za pierwszego polskiego franczyzobiorcę już w PRL można uznać państwowy Orbis, który w latach 70. dostał od władz ludowych pozwolenie na prowadzenie kilku swoich hoteli pod znaną francuską marką Novotel. To choćby stojący przecież do dziś w centrum stolicy hotel Novotel Warszawa Centrum.

Jednak wszystkie te modele można nazwać parafranczyzami. Ze współczesną franczyzą miały nadal mało wspólnego. Różnił je przede wszystkim jeden prosty fakt – były prowadzone pod nadzorem państwa, a nie z udziałem prywatnych przedsiębiorców. Na pierwszych polskich franczyzodawców i franczyzobiorców z prawdziwego zdarzenia będziemy musieli jeszcze w tej historii trochę poczekać.

Od Kolumba do Kroca

> *Patrząc na globalne dzieje franczyzy, to jej korzeni można się doszukiwać jeszcze* **W GŁĘBOKIM ŚREDNIOWIECZU.**

Wtedy nie chodziło o budowanie sieci bazarów czy oberży. Pojawiły się za to pierwsze symptomy współpracy gospodarczej, które przypominają dzisiejszy model franczyzowy. Za kolebkę uważa się Francję. To tam jeszcze w XII wieku władze kościelne czy świeckie korzystały z tzw. charters de franchise – kart wolności, na których zapisane były zasady współpracy między lordami a mieszkańcami.

eprasa.pl ef42d5a464

I tak na przykład w Sabaudii lokalni hrabiowie używali kart wolności w miastach w swojej domenie jako strategicznego narzędzia zarządzania, czasami w celach wojskowych, politycznych lub ekonomicznych.

Często było to na przykład prawo do korzystania z lasów albo przywilej do organizowania targów czy rynków w zamian za określoną opłatę czy konkretną usługę. Oprócz Francji pierwsze tego typu „franczyzy" były zawierane również w Hiszpanii. W 1492 r. Krzysztof Kolumb został nagrodzony takim franczyzowym przywilejem przez królową Izabelę. Żeby mógł dalej podróżować do Ameryki i organizować wymianę handlową, pozwolono tworzyć pierwsze sieci stowarzyszonych kupców.

> *Bardziej uwspółcześniony model franczyzy ma swoje korzenie* **W XIX-WIECZNYCH STANACH ZJEDNOCZONYCH.**

Nie była to jednak współpraca między prywatnymi podmiotami. W tamtym okresie słowem „franchise" określano rodzaj państwowej koncesji, którą przyznawano pierwszy kolonizatorom. System był prosty – osoba zyskuje prawo do zagospodarowania nowych ziem w zamian za możliwość korzystania z określonych dóbr należących do państwa. W ten sposób prywatne firmy zyskiwały również uprawnienia do dostarczania podstawowych mediów, jak woda, gaz czy prąd.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Shutterstock

ASA GRIGGS CANDLER, PREKURSOR FRANCZYZY, W 1887 R. KUPIŁ PRAWA I RECEPTURĘ COCA-COLI. UDZIELAŁ LICENCJI NA MIESZANIE SYROPU Z WODĄ, DODAWANIE CO_2 I BUTELKOWANIE

eprasa.pl ef42d5a464

Jedną z pierwszych prywatnych franczyz założył z kolei Asa Griggs Candler. To on w 1887 r. kupił prawa i recepturę Coca-Coli, wtedy syropu z cukry, melasy, przypraw i kokainy, którą opracował amerykański farmaceuta John S. Pemberton. Ten chciał sprzedawać swój specyfik jako lek. Candler widział w nim natomiast większy potencjał, zaczynając sprzedawać syrop jako napój. Udzielił pierwszych licencji wybranym przedsiębiorcom z Tennessee. Ci zyskali prawa do mieszania aptecznego specyfiku z wodą, dodawania dwutlenku węgla i zamykania napoju w butelkach. Tak wyglądały początki nie tylko franczyzy, ale też pierwszych butelek Coca-Coli.

W tamtych czasach swoje plany franczyzowe wdrożył choćby znany producent maszyn do szycia Singer albo General Motors. Nie zakończyły się one jednak jakimś spektakularnym sukcesem. Przypominały też bardziej zwykłe udzielanie licencji, a nie franczyzę jaką znamy dziś.

> *Prawdziwy franczyzowy boom nastąpił w Stanach po II wojnie światowej. Za jednego z twórców franczyzy, jaką znamy dziś, uważa się* **RAYA KROCA, AMERYKAŃSKIEGO BIZNESMENA CZESKIEGO POCHODZENIA,** *który zyskał przydomek „Króla hamburgerów”.*

eprasa.pl ef42d5a464

Zaczynał od sprzedawania papierowych kubków, które w tamtych czasach były higieniczną alternatywą i wielką oszczędnością czasu i energii dla wymagających ciągłego mycia szklanek. Nie nadawały się jednak do gorącej kawy, sprawdzały się za to do nalewania shake'ów z popularnych wtedy multimikserów. Kroc został ich dystrybutorem, odwiedzając tysiące restauracji w Stanach, żeby zaciekawić właścicieli technologiczną nowinką do nalewania kilku napojów naraz. Jeden lokal zrobił na nim piorunujące wrażenie. Była to restauracja braci McDonaldów w San Bernardino w Kalifornii. Klienci wybierali McDonald's nie tylko dlatego, że lubili dobre burgery za 15 centów, ale też ze względu na przyjemne i budzące zaufanie wrażenie ogólne. Choćby brak śmieci na parkingu czy much w środku, co było zmorą ówczesnej amerykańskiej gastronomii. Czystość wnętrza, szybkość obsługi, zadowolenie klientów – choćby z prozaicznego faktu, że nie trzeba ani czekać na kelnerki, ani dawać im napiwków. Wykorzystując swój talent biznesowy, Kroc przekonał McDonaldów, żeby pozwolili mu rozszerzyć franczyzę poza dziesięć już otwartych przez nich lokali.

Stworzył modelową restaurację, wynajął wziętego menadżera od finansów i rozruszał samonapędzającą się maszynę. Wydzierżawiano wolne działki w całym kraju, tworzono na nich gotowe restauracje za pomocą kredytów hipotecznych na ziemię i budynki. Koszty przekazywano franczyzobiorcom,

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

NIŻSZE KOSZTY SPRAWIŁY, ŻE PROWADZENIE RESTAURACJI MCDONALD'S BYŁO DLA FRANCZYZOBIORCÓW BARDZIEJ DOCHODOWE NIŻ INNE ROZWIĄZANIA

eprasa.pl ef42d5a464

którzy zyskiwali gotowy lokal pod klucz. W zamian płacili firmie albo ustaloną stawkę, albo procent od dochodu.

> *„Stworzony przez Kroca model dało się pomnażać właściwie bez końca, a tym samym firma rosła w siłę.* **IM WIĘKSZY STAWAŁ SIĘ MCDONALD'S, TYM ŁATWIEJ MU BYŁO NEGOCJOWAĆ Z DOSTAWCAMI.** *Pojedyncze restauracje mogły liczyć na preferencyjne ceny za składniki.*

Niższe koszty sprawiły, że prowadzenie restauracji McDonald's było dla franczyzobiorców bardziej dochodowe niż inne rozwiązania" – pisał o sukcesie złotych łuków David Brown w swojej książce „Biznesowe wojny". Sam Ray Kroc po latach powiedział, że marka zaczęła tworzyć identyczne lokale dzięki reputacji całego systemu, nie zaś dzięki jakości jakieś pojedynczej restauracji.

Francuz, Niemiec i Amerykanin

W Polsce przełomem nie tylko dla franczyzy, ale dla biznesu w ogóle była ustawa Mieczysława Wilczka, która w 1989 r. na kilku stronach papieru regulowała prowadzenie działalności gospodarczej w kraju. Potem nastąpiła wręcz eksplozja polskiej

eprasa.pl ef42d5a464

przedsiębiorczości. W pierwszym roku obowiązywania nowego prawa zarejestrowało się 2,5 mln nowych polskich firm. W kolejnym roku dołączył następny milion. Potem tych milionów było jeszcze kilka.

W 1989 r. TVP zrobiła sondę przy dworcu Warszawa Wileńska. Pytano przypadkowych pasażerów wysiadających z pociągu w kierunku Małkini, co to znaczy słowo przedsiębiorczość. Większość odpowiedziała wprost, że w ogóle nie wie, co to słowo znaczy. Z niczym im się nie kojarzy. Kilka osób mówiło o prywatnej inicjatywie, o tym, że to pewnie chodzi o jakiś zakład, że można robić interes. Odpytującemu wtedy pasażerów było po tym materiale nieco głupio: „Po przeprowadzeniu tej sondy nasunęły mi się właściwie tylko trzy wnioski. Po pierwsze, słowo ››przedsiębiorczość‹‹ renesans ma dopiero przed sobą. Po drugie, nie wszyscy doceniają przełomowy moment, w którym zaczęliśmy tego słowa używać. Po trzecie, być może ta sonda została przeprowadzana nie w tym miejscu, nie w tym czasie i nie z tymi ludźmi” – podsumował.

W Polsce rodziła się wtedy całkowicie nowa grupa społeczna. Prywatnych przedsiębiorców, którzy rozwijali się według różnych ścieżek dojścia do majątku – budowania własnych firm, importu, eksportu czy również wejścia we franczyzę.

Jedni otwierali w tym modelu biznes pod szyldami zagranicznych marek.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Shutterstock

YVES ROCHER TO PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA SIEĆ FRANCZYZOWA, KTÓRA PO 1989 R. ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE

eprasa.pl ef42d5a464

Za pierwszą międzynarodową sieć franczyzową, która w III RP pojawiła się w Polsce uważa się Francuzów z Yves Rocher. Swój pierwszy polski sklep z kosmetykami otworzyli w grudniu 1991 r. przy ulicy Chmielnej w Warszawie.

Działa on zresztą do dziś. Również w tym samym roku swoją polską spółkę otworzył u nas Adidas. Rozpoczął się nabór na pierwszych franczyzobiorców, którzy zaczęli otwierać nad Wisłą sklepy z obuwiem i odzieżą znanej niemieckiej marki.

> *Rok później epokowe wydarzenie – pierwsza restauracja McDonald's w Polsce. Epokowe, bo* **ŚCIĄGNĘŁO TŁUMY LICZONE W DZIESIĄTKACH TYSIĘCY.**

Wstęgę na otwarciu przecinał ówczesny minister pracy Jacek Kuroń. W dniu otwarcia ustanowiono absolutny rekord świata: zrealizowano 13,3 tys. transakcji.

Pierwsze początki i pierwsze porażki

Inni zaczęli rozwijać franczyzę w wersji „Made in Poland". Za pierwszą polską firmę, która uruchomiła własną franczyzę uchodzi warszawska cukiernia A.Blikle. Jej pierwszy franczyzowy lokal powstał w 1990 r. w Łodzi. Początki były prozaiczne. Po pączki do

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Shutterstock

ZA PIERWSZĄ POLSKĄ FIRMĘ, KTÓRA URUCHOMIŁA WŁASNĄ FRANCZYZĘ, UCHODZI WARSZAWSKA CUKIERNIA A.BLIKLE

eprasa.pl ef42d5a464

Bliklego regularnie przyjeżdżał jeden z łódzkich przedsiębiorców. Kupował je hurtem i odsprzedawał w swoim mieście z 50-proc. marżą. Blikle zaproponował mu więc, żeby po prostu otworzył u siebie w Łodzi cukiernię pod jego szyldem.

Również w 1990 r. wystartowała pierwsza polska sieć fast food – Mr Hamburger – która rok po rozpoczęciu działalności udzieliła swojej pierwszej franczyzowej licencji. Polski koncept rozwijał się głównie na Śląsku, gdzie prowadzono 15 lokali. Ostatni otworzyli w 2022 r. w Katowicach, ale po paru tygodniach musieli go zamknąć, ogłaszając upadłość. Mr Hamburger ucierpiał głównie przez pandemię. Sieć była nastawiona przede wszystkim na kierowców, tworząc swoje lokale przy głównych trasach przelotowych. Wraz z lockdownem nie była gotowa do realizacji zamówień z dowozem czy sprzedaży posiłków przez popularne aplikacje.

Powodów takich franczyzowych porażek polskich firm zakładanych w 1990 r. było więcej. Z Polski zniknęła przecież znana sieć marketów Piotr i Paweł, która nie wytrzymała starcia z większymi i bogatszymi sieciami handlowymi z zagranicy. W 2021 r. swój żywot zakończyła ogólnopolska sieć wypożyczalni Video World, którą wykończyły serwisy streamingowe i technologia, bo płyt DVD czy kaset VHS Polacy nie wypożyczali już w ogóle.

„Dotarliśmy do ściany, której już nie możemy przebić. Wiele czynników złożyło się na naszą decyzję, nie będziemy już ich

eprasa.pl ef42d5a464

analizować. Pragniemy poinformować, iż z dniem 31.05.2021 Videoteka w Gliwicach przechodzi do historii" – pisali właściciele jednej z ostatnich wypożyczalni Video World w Polsce. Jeszcze w 2010 r. sieć miała 64 punkty w całym kraju.

Boom XXI wieku

Mimo tych kilku niepowodzeń przez ostatnie 35 lat franczyza w Polsce notowała stałe wzrosty. Do kraju wchodziły kolejne zagraniczne marki – drogerii, marketów, stacji paliw, restauracji, banków, salonów samochodowych – wszystkie oferowały model franczyzowy. Pierwsze polskie franczyzy opracowywali również Polacy. Na początku lat 90. w tym modelu zaczęli działać choćby znani polscy jubilerzy – Krukowie z W.Kruka czy Kwiatkiewiczowie z YES. Dołączyli Kaczmarkowie z ubraniami Big Star, Mariusz Świtalski ze swoimi Żabkami, Biedronkami, Eurocashem, które szybko posprzedawał zagranicznym inwestorom.

Jednak w latach 90. sieci franczyzowe w Polsce wciąż możemy liczyć w dziesiątkach, a nie setkach.

> *Prawdziwy boom zaczyna się dopiero w XXI wieku.* **W 2000 R. POWSTAJE POLSKA ORGANIZACJA FRANCZYZODAWCÓW.** *Liczba sieci franczyzowych przekracza barierę 100 podmiotów.*

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Shutterstock

NA POCZĄTKU LAT 90. W MODELU FRANCZYZY ZACZĘLI DZIAŁAĆ ZNANI POLSCY JUBILERZY – M.IN. KRUKOWIE Z W.KRUKA

eprasa.pl ef42d5a464

Powstają pierwsze branżowe media i pierwsze raporty poświęcone wyłącznie tematowi franczyzy. W 2004 r. Polska wchodzi do Unii Europejskiej. Ale, ku zaskoczeniu, to nie zagraniczne podmioty mają wtedy przewagę nad polskimi. Jest wręcz na odwrót – mamy w kraju więcej polskich marek działających w tym systemie. 4 lata po akcesji nad Wisłą jest już ponad 300 systemów franczyzowych. W 2008 r. już 500. W 2014 r. pęka kolejna bariera. W Polsce pojawia się sieć franczyzowa nr 1000. Liczba placówek rośnie z każdy rokiem. W 2017 r. mamy ich już 75 tys., z czego 80 proc. stanowią własne, krajowe marki.

Te wszystkie wzrosty na moment zahamowuje pandemia. Potem wojna w Ukrainie. Ale w ostatnich latach znów mamy przyspieszenie.

> *Dzisiaj w kraju występuje już ponad 1350 różnych modeli franczyzowych. Od budek z kebabami, przez salony piękności, po apteki i siłownie. Szacuje się, że* **W TYM MODELU BIZNES MOŻE PROWADZIĆ NAWET 100 TYS. POLAKÓW.**

Szacuje się..., bo niestety od lat polski rynek franczyzy nie jest dobrze zbadany. Ani Główny Urząd Statystyczny, ani inna państwowa instytucja nie zbiera takich danych. Brak rzetelnych

eprasa.pl ef42d5a464

informacji utrudnia rozmowę o kondycji przedsiębiorców, którzy zdecydowali się prowadzić biznes w takim modelu. Dane zbierają więc własnym kosztem i sposobem różne franczyzowe stowarzyszenia.

Jaka przyszłość czeka ten model współpracy w Polsce? Największe sieci w kraju zapowiadają dalsze wzrosty. Zarówno sieci marketów, sklepów, restauracji, stacji paliw prognozują w swoich wieloletnich planach stałe powiększanie liczby placówek. Nastąpi to, co nieuniknione – duzi będą wchłaniać małych – a wygra ten, kto zaproponuje najbardziej korzystną franczyzę w kraju i przyciągnie do siebie najwięcej śmiałków, którzy zdecydują się na mały biznes pod dużą marką.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



35 LAT FRANCZYZY W POLSCE. DEBATA „WPROST"

Na zdjęciu od prawej: Damian Ozga, wiceprezes Polskiej Organizacji Franczyzodawców; Dr Marta Ziółkowska, Zakład Zarządzania Przedsiębiorstwem Instytut Zarządzania, Kolegium Zarządzania i Finansów SGH; Adam Abramowicz, szef zespołu ds. franczyzy przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców; Filip Puchalski, Commercial Director w Xtreme Brands; Marcin Bonicki, Franchisee Business Partner, McDonald's Polska; Michał Peno, Dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego; Szymon Krawiec, redaktor prowadzący „Wprost"

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464

DYSKUSJA EKSPERTÓW, PRZEDSIĘBIORCÓW I PRZEDSTAWICIELI ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ POKAZAŁA, ŻE FRANCZYZA W POLSCE DYNAMICZNIE ROŚNIE, *co z jednej strony daje wiele możliwości osobom przedsiębiorczym, poszukującym sposobu na własny biznes przy wsparciu silniejszego partnera. Z drugiej zaś – wraz z rozwojem franczyzy pojawiają się wyzwania: nieuczciwe praktyki części podmiotów, brak wiedzy i kompetencji kandydatów na franczyzobiorców, a także wątpliwości, czy rynek potrzebuje dodatkowych regulacji. Uczestnicy zgodzili się co do jednego – o sukcesie franczyzy nadal decyduje świadomy wybór i partnerstwo, a nie tylko magnes znanej marki.*

Z polską franczyzą zaczęło się powolutku. Najpierw od dużych, znanych sieci zagranicznych, które wchodziły na polski rynek i zaczynały franczyzować swoją działalność – rozpoczęła dyskusję dr Marta Ziółkowska z Kolegium Zarządzania i Finansów SGH. Patrząc na ostatnie 35 lat, polski rynek charakteryzował się corocznymi wzrostami. – Nie mieliśmy w tym okresie żadnego dużego kryzysu. Chociaż w innych krajach euro-

eprasa.pl ef42d5a464

pejskich takie występowały, to franczyza w Polsce bardzo ładnie się im oparła – mówiła. Dzisiaj, po 35 latach wolności gospodarczej, mamy w Polsce już ok. 1300 różnych systemów franczyzowych. Co jest więc takiego w tej formie prowadzenia biznesu, że przyciąga do siebie Polaków?

Trzeba się zaangażować

O przewagach franczyzy nad prowadzeniem zwykłej działalności gospodarczej mówił podczas debaty Marcin Bonicki, Franchisee Business Partner w McDonald's Polska.

> *– Model franczyzy McDonald's jest udoskonalany od kilkudziesięciu lat.* **NASZYM FRANCZYZOBIORCOM DAJEMY KNOW-HOW, DANE RYNKOWE, WSPARCIE EKSPERCKIE W KAŻDYM OBSZARZE** *prowadzenia biznesu oraz sprawdzone standardy operacyjne, logistyczne i dostęp do łańcucha dostaw.*

Poza siecią to wszystko byłoby na głowie przedsiębiorcy – tłumaczył. Natomiast nie jest to jednostronna relacja. – To, czego wymagamy od franczyzobiorcy, to pełne zaangażowanie w biznes, a nie jedynie bierne zainwestowanie pieniędzy i czekanie

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

Od prawej: Filip Puchalski, Commercial Director w Xtreme Brands; Marcin Bonicki, McDonald's Polska; Michał Peno, Ministerstwo Sprawiedliwości

eprasa.pl ef42d5a464

na zyski. Każdy przedsiębiorca musi pracować, żeby osiągnąć sukces. Tak samo każdy franczyzobiorca McDonald's musi być obecny w swoich restauracjach, pracować z ludźmi, angażować się osobiście – mówił Bonicki.

Z perspektywy McDonald's franczyza to przede wszystkim partnerstwo i długoterminowa współpraca. Pokazała to choćby pandemia COVID-19, kiedy mimo problemów branży gastronomicznej sieć stała za swoimi franczyzobiorcami murem. Obie strony jadą na jednym wózku i grają do jednej bramki. – Tworzymy system oparty na trzech filarach: pracownikach, dostawcach i licencjobiorcach. To biznes oparty na ludziach, wzajemnym zaufaniu i wspólnym osiąganiu celów. Brak powodzenia franczyzobiorcy to są problemy McDonald's, więc nam jako franczyzodawcy zależy na tym, żeby franczyzobiorca rzeczywiście odniósł sukces – tłumaczył przedstawiciel sieci.

– Często panuje taka narracja, że dla nas jako franczyzodawców jeden franczyzobiorca mniej to nie jest żaden problem. No nie, bo to siłą rzeczy uderza w nasz wizerunek – włączył się do dyskusji Filip Puchalski, Commercial Director w Xtreme Brands. Jakie zalety franczyzy mógłby jeszcze wymienić?

– Trzeba sobie powiedzieć wprost, że mimo wszystko bariera wejścia w biznes franczyzowy jest niska, niezależnie od tego, jaki to jest biznes. Gdybyśmy chcieli zbudować z sukcesem w tej samej branży punkt, restaurację, klub fitness czy sklep, byłoby

eprasa.pl ef42d5a464

nam o wiele cięższej i wydalibyśmy na to o wiele więcej pieniędzy – mówił.

Po drugie, jego zdaniem, we franczyzie jesteśmy w stanie relatywnie szybko osiągnąć dobre wyniki finansowe i wysoki poziom funkcjonowania w biznesie. – Tworząc taki sam biznes od podstaw, wiemy, że to trwałoby wiele lat, wymagałoby więcej poświęceń, popełnienia wielu błędów. We franczyzie może nie przejdziemy przez morze suchą stopą, ale mimo wszystko zanurzymy sobie tylko dwa palce, a nie nogi po kolana – mówił.

Sukcesy, ale i czarne owce

Tylko czy biznes franczyzowy to zawsze samograj? Wystarczy otworzyć punkt pod znaną marką i zacząć zarabiać? – To nigdy nie jest samograj – uciął krótko Damian Ozga, wiceprezes Polskiej Organizacji Franczyzodawców.

> *– Często* **LUDZIE MYŚLĄ, ŻE WEJŚCIE W SYSTEM FRANCZYZOWY TO JEST PASYWNY DOCHÓD.** *To jedna z pierwszych rzeczy, o której rozmawiamy na naszych spotkaniach i prostujemy tę błędną tezę.*

eprasa.pl ef42d5a464

Tutaj trzeba się bardzo mocno napracować, szczególnie na początku, ale efekty są dużo lepsze, niż gdybyśmy robili to samemu – tłumaczył.

Po przedstawicielach biznesu do rozmowy włączył się Adam Abramowicz, prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców, który podkreślił, że franczyza jest oczywiście dobrym pomysłem na biznes dla młodych ludzi, ale w branży występują również czarne owce.

– Jest ogromna liczba przedsiębiorców, którzy weszli do systemów franczyzowych. Zostali tam, według części z nich, oszukani, ponieważ nie mogli się zapoznać z umową. Jak się im przedstawiało warunki wejścia, to były same różowe perspektywy, a rzeczywistość okazała się zdecydowanie inna. Nie poradzili sobie w tym modelu franczyzowym, można powiedzieć, że zbankrutowali, a umowa nie dawała im możliwości wyjścia z tej matni, w którą wpadli – opowiadał.

Ustawa czy kodeks?

Zdaniem Abramowicza branżę franczyzową należałoby uregulować. W tej sprawie jest zresztą już gotowy projekt ustawy, który po zmianie rządów jednak przepadł. Były Rzecznik MŚP apelował więc do Ministerstwa Sprawiedliwości, żeby go wskrzesić.

Głos zabrał dr Michał Peno, dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

Na zdjęciu od prawej: Damian Ozga, Polska Organizacji Franczyzodawców; Dr Marta Ziółkowska, SGH; Adam Abramowicz, zespół ds. franczyzy przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców

eprasa.pl ef42d5a464

Jego zdaniem specjalna ustawa dotycząca franczyzy nie jest na razie potrzebna, co nie znaczy, że ministerstwo nie dostrzega problemów franczyzobiorców.

– Toczą się prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, dokładnie zespołu problemowego prawa konsumenckiego i ochrony strony słabszej w relacjach między przedsiębiorcami. Rozwiązania, które tam będą zaproponowane, powinny satysfakcjonować wszystkich tych, którzy dzisiaj mają potrzebę zapewnienia takiej ochrony. Nie tylko odnoszę się tutaj do franczyzy, bo problem jest szerszy. Należymy do grona krajów o pewnej tradycji prawnej, obok Niemiec, Austrii, Czech, Słowacji, Portugalii, gdzie nie ma jakiejś jednej ustawy, która by te kwestie regulowała, natomiast z pewnością dostrzegamy problem i pracujemy nad jego rozwiązaniem, ale patrzmy na to systemowo – jeżeli mamy chronić, to chronimy wszystkich tych, którzy w tych stosunkach biznesowych tej ochrony potrzebują – mówił dr Peno.

Biorący udział w dyskusji przedstawiciele franczyzodawców zapewniali, że sami z siebie wypracowali Kodeks Dobrych Praktyk – zbiór zasad, które powinny obowiązywać każdy podmiot, który udostępnia swój model franczyzowy.

– Mamy przedsiębiorców, franczyzodawców, którzy są sygnatariuszami Kodeksu Dobrych Praktyk, są członkami Polskiej Organizacji Franczyzodawców, a w związku z tym są też zobowiązani do stosowania Europejskiego Kodeksu Etyki Franczyzy.

eprasa.pl ef42d5a464

Tutaj apel do każdej osoby, która rozważa przystąpienie do sieci franczyzowej:

> *warto sprawdzić,* **CZY POTENCJALNY PARTNER JEST W POF, CZY JEST SYGNATARIUSZEM KODEKSU DOBRYCH PRAKTYK,** *bo to jest taki pierwszy papierek lakmusowy. Jeżeli mojego potencjalnego partnera tam nie ma, to się powinna zapalić nie jedna, a dwie czerwone lampki,*

że może nie do końca wszystko jest jasne – mówił Marcin Bonicki z McDonald's Polska.

Jak się chronić przed błędami

Zdaniem Damiana Ozgi należy przede wszystkim budować o franczyzie świadomość.

Problem leży w edukowaniu franczyzobiorców, w tym, co oni powinni sprawdzić, jak się przygotować do tego, żeby wejść w model franczyzowy. My jako Polska Organizacja Franczyzodawców staramy się propagować 10 punktów, które każdy franczyzobiorca musi zweryfikować, zanim podejmie współpracę. Można sprawdzić dane takiego podmiotu w Krajowym Reje-

eprasa.pl ef42d5a464

strze Sądowym, poprosić o listę franczyzobiorców, z którymi można porozmawiać, sprawdzić franczyzobiorców również spoza listy, bo ci przedsiębiorcy często pracują w punktach, które są w Polsce. Można zapytać franczyzodawcę o to, jaki ma stosunek otwarć do zamknięć i szereg innych rzeczy – wyliczał wiceprezes POF.

> – **POWINNIŚMY EDUKOWAĆ LUDZI, CO I JAK SPRAWDZIĆ,** *żeby nie wchodzili w systemy franczyzowe, które być może faktycznie za późno pokazują samą umowę franczyzową – dodał.*

Dr Ziółkowska dotknęła kolejnego problemu – wiele osób często w ogóle nie rozumie istoty franczyzy. – Spotykamy się na różnych komisjach, podkomisjach, zespołach, spotkaniach, gdzie rozmawiamy z decydentami i oni nie wiedzą tak naprawdę do końca, czym franczyza jest, a czym nie jest – mówiła.

Skutkuje to zniekształconym przekazem w mediach i w debacie publicznej. Dr Ziółkowska podkreślała rolę edukacji – zarówno tej akademickiej (np. studia podyplomowe SGH z zarządzania franczyzą), jak i społecznej. Padł postulat wprowadzenia obowiązkowej edukacji kandydata na franczyzobiorcę – jako warunku bezpiecznego wejścia w system.

eprasa.pl ef42d5a464

Eksperci zwracali uwagę, że franczyza to relacja wieloletnia, często trwająca kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. – My opieramy się na bardzo długoterminowej współpracy, bo z założenia nasza współpraca to jest minimum 20 lat – mówił Bonicki z McDonald's Polska.

– Franczyza to nie jest start-up. Nie mówimy o biznesie, który chcemy otworzyć na 2-3 miesiące, nie chcemy go prowadzić nawet rok. My chcemy, żeby to był jakiś sposób życia – tłumaczyła dr Ziółkowska.

W związku z tym decyzja o wejściu w system franczyzowy powinna być rozważana tak, jak np. zakup mieszkania – konieczna jest analiza opłacalności, wiarygodności franczyzodawcy czy konsultacja prawna.

Problemy pojawiają się, gdy kandydaci kierują się głównie emocjami, ładną marką czy niską opłatą wstępną, bez zrozumienia modelu biznesowego.

Dane, nie emocje

Wiele głosów akcentowało potrzebę dużej kampanii informacyjnej dla społeczeństwa, bo na rynku funkcjonują podmioty podszywające się pod franczyzę, choć stosują inny model, np. agencyjny, często o znacznie mniej korzystnych zasadach dla prowadzących biznes. To właśnie one generują dużą część patologii przypisywanych niesłusznie franczyzie jako takiej.

eprasa.pl ef42d5a464

Jednym z najmocniejszych postulatów było stworzenie systemu rzetelnych statystyk: ile punktów franczyzowych powstaje, ile upada, jakie są przyczyny niepowodzeń. Obecnie dane są fragmentaryczne, a brak oficjalnych źródeł wymusza opieranie się na szacunkach. To utrudnia merytoryczną debatę i stawia franczyzodawców w defensywie.

Najbardziej emocjonująca część debaty dotyczyła okresów wypowiedzenia umów franczyzowych.

Adam Abramowicz postulował wprowadzenie miesięcznego okresu wypowiedzenia dla franczyzobiorcy, argumentując, że brak takiej możliwości prowadzi do sytuacji „niewolnictwa ekonomicznego".

> *Przedstawiciele organizacji franczyzodawców odpowiadali z kolei, że rynek liczy ok. 90 tys. placówek i* **POJEDYNCZE PRZYPADKI NIE DOWODZĄ POWSZECHNOŚCI PATOLOGII.**

Zbyt łatwe wypowiadanie umów zagraża stabilności sieci, a długi okres wypowiedzenia działa w dwie strony – chroni również franczyzobiorcę przed jednostronnym i szybkim rozwiązaniem umowy przez franczyzodawcę. Wskazywali też na potrzebę merytorycznej dyskusji, opartej na faktach, a nie anegdotach i ogólnikach.

eprasa.pl ef42d5a464

Ekspertka z SGH zwróciła uwagę, że rynek franczyzy to nie tylko „duży vs mały” – często duży franczyzobiorca współpracuje z małym franczyzodawcą, a nieuczciwe praktyki zdarzają się po obu stronach. Dlatego konieczne jest podejście empatyczne i systemowe, z uwzględnieniem złożoności modelu.

Jednocześnie zaznaczyła, że pomysły traktowania franczyzobiorców jak pracowników – które pojawiają się w niektórych krajach – są błędne i sprzeczne z istotą przedsiębiorczości.

Kluczowym wnioskiem z debaty była przede wszystkim edukacja – zarówno kandydatów na franczyzobiorcę, jak i opinii publicznej oraz decydentów, którzy rynek chcą regulować. Po drugie, sama franczyza potrzebuje rzetelnych danych. Rynek nie jest obecnie dobrze przebadany, bo żadna krajowa instytucja nie zbiera o nim informacji. Bez konkretów każda dyskusja może utknąć w emocjach i uproszczonych narracjach.

Partnerem debaty jest McDonald's Polska

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



ZAWIESZAMY SOBIE WYSOKO POPRZECZKĘ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464

MCDONALD'S NA CAŁYM ŚWIECIE UZNAWANY JEST ZA PREKURSORA FRANCZYZY *i z powodzeniem rozwija ten model biznesowy również w Polsce. Od pierwszej restauracji w warszawskim Sezamie po najnowszy, 600. lokal na wyspie Wolin – historia marki to opowieść o konsekwentnym rozwoju, rosnącej sieci franczyzobiorców i partnerskim modelu współpracy, obejmującym pracowników, dostawców i franczyzobiorców.* **CO STOI ZA TYM SUKCESEM? ZAPYTALIŚMY OBIE STRONY MODELU – FRANCZYZOBIORCZYNIĘ KAROLINĘ SOKÓŁ ORAZ PRZEDSTAWICIELA FRANCZYZODAWCY, MARCINA BONICKIEGO,** *Franchisee Business Partnera McDonald's Polska, który na co dzień wspiera przedsiębiorców w prowadzeniu biznesu pod Złotymi Łukami.*

W Polsce działa obecnie 600 restauracji, które w 91 proc. prowadzone są przez ponad 110 organizacji franczyzowych. Każdy z licencjobiorców ma swojego doradcę, nazywanego Franchisee Business Partnerem, który pomaga osiągnąć sukces i realizować cele biznesowe.

O tym, że franczyza McDonald's jest skuteczna, najlepiej świadczą dane: w ciągu przeszło trzech dekad działalności w Pol-

eprasa.pl ef42d5a464

sce żaden franczyzobiorca nie zakończył współpracy z marką z powodu niezadowalających rezultatów biznesowych. Średnio jeden franczyzobiorca prowadzi około 5 restauracji i zatrudnia



KAROLINA SOKÓŁ

– związana jest z McDonald's Polska od 2018 roku. Zarządza 7 restauracjami w województwie mazowieckim i podlaskim (Mińsk Mazowiecki, Zambrów, Sokołów Podlaski, Warszawa Stara Miłosna, MOP Przyjmy, MOP Budykierz i MOP Ostrów Kania). Od dziecka wiedziała, że chce prowadzić własną firmę. Wspólnie z mężem wyjechała do USA na wymianę studencką, gdzie pracowali w amerykańskich sieciach gastronomicznych. Podjęli decyzję i wybrali długoterminowy cel – prowadzenie własnej restauracji. Przez kolejne lata zdobywali doświadczenie i fundusze. Po uzbieraniu kapitału Karolina Sokół złożyła aplikację do McDonald's. Pierwszą restaurację McDonald's przejęła 1 czerwca 2018 roku. Od tej chwili rozwija swoją organizację i zespół, otwierając kolejne restauracje pod złotymi łukami. Wspiera rozwój McDonald's w Polsce jako przewodnicząca Prezydium Rady ds. Marketingu skupiającej McDonald's i wszystkich franczyzobiorców. W prowadzeniu biznesu wspiera ją mąż.

eprasa.pl ef42d5a464

w swojej organizacji blisko 300 pracowników. Tylko w 2024 roku przedsiębiorcy tworzący ekosystem McDonald's zapłacili 75 mln zł podatku CIT.

Współpraca na lata

Umowy franczyzowe na prowadzenie restauracji pod szyldem Złotych Łuków podpisywane są z reguły na 20 lat. Od franczyzobiorców oczekuje się doświadczenia biznesowego, w tym w zarządzaniu zespołem, oraz zrozumienia wagi doświadczenia



MARCIN BONICKI

– radca prawny, związany z McDonald's Polska od 20 lat. Po latach obsługi prawnej dołączył do zespołu franczyzy i obecnie wspiera franczyzobiorców jako Franchisee Business Partner. Współpracuje z 20 przedsiębiorcami prowadzącymi blisko 100 restauracji w centralnej, północno-wschodniej i wschodniej Polsce. Posiada bogate doświadczenie we wdrażaniu globalnych inicjatyw McDonald's dotyczących systemu franczyzowego. Autor wydanej w 2025 r. książki „Franczyza – Prawo, Etyka, Biznes".

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464

gościa oraz pracownika. Do tego dochodzą warunki formalne i wymogi finansowe, natomiast nie są one decydujące – liczy się dopasowanie profilu kandydata do roli franczyzobiorcy i wspólne wartości.

> *– Nie szukamy biernych inwestorów.* **SZUKAMY LIDERÓW, OSÓB ZAANGAŻOWANYCH W CODZIENNE FUNKCJONOWANIE RESTAURACJI,** *które zbudują i poprowadzą swój zespół. Mamy wysokie oczekiwania w stosunku do partnerów i dużo dajemy od siebie na każdym etapie współpracy.*

Do każdej umowy franczyzowej podchodzimy z dużą odpowiedzialnością – uzupełnia Marcin Bonicki, Franchisee Business Partner McDonald's Polska, który na co dzień współpracuje z 20 franczyzobiorcami z centralnej, wschodniej i północno-wschodniej Polski.

Kandydaci po przejściu pierwszego etapu rekrutacji zaczynają szkolenie przygotowujące do nowej roli. Trwa ono od 9 do 12 miesięcy. W tym czasie pracują na każdym stanowisku, poznają procedury i restauracje od kuchni. Otrzymują również transparentne informacje na temat strategii i wartości marki,

eprasa.pl ef42d5a464

pozwalające na zrozumienie biznesu. To etap, kiedy potencjalny franczyzobiorca może przekonać się, czy to kierunek dla niego.

> *– Rekrutacja do McDonald's jest wieloetapowa. I nie ma w tym nic dziwnego –* **OBIE STRONY MUSZĄ MIEĆ PEWNOŚĆ,** *że chcą się związać ze sobą na kolejne 20 lat.*

Gdy rozpoczynałam swoją drogę z marką, szkolenie stanowiło dla mnie duże wyzwanie, ponieważ byłam jeszcze związana zawodowo z poprzednim pracodawcą. Dziś jednak wiem, że bez podstaw, których uczyłam się w restauracjach, nie byłabym w stanie skutecznie prowadzić swoich własnych – podkreśla Karolina Sokół, która obecnie prowadzi 7 restauracji i od lat współpracuje z Marcinem Bonickim.

Biznes oparty na ludziach

Nowi franczyzobiorcy zaczynają swoją przygodę od przejęcia istniejącej restauracji. Atutem tego rozwiązania jest doświadczona załoga i większa przewidywalność płynąca z dotychczasowej historii danej restauracji. Otrzymują know-how globalnej firmy, sprawdzone procedury operacyjne i dostęp do narzędzi

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ef42d5a464

oraz bieżące wsparcie. Każdy nowy franczyzobiorca ma również przydzielonego mentora spośród bardziej doświadczonych operatorów. Z drugiej strony, franczyzobiorcy wnoszą własne doświadczenie do sieci, które pozwala im efektywnie pracować w tematycznych grupach roboczych i poprzez wypracowywane wspólnie rozwiązania budować przewagę konkurencyjną całej sieci.

Kluczową rolę w procesie współpracy odgrywają Franchisee Business Partnerzy, którzy mają pod swoimi skrzydłami grupy przedsiębiorców z określonych regionów. Są dla nich pierwszym kontaktem i codziennym wsparciem, pomagają w obszarach: operacyjnym, pracowniczym, marketingowym, IT czy analityki finansowej. Razem z przedstawicielami innych działów biura McDonald's tworzą zespół wsparcia eksperckiego oraz biznesowego, określany jako One Field Team.

Marcin Bonicki jako Franchisee Business Partner uczestniczy w tworzeniu strategii rozwoju organizacji franczyzobiorców w swoim regionie. Bazując na codziennym kontakcie i okresowych ocenach współpracy, zna bardzo dobrze sytuację poszczególnych przedsiębiorców, dzięki czemu może skutecznie im doradzać, wspierać w trudnych sytuacjach i wzmacniać ambicje w zakresie rozwoju. Jak wyjaśnia, jego rolą jest również koordynowanie i zapewnienie spójności działań przedstawicieli poszczególnych działów centrali firmy w Polsce.

eprasa.pl ef42d5a464

> *– McDonald's to biznes oparty na ludziach. Wszyscy doskonale rozumiemy, że* **TYLKO RAZEM, PRZY PEŁNYM PARTNERSTWIE I ZAUFANIU,** *jesteśmy w stanie osiągnąć sukces.*

My, franczyzobiorcy, wiemy, że możemy liczyć na wsparcie i sprawdzone rozwiązania, a korporacja wie, że każdego dnia będziemy dbać o doświadczenia gości, pracowników i lokalnych społeczności – uzupełnia Karolina Sokół.

McDonald's ma ambitne plany rozwojowe w Polsce, zakładające otwarcie około 130 nowych restauracji do 2027 roku. Aby je zrealizować, sieć inwestuje w dalsze udoskonalanie współpracy z dotychczasowymi franczyzobiorcami oraz rekrutuje nowych. Rozwijając grono partnerów, McDonald's Polska bazuje na kilkudziesięciu latach doświadczenia globalnej korporacji będącej pionierem franczyzy, ale również na dobrych praktykach zebranych w Europejskim Kodeksie Etyki Franczyzy i Kodeksie Dobrych Praktyk dla Rynku Franczyzy w Polsce. Od jej powstania McDonald's należy do Polskiej Organizacji Franczyzodawców. Takie podejście jest kluczem do sukcesu – 97 proc. franczyzobiorców w wewnętrznych badaniach ocenia współpracę z firmą jako satysfakcjonującą.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



XVIII FORUM RYNKU SPOŻYWCZEGO I HANDLU

Fot. Materiały prasowe

FORUM *odbyło się 17-18 listopada 2025 r. w hotelu Sheraton Grand Warsaw*

eprasa.pl ef42d5a464

Podczas XVIII Forum Rynku Spożywczego i Handlu branża mówiła jednym głosem: silne rolnictwo, konkurencyjny eksport polskich marek i nowoczesny przemysł spożywczy to fundamenty bezpieczeństwa żywnościowego Polski. **EKSPERCI DEBATOWALI O STRATEGIACH WZMACNIAJĄCYCH KRAJOWY SEKTOR, ROLI INNOWACJI, AUTOMATYZACJI I INWESTYCJACH, KTÓRE MAJĄ ZDECYDOWAĆ O POZYCJI POLSKI W EUROPIE.** *Wydarzenie zgromadziło ponad 1400 zarejestrowanych uczestników, z czego ponad 1000 wzięło udział stacjonarnie.*

W kilkunastu debatach XVIII Forum Rynku Spożywczego i Handlu wzięli udział przedstawiciele najważniejszych firm sektora spożywczego i handlowego, liderzy nowoczesnego przetwórstwa, organizacji branżowych, eksperci rynku, ekonomiści oraz reprezentanci administracji publicznej. Podczas dwóch dni obrad na scenach spotkali się producenci żywności, przedstawiciele największych sieci handlowych, twórcy innowacji technologicznych, analitycy trendów konsumenckich, a także specjaliści zajmujący się transformacją

eprasa.pl ef42d5a464

energetyczną, zrównoważonym rozwojem i strategią biznesową. Łącznie w forum uczestnicy mogli wysłuchać eksperckich opinii ponad 120 panelistów.

– Tegoroczne dyskusje koncentrowały się wokół kluczowych wyzwań: bezpieczeństwa żywnościowego i roli silnego rolnictwa, systemu kaucyjnego i zmian w regulacjach dotyczących opakowań, automatyzacji i cyfryzacji fabryk, sztucznej inteligencji w produkcji i handlu, trendów konsumenckich, przyszłości retailu oraz innowacji, które mogą realnie zmieniać modele biznesowe. Uczestnicy analizowali również wpływ globalnych napięć, kosztów prowadzenia działalności i zmian demograficznych na

XVIII FORUM RYNKU SPOŻYWCZEGO I HANDLU

odbyło się 17–18 listopada 2025 r. w hotelu Sheraton Grand Warsaw. Organizatorem wydarzenia od pierwszej edycji jest Grupa PTWP, wydawca m.in. dlahandlu.pl, portalspozywczy.pl oraz horecatrends.pl. Aktualnie Grupa PTWP wydaje 19 branżowych portali, które odwiedza średnio miesięcznie ok. 30 mln unikalnych użytkowników, co plasuje Grupę jako numer 1 wśród biznesowych mediów w Polsce.

Zapraszamy do odwiedzenia strony i oglądania retransmisji tegorocznych sesji: **HTTPS://WWW.FRSIH.PL/PL/**

eprasa.pl ef42d5a464

strategie firm działających w branży FMCG – podkreśla Paulina Piwowarek, redaktorka naczelna portalspozywczy.pl oraz horecatrends.pl.

> *– Forum Rynku Spożywczego i Handlu to* **WYJĄTKOWA PRZESTRZEŃ, W KTÓREJ BRANŻA MOŻE WSPÓLNIE SPOJRZEĆ NA PRZYSZŁOŚĆ** *– nie tylko przez pryzmat wyzwań, ale przede wszystkim możliwości.*

W tym roku szczególnie wyraźnie wybrzmiało, że sektor spożywczy i handlowy potrafi łączyć doświadczenie z odwagą do zmian: w technologiach, w strategiach i w podejściu do konsumenta. To właśnie ta elastyczność i gotowość do współpracy budują przewagi polskich firm na wymagającym, dynamicznym rynku – podsumowuje Edyta Kochlewska, redaktorka naczelna portalu dlahandlu.pl.

Tegoroczną edycję forum otworzyła debata „Smart food, bezpieczeństwo żywnościowe, silna gospodarka. Głos nowoczesnego przemysłu spożywczego", która zarysowała główne kierunki rozmów o przyszłości polskiego FMCG.

W toku dyskusji uczestnicy podkreślali, że sektor stoi dziś na styku rosnących oczekiwań konsumentów, narastającej presji

eprasa.pl ef42d5a464

konkurencyjnej spoza Europy oraz konieczności inwestowania w innowacje i jakość, które mogą realnie wzmocnić odporność rynku.

Jednym z dominujących wątków było tempo zmian po stronie popytu i coraz większa rola trendów konsumenckich. Jak zauważył Robert Wawro, dyrektor operacyjny Grupy Maspex, przedsiębiorstwa muszą działać szybciej i bardziej elastycznie niż kiedykolwiek:

> *– Musimy obserwować trendy, aby trafić w gusta obecnych konsumentów. Przez to potrzeba dużo więcej eksperymentów i środków, aby wypuścić na rynek* **PRODUKT, KTÓRY FAKTYCZNIE TRAFI DO MAS.**

To zmienia sposób pracy nad portfolio i wymusza intensywniejsze poszukiwanie innowacji – powiedział.

Równie mocno wybrzmiał temat kondycji polskiego rolnictwa i konkurencyjności surowcowej. Józef Wiśniewski, prezes Wipasz, wskazał, że krajowa produkcja znajduje się pod rosnącą presją globalną:

– Hodowla w Polsce musi się zmienić – naszą jedyną przewagą może być jakość. Jak dodał, wpływ na możliwości rozwoju

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

XVIII Forum Rynku Spożywczego i Handlu zgromadziło ponad 1400 zarejestrowanych uczestników, z czego ponad 1000 wzięło udział stacjonarnie

eprasa.pl ef42d5a464

mają również czynniki geopolityczne: – Mercosur i Ukraina – to utrudni polskim firmom utrzymanie pozycji, jaką mamy dziś.

Wątek ekspansji międzynarodowej podjął również Jakub Nowak, prezes JNT Group, zwracając uwagę na długodystansowy charakter globalnych działań firm. Jak podkreślił:

– Biznes to jest maraton. Mamy przedsiębiorców, którzy chcą biec w tym maratonie, tylko dokłada się nam ciężarki i mówi: „zobaczymy, czy dobiegniesz". To obrazowo pokazuje, jak bardzo polskie firmy potrzebują stabilnego otoczenia regulacyjnego, aby skutecznie rywalizować za granicą.

Z kolei perspektywę sektora finansowego przedstawił Bernard Muselet, Senior Country Officer Grupy Crédit Agricole w Polsce, I wiceprezes Credit Agricole Bank Polska. Ekspert zwrócił uwagę na mocne fundamenty całego systemu:

> *– Bezpieczeństwo żywnościowe w Polsce jest ewidentnie bardzo dobre.* **POZIOM SAMOWYSTARCZALNOŚCI ŻYWNOŚCIOWEJ JEST WYSOKI.** *Polska ma drugą nadwyżkę handlową w UE po Holandii.*

Bernard Muselet podkreślił również znaczenie integracji z rynkiem unijnym i zdolność firm do adaptacji podczas kryzysów – od pandemii po skutki wojny w Ukrainie.

eprasa.pl ef42d5a464

W rozmowie o inwestycjach i długoterminowej obecności globalnych koncernów w Polsce głos zabrała Ewa Łapińska, dyrektorka Mars Wrigley na Polskę i Kraje Bałtyckie. Podkreśliła, że firma konsekwentnie wzmacnia swoje polskie zaplecze produkcyjne:

– Przez ostatnie pięć lat zainwestowaliśmy 1,5 miliarda dolarów w Europie. (...) W naszej czekoladowej fabryce w Janaszówku (...) przez kolejnych kilka lat zainwestujemy 250 mln euro.

O wielosegmentowej strategii w kontekście bezpieczeństwa żywnościowego mówił również Marcin Strzelecki, członek zarządu LipCo Foods International. Wskazał, że szerokie portfolio i rozwój zakładów produkcyjnych to dziś element odporności systemu:

– Dywersyfikacja, tzw. multifood, to dobry kierunek, jeśli mówimy o bezpieczeństwie żywnościowym. Żywność powinna być dostępna, przystępna cenowo i bezpieczna dla zdrowia.

Debatę domknął głos Piotra Okurowskiego, prezesa Kaucja.pl – Krajowego Systemu Kaucyjnego. Prelegent zwrócił uwagę na rolę nowych regulacji w porządkowaniu rynku opakowań. Jak podkreślił, odsetek odzysku opakowań PET ma w Polsce radykalnie wzrosnąć:

– Naszym celem jest przekroczenie poziomu 77 procent, a docelowo osiąganie wyników sięgających 90 procent.

eprasa.pl ef42d5a464

Cała sesja pokazała branżę świadomą swoich przewag, ale też wyzwań, z którymi musi mierzyć się w nadchodzących latach. Zderzenie perspektyw producentów, sektora finansowego, firm globalnych i nowych operatorów systemowych stworzyło pełny obraz branży, która jednocześnie inwestuje, adaptuje się i coraz dojrzalej patrzy na swoją rolę w gospodarce i bezpieczeństwie żywnościowym kraju.

Filary bezpieczeństwa

Dużo mówiono o kluczowych filarach polskiego sektora rolno-spożywczego: stabilności produkcji, współpracy w łańcuchu dostaw, roli sektora finansowego, lokalnych systemach żywnościowych oraz wyzwaniach, jakie dla bezpieczeństwa żywnościowego generują globalne napięcia. Eksperci podkreślali, że w obliczu zmieniających się realiów geopolitycznych odporność rolnictwa musi być budowana nie tylko przez interwencje państwa, ale przede wszystkim przez inwestycje, modernizację i efektywne zarządzanie zasobami.

Senator RP Monika Piątkowska zwróciła uwagę, że dotychczasowy model wsparcia nie odpowiada na realne wyzwania stojące przed rolnictwem. Jej zdaniem branża potrzebuje zdecydowanie więcej niż bieżącego łagodzenia skutków kryzysów:

– Jestem przeciwniczką prostych dopłat. My dzisiaj musimy przede wszystkim inwestować w rolnictwo – podkreśliła.

eprasa.pl ef42d5a464

Wskazała również, że

> *mimo rekordowych nakładów wsparcia w pierwszych latach wojny w Ukrainie nie* **NASTĄPIŁA TRWAŁA POPRAWA ODPORNOŚCI SEKTORA.**

W trakcie dyskusji podnoszono, że stabilne rolnictwo wymaga dziś nie tylko nakładów kapitałowych, ale także spójnych regulacji, cyfryzacji łańcucha dostaw, inwestycji w technologie ograniczające koszty produkcji oraz nowych mechanizmów współpracy między producentami, przetwórcami i sektorem finansowym. Eksperci zwracali uwagę, że lokalne systemy żywnościowe mogą być jednym z fundamentów odporności na globalne szoki, pod warunkiem że będą wspierane przez odpowiednią politykę handlową i inwestycje infrastrukturalne.

Ważnym akcentem była również kwestia suwerenności żywnościowej – rozumianej zarówno jako zdolność państwa do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw, jak i utrzymania konkurencyjności krajowych producentów wobec rosnącej presji importowej. Uczestnicy debaty zgodnie wskazywali, że przyszłość polskiego rolnictwa zależy od opłacalności produkcji, dostępu do kapitału i budowania stabilnych warunków roz-

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

W Forum wzięli udział m.in. przedstawiciele najważniejszych firm sektora spożywczego i handlowego, liderzy przetwórstwa, organizacji branżowych, eksperci rynku, ekonomiści oraz reprezentanci administracji publicznej

eprasa.pl ef42d5a464

woju, które pozwolą firmom skutecznie reagować na rynkowe turbulencje.

Dyskusja pokazała, że sektor rolno-spożywczy stoi dziś przed koniecznością głębokiej modernizacji, a zwiększanie jego odporności musi opierać się na technologii, wiedzy i partnerstwie – nie na prostych mechanizmach interwencyjnych.

Między logistyką, legislacją a decyzją przy półce sklepowej

Trzy Okrągłe Stoły Opakowaniowe podczas FRSiH 2025 stworzyły wielowymiarowy obraz wyzwań stojących przed polskim rynkiem opakowań: od skali i efektywności systemu kaucyjnego, przez kształt Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP), po ambitne cele wynikające z europejskiego PPWR. Dyskusje pokazały, że powodzenie transformacji zależy zarówno od zdolności biznesu do inwestowania i wdrażania innowacji, jak i od jakości prawa, dialogu społecznego oraz świadomych decyzji konsumentów.

Podczas debaty „System kaucyjny w Polsce – SPRAWDZAM" praktycy rynku przedstawili kulisy największej operacji logistycznej w historii handlu detalicznego. Szczegółowo omówił je Ryszard Machoj, członek zarządu ds. sprzedaży Lidl Polska, wskazując, że system budowany był latami, a Lidl jako pierwszy wdrożył automaty do zbiórki we wszystkich sklepach.

eprasa.pl ef42d5a464

> *– Efekty okazały się imponujące –* **PONAD 120 MLN ZEBRANYCH OPAKOWAŃ** *już w pierwszych miesiącach działania systemu i szybko rosnąca świadomość klientów*

– mówił. Jednocześnie Machoj zwrócił uwagę, że wysoka efektywność systemu może doprowadzić do przeciążenia krajowych mocy recyklingowych. Dodatkowym tematem była przyszłość butelek szklanych wielokrotnego użytku – obszaru, który działa dziś sprawnie i tanio, a jego włączenie do systemu kaucyjnego może generować koszty i komplikacje logistyczne.

Drugi okrągły stół – „ROP po polsku – droga do recyklingu czy ślepa uliczka?" – koncentrował się na projektowanych przepisach, które mają zbudować spójny i skuteczny system recyklingu. W centrum rozmowy znalazły się napięcia między państwem, biznesem i samorządami oraz pytania o realną funkcjonalność systemu.

Marta Ślubowska, dyrektorka Działu Prawnego w LipCo Foods i radca prawny, podkreśliła, że kluczowym problemem jest chaos regulacyjny:

– Przedsiębiorcy w Polsce chcą inwestować i rozwijać się, ale potrzebują przewidywalności w prawie.

eprasa.pl ef42d5a464

Trudno planować budżety i strategie, jeśli nie wiadomo, w jakim środowisku prawnym będziemy funkcjonować w kolejnym roku – powiedziała.

Wskazała także, że obecny projekt ustawy stawia producentów przede wszystkim w roli płatników, zamiast umożliwiać im aktywny udział w tworzeniu systemu.

Jednym z najważniejszych elementów debaty była ekomodulacja, która w wielu krajach europejskich stanowi kluczowe narzędzie motywujące firmy do ekologicznego projektowania opakowań. W Polsce – zdaniem Ślubowskiej – obecny model stałych opłat nie spełnia tej funkcji. Ekspertka wskazała na konieczność wprowadzenia elastycznych, różnicowanych stawek oraz jasnych reguł, które będą premiować innowacje i stopniowo ograniczać udział plastiku w opakowaniach – zgodnie z praktykami krajów takich jak Belgia.

Trzeci stół – „Jak dążyć do realizacji celów PPWR?" – poszerzył obraz wyzwań systemowych o perspektywę konsumenta i jego roli w osiąganiu celów środowiskowych. Patrycja Aremke, kierownik Zespołu Ochrony Środowiska w Żabka Polska, podkreśliła, że sukces regulacji zależy od współpracy wszystkich stron:

– Dzięki organizacjom pozarządowym budujemy most pomiędzy biznesem a legislatorem. To jest bardzo ważne, żeby przepisy współgrały z biznesem. Prelegentka wskazała także trzy kluczowe

eprasa.pl ef42d5a464

czynniki, które determinują wybory konsumentów: wygląd opakowania, wiarygodność środowiskowa marki i cena.

Debata poruszyła także temat greenwashingu, który coraz częściej pojawia się w przestrzeni publicznej i wpływa na zaufanie konsumentów.

Patrycja Aremke podkreśliła:

> **– GREENWASHING NIESTETY SIĘ POJAWIA** *i ma duże zasięgi, ale nasz klient jest świadomy. My też uświadamiamy konsumenta.*

Firmy muszą zapewniać jasne, precyzyjne komunikaty o ekologicznych działaniach, aby konsumenci mogli świadomie wybierać produkty i wspierać regulacje PPWR w praktyce.

Transformacja, wyzwania, kierunki

Polski handel stoi dziś w obliczu jednych z największych transformacji ostatnich dekad – zmieniających się oczekiwań klientów, presji technologicznej, konsolidacji rynku oraz rosnącej niepewności regulacyjnej. Podczas debaty „Przyszłość i konkurencyjność handlu: nowe wyzwania, nowe odpowiedzi" branża mówiła jednym głosem: aby handel mógł zachować konkurencyjność, potrzebuje stabilnych przepisów, dialogu z decydentami oraz in-

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

Certyfikatami Dobry Produkt 2025 uhonorowano piętnaście produktów wyróżniających się jakością, lokalnością, prośrodowiskowym podejściem i nowatorskimi recepturami

eprasa.pl ef42d5a464

westycji w doświadczenie klienta. Silnie wybrzmiała perspektywa sieci convenience. Jan Kisielewski, Brand & Innovation Director w Żabka Polska, wskazał, że w centrum strategii rynkowych powinna pozostawać realna, nie jedynie deklaratywna koncentracja na potrzebach człowieka.

– Skupiamy się na kliencie jako człowieku, a nie konsumencie. Badamy cyklicznie nastroje i potrzeby klientów. To tzw. puls klienta. Chcemy ułatwiać życie konsumentom. Jesteśmy nie tylko marką sklepów convenience, ale i częścią infrastruktury miasta – mówił.

Podkreślił także, że rozwój handlu odbywa się dziś na styku świata fizycznego i cyfrowego (phygital), a aplikacja mobilna Żabki stała się narzędziem personalizacji i edukacji cenowej.

Drugi wiodący wątek debaty dotyczył konsolidacji – nie tylko jako trendu, ale realnej potrzeby rynkowej. Sylwia Władyko, prezeska Grupy Chorten, wskazała, że

> *rozdrobniony handel* **NIE JEST W STANIE SAMODZIELNIE UDŹWIGNĄĆ TRANSFORMACJI** *kosztowej i regulacyjnej.*

– Z 20 sklepów, przy współpracy z regionalnymi producentami, zbudowaliśmy grupę zrzeszającą 3 tys. sklepów. Rynek

eprasa.pl ef42d5a464

zmienia się bardzo mocno. Myślimy, jak wzmocnić nasz potencjał poprzez efekt skali.

Prelegentka odniosła się także do wyzwań związanych z systemem kaucyjnym, podkreślając:

– Idea wprowadzenia systemu kaucyjnego jest słuszna, ale sposób jego wprowadzania mocno dyskusyjny. Średni koszt butelkomatu to około 50 tys. zł netto – to duży koszt dla małych przedsiębiorców.

Najmocniej wybrzmiał jednak apel o bardziej przemyślaną legislację i adekwatne wsparcie państwa.

Maciej Ptaszyński, prezes Polskiej Izby Handlu, zwrócił uwagę, że destabilizacja prawa staje się jednym z największych zagrożeń dla małych i średnich sklepów: – Jakość stanowienia prawa się degraduje. (...) To będzie wzmacniać szarą strefę kosztem małych i średnich sklepów. Jeśli rząd nie postawi weta wobec postulowanych przez WHO projektów (...), sektor MŚP może mieć poważne problemy.

Ptaszyński wskazał również, że wiele regulacji – w tym system kaucyjny – powstaje w oderwaniu od innych kluczowych aktów prawnych, co zwiększa koszt wdrożenia i dezorientuje przedsiębiorców.

Technologia orężem rozwoju

Rozmowa o innowacjach i narzędziach AI była jednym z kluczowych punktów tegorocznych debat, pokazując, że technologia

eprasa.pl ef42d5a464

staje się dziś fundamentem konkurencyjności handlu i realnie zmienia sposób, w jaki marki odpowiadają na potrzeby konsumentów. Rozmawiano o tym, jak szybko zmieniają się cyfrowe ścieżki zakupowe i jak intensywnie sektor handlowy inwestuje dziś w technologie, aby nadążyć za oczekiwaniami współczesnego konsumenta. Dyskutowano o rosnącej roli digitalizacji i integracji kanałów sprzedaży, które pozwalają tworzyć spójne doświadczenia zakupowe – od aplikacji mobilnych po inteligentne systemy logistyczne. Prelegenci podkreślali, że

> *klient coraz częściej* **OCZEKUJE WYGODY, PERSONALIZACJI I WSPARCIA ZE STRONY AI,** *zarówno w planowaniu zakupów, jak i podejmowaniu decyzji przy półce.*

Maciej Czapiewski, dyrektor ds. nowych technologii w MAGO, zwracał uwagę, że automatyzacja staje się naturalną odpowiedzią handlu na rosnące tempo życia i oczekiwania konsumentów, którzy szukają rozwiązań dostępnych 24/7 i doświadczeń zbliżonych do formatu convenience.

Jak wskazywał:

– Rozwój technologii przynosi korzyści trzem grupom: dostawcom technologii, retailerom i klientom. Z jednej strony ozna-

eprasa.pl ef42d5a464

cza optymalizację kosztów i efektywniejsze procesy, z drugiej – szybki, intuicyjny dostęp do produktów. Firma rozwija rozwiązania, które wnoszą „sznyt nowoczesności" również do formatów tradycyjnych, uzupełniając je o personalizację przekazu i narzędzia digital marketingu.

Z kolei Robert Stupak, członek zarządu i dyrektor marketingu, digital, e- commerce & IT w Carrefour Polska, podkreślał, że kluczową wartością jest dziś budowanie jednolitego ekosystemu zakupowego – obejmującego sklepy convenience, supermarkety, e-commerce, mobile commerce i stacje benzynowe.

– Nie chodzi już o omnichannel, lecz o doświadczenie klienta, które jest spójne w każdym formacie. W zakresie automatyzacji nacisk przesuwa się na superpersonalizację ofert, rekomendacje zakupowe i narzędzia wspierające planowanie zakupów z poziomu aplikacji. Carrefour rozwija również rozwiązania zwiększające efektywność biznesu, takie jak hiperpersonalizacja procesów czy automatyzacja produkcji treści marketingowych – w tym spotów reklamowych tworzonych z wykorzystaniem AI – wyliczał.

Omówiono także znaczenie aplikacji jako centrów oszczędności, promocji i rozrywki, a także rosnącą rolę predykcji popytu, dzięki której handel może szybciej reagować na potrzeby klientów. Sesja pokazała, że innowacje stają się dziś nie dodatkiem, lecz koniecznością

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

Statuetki Food & Retail Awards otrzymały firmy, które w minionym roku szczególnie wyróżniły się innowacyjnością, skalą działań i wpływem na przemiany w polskim FMCG

eprasa.pl ef42d5a464

> *– a przewagę zdobędą te firmy, które potrafią połączyć kompetencje technologiczne z* **ROZUMIENIEM CODZIENNYCH NAWYKÓW KUPUJĄCYCH.**

Ważne raporty

Podczas XVIII Forum Rynku Spożywczego i Handlu zaprezentowano także dwa strategiczne raporty, które wyznaczają kierunki myślenia o przyszłości polskiej gospodarki żywnościowej i handlu. Pierwszy z nich – „Bezpieczeństwo żywnościowe. Od odporności systemu do przewag konkurencyjnych" – powstał w momencie, w którym dyskusja o odporności łańcucha żywnościowego i stabilności dostaw nabiera kluczowego znaczenia. Oparty na rozmowach z menedżerami, ekspertami i przedstawicielami administracji oraz bogaty w dane i statystyki, raport pokazuje złożoną sieć zależności gospodarczych, społecznych i politycznych, które wpływają na bezpieczeństwo żywnościowe państwa. To opracowanie kierowane nie tylko do biznesu, ale także do konsumentów i wszystkich, dla których temat odpowiedzialnej, stabilnej produkcji żywności ma wymiar osobisty.

Drugą publikacją był raport „Logistyka nowej generacji. Trendy, które wyznaczają przyszłość", opisujący, jak w ostatnich latach cyfryzacja, automatyzacja, geopolityka i presja ze strony

eprasa.pl ef42d5a464

konsumentów zmieniły charakter logistyki – z zaplecza handlu w jeden z kluczowych sektorów gospodarki. Raport przedstawia polski rynek jako dynamicznie rozwijającą się przestrzeń inwestycji w OZE, zielone magazyny i inteligentne łańcuchy dostaw zarządzane przez AI, wskazując, że

GRUPA PTWP

Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości jest firmą działającą w obszarze zintegrowanych rozwiązań w zakresie komunikacji i nowych mediów. Grupa PTWP jest e-wydawcą portali m.in.: wnp.pl, propertynews.pl, rynekzdrowia.pl, portalspozywczy.pl, dlahandlu.pl, portalsamorzadowy.pl, pulsHR.pl, farmer.pl.

Grupa PTWP zajmuje się organizacją kongresów, konferencji, seminariów i wydarzeń na czele z Europejskim Kongresem Gospodarczym – European Economic Congress (EEC) – jedną z najbardziej prestiżowych imprez odbywających się w Europie Środkowej. W skład Grupy PTWP wchodzi także spółka PTWP Event Center zarządzająca Międzynarodowym Centrum Kongresowym i Halą Widowiskowo-Sportową Spodek w Katowicach. W 2024 roku akcje spółki Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości SA (PTWP) zadebiutowały na rynku głównym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie (GPW).

Zapraszamy do odwiedzenia: WWW.PTWP.PL

eprasa.pl ef42d5a464

> *dzięki położeniu i modernizowanej infrastrukturze Polska ma realną szansę* **STAĆ SIĘ ZIELONYM HUBEM LOGISTYCZNYM EUROPY.**

Obie publikacje, przygotowane przez WNP Economic Trends wraz z redakcjami PortalSpożywczy.pl i dlahandlu.pl, zostały premierowo zaprezentowane właśnie podczas FRSiH, które od lat stanowi platformę dla najważniejszych rozmów o przyszłości branży.

Pierwszy dzień XVIII Forum Rynku Spożywczego i Handlu zwieńczyły dwie uroczyste gale, podczas których branża uhonorowała projekty, firmy i produkty wyznaczające kierunek rozwoju sektora. Statuetki Food & Retail Awards trafiły do przedsiębiorstw, które w minionym roku szczególnie wyróżniły się innowacyjnością, skalą działań i wpływem na przemiany w polskim FMCG. Z kolei certyfikaty Dobry Produkt 2025 podkreśliły jakość, lokalność, prośrodowiskowe podejście i nowatorskie receptury – wyróżniając łącznie piętnaście produktów w kluczowych kategoriach. Obie gale pokazały, jak szeroko branża definiuje dziś nowoczesność: od zaawansowanych technologicznie wdrożeń i gospodarki cyrkularnej po powrót do rzemiosła, tradycji i odpowiedzialności wobec konsumentów.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



Fot. Materiały prasowe

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DEWELOPERA ZA NIETERMINOWOŚĆ

ADWOKAT *Adam Rusiłowicz*

eprasa.pl ef42d5a464

Sąd Najwyższy przyjął ważną **UCHWAŁĘ DOTYCZĄCĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI DEWELOPERA ZA NIETERMINOWOŚĆ.** *Może ona pomóc w sporach wielu konsumentom, którym kary umowne nie rekompensują poniesionych strat.*

Tekst: **ADWOKAT ADAM RUSIŁOWICZ**

Nieterminowość w realizacji inwestycji deweloperskich jest zjawiskiem występującym powszechnie. Decydując się na zakup nieruchomości, nabywcę interesuje przede wszystkim: cena, lokalizacja, powierzchnia i termin, w którym będzie mógł wprowadzić się do nowego domu.

W związku z tym deweloperzy stoją przed nie lada wyzwaniem, z jednej strony mają świadomość, że niewybudowanie w terminie może generować niezadowolenie i roszczenia nabywców, z drugiej strony przedstawienie w umowie zbyt odległego terminu wydania kluczy zniechęca potencjalnych Klientów.

Z tego powodu margines czasu na realizację inwestycji zazwyczaj jest niewielki, a jeśli już noga się powinie, deweloperzy stosują różne zabiegi, aby odpowiedzialność ograniczyć.

eprasa.pl ef42d5a464

> *Jednym ze sposobów na ograniczenie odpowiedzialności za nieterminowość jest* **ZASTRZEŻENIE JUŻ W UMOWIE DEWELOPERSKIEJ** *rażąco niskiej kary umownej.*

Przykładowo deweloper postanawia, że co prawda nabywcy należy się 60 zł dziennie za opóźnienie, ale nie więcej niż konkretna kwota – np. 2 proc. ceny. Wyobraźmy sobie teraz, że te 2 proc. ceny osiągnięte jest po 100 dniach opóźnienia, a deweloper w sumie opóźnił się 600 dni. W takim wypadku 500 dni opóźnienia było zupełnie bezkarne, co więcej, nabywca przez ten czas tracił, ponieważ nawet te 2 proc. zmniejszyła realnie inflacja. Na szczęście takie ograniczenia w umowach jest dosyć łatwo kwestionować. Są to tak zwane „klauzule niedozwolone", które nie wywierają skutków prawnych. Traktujemy je tak, jakby ich nie

ADWOKAT ADAM RUSIŁOWICZ

– kierownik działu ds. obsługi wspólnot mieszkaniowych i spraw deweloperskich w Kancelarii Kancelaria Radców Prawnych Ryszewski, Szubierajski sp. k.

eprasa.pl ef42d5a464

było, i liczymy karę umowną od początku do końca opóźnienia.

A co w sytuacji, kiedy nawet liczona bez ograniczenia kara umowna jest niższa od kosztów, które nabywca poniósł w związku z opóźnieniem? Przykładowo płacił wysoki czynsz za najem, wyższe raty kredytu, a może magazynował meble.

Zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, jeżeli w umowie zastrzeżono karę umowną za jakieś zdarzenie (np. nieterminowe wydanie lokalu), to nie można za to samo zdarzenie domagać się odszkodowania (zwrotu poniesionych kosztów). Wyjątkiem jest sytuacja, w której wprost w umowie napisano, że kontrahent może domagać się odszkodowania przekraczającego karę umowną (art. 484 par. 1 Kodeksu cywilnego).

Jednakże zgodnie z najnowszą uchwałą Sądu Najwyższego zasady te nie powinny obowiązywać konsumentów. Przynajmniej nie w każdym wypadku. W uchwale z dnia 31 października 2025 r. pod sygn. akt III CZP 22/25

> *Sąd Najwyższy stwierdził, że* **KONSUMENT POWINIEN MIEĆ MOŻLIWOŚĆ DOMAGANIA SIĘ ODSZKODOWANIA** *od dewelopera ponad karę umowną nawet wtedy, kiedy nie zostało to przewidziane w umowie:*

eprasa.pl ef42d5a464

„1. W razie wątpliwości postanowienie umowy deweloperskiej, zastrzegające na rzecz konsumenta karę umowną za każdy dzień zwłoki w zawarciu umowy przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, które nie przewiduje uprawnienia konsumenta do żądania odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej (art. 484 § 2 zdanie drugie k.c.), uważa się za niedozwolone postanowienie umowne.

2. Postanowienie, o którym mowa w punkcie 1, jest niedozwolone w szczególności wtedy, gdy kara umowna została zastrzeżona w rażąco niskiej wysokości".

Innymi słowy, jeżeli w umowie deweloperskiej zastrzeżona jest prosta kara umowna, bez prawa do domagania się odszkodowania przewyższającego tą karę, to domniemuje się, iż jest to klauzula abuzywna, a konsument może domagać się odszkodowania.

> *Nie jest to pogląd zupełnie nowy, natomiast ma* **ISTOTNE ZNACZENIE PRAKTYCZNE JUŻ Z TEGO TYLKO FAKTU,** *że został wyrażony wprost w uchwale Sądu Najwyższego.*

Łatwość powołania się na tę uchwałę może pomóc w sporach wielu konsumentom, którym kary umowne nie rekompensują poniesionych strat. Tym bardziej że przynajmniej z doświad-

eprasa.pl ef42d5a464

czenia autora kary umowne zastrzegane przez deweloperów od czasu obowiązywania nowej ustawy deweloperskiej[1] są niższe niż wcześniej. Wynika to zapewne z faktu, że o ile poprzednia ustawa nakładała na deweloperów po prostu obowiązek zastrzegania kar umownych, o tyle nowa ustawa określa ich minimalną wysokość, równą odsetkom zastrzeżonym na rzecz dewelopera. Z powodu faktu, że nabywcy rzadko opóźniają się z płatnościami, deweloperzy zastrzegają na swoją rzecz niskie odsetki i to otwiera im możliwość, zgodną z przepisami, do zastrzegania niskich kar umownych należących się nabywcom.

Mając na względzie cytowaną uchwałę, taka praktyka nie będzie już zabezpieczać dewelopera przed dalej posuniętymi roszczeniami.

> *Nabywcy powinni zaś pamiętać, że aby skutecznie domagać się odszkodowania,* **NALEŻY ODPOWIEDNIO ZABEZPIECZYĆ DOWODY, W SZCZEGÓLNOŚCI DOT. KOSZTÓW,** *które ponieśli z uwagi na nieterminowość dewelopera,*

1 Ustawa z dnia 20 maja 2021 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 695 z późn. zm.).

eprasa.pl ef42d5a464

a których by nie ponieśli, gdyby budowa zakończyła się w terminie.

Poza tym, domagając się odszkodowania, istotne jest, czy deweloper ponosi winę za nieterminowość. Wina ta jest domniemana, ale deweloper może dowodzić wystąpienia przesłanek „ekskulpacyjnych", czyli takich, które wyłączają jego winę – jak siła wyższa czy wina podmiotów, za które nie odpowiada.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

FUNDUSZ MĘCZENNIKÓW



BRYGADY AL-KASSAM, *czyli zbrojne skrzydło Hamasu, w gazańskiej dzielnicy al-Zaytun prowadzą poszukiwania ciał izraelskich zakładników w ramach porozumienia o wymianie więźniów*

eprasa.pl ef42d5a464

Władze Autonomii Palestyńskiej ulegają międzynarodowej presji i likwidują niesławny Fundusz Męczenników, którego **BENEFICJENTAMI BYLI LUDZIE, SKAZANI ZA TERRORYZM, W TYM TAKŻE CZŁONKOWIE HAMASU**. *Wypłaty, uważane w UE i USA za rodzaj nagrody za atakowanie Izraela i zachętę do kontynuowania przemocy, finansowane były z budżetu Autonomii, zasilanego głównie pieniędzmi z Europy.*



Tekst: **JAKUB MIELNIK**

WIĘCEJ

Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmoud Abbas musiał wyrzucić z pracy swojego ministra finansów, żeby udowodnić, że poważnie traktuje palestyńskie deklaracje o wygaszeniu Funduszu Męczenników. Padły one jeszcze w lutym tego roku, a potem Abbas potwierdził je we wrześniu na forum ONZ.

Jednak z danych, które wedle serwisu Euronews władze izraelskie miały przekazać w drugiej połowie listopada Komisji Europejskiej, wynika, że mimo deklaracji wypłaty były kontynuowane. Co więcej, mieli nimi zostać objęci także członkowie Hamasu, w tym także ci więzieni w Izraelu za udział w masakrze Żydów z 7 października 2023 r.

eprasa.pl ef42d5a464

Wypłata za zabijanie

System pomyślany początkowo jako pomoc dla Palestyńczyków z terenów okupowanych, poszkodowanych w wyniku działań izraelskich, był powszechnie krytykowany przez UE, USA i Izrael.

> *Nazywany potocznie „**WYPŁATĄ ZA ZABIJANIE**” stał się finansową zachętą do stosowania przemocy,*

przyczyniając się do stworzenia rodzaju rynku, na którym palestyńskiej biedocie zwyczajnie opłacało się delegować członków rodzin do ataków na Izrael – w zamian mogły liczyć na stałą miesięczną pensję i rozmaite świadczenia socjalne.

Stawki zaczynały się od 500 euro, ale ich ostateczna wysokość uzależniona była od długości zasądzonego w Izraelu wyroku – a więc także od wagi popełnionego przestępstwa. Krewni poległych w zamachach samobójczych lub walkach z armią izraelską mogli także liczyć na pomoc zdrowotną i stypendia na edukację.

Stypendia dla Hamasu

Presja ze strony USA, uzależniających przekazanie władzom Autonomii kontroli nad spacyfikowaną Gazą m.in. od wstrzymania tych zasiłków, zmusiła prezydenta Abbasa do poświęcenia swojego ministra finansów. Omar al Bitar został kozłem ofiarnym,

eprasa.pl ef42d5a464

gdyż to on za pomocą kreatywnej księgowości miał przekierować fundusze socjalne Autonomii na wypłaty, które dotąd obsługiwał Fundusz Męczenników.

Obowiązki wygaszonego oficjalnie funduszu miała przejąć Palestyńska Narodowa Instytucja Wzmocnienia Gospodarczego, powołana do rozdzielania pomocy społecznej na podstawie uznawanych międzynarodowo kryteriów i zasilana z budżetu Autonomii, której głównym darczyńcą jest Unia Europejska.

Z danych, które mieli przedstawić Komisji Europejskiej Izraelczycy, wynika, że na listy uprawionych do pomocy socjalnej, obok bezrobotnych czy znajdujących się w trudnej sytuacji mieszkaniowej, wciągnięto ostatnio także członków Hamasu i Islamskiego Dżihadu, działających w Gazie.

Tych, których zwolniono z izraelskich więzień po odsiedzeniu wyroku lub dzięki wymianie jeńców, umieszczano z kolei na liście pracowników administracji cywilnej lub służb bezpieczeństwa Autonomii – ich pensje mogą być także finansowane przez UE. Pieniądze trafiały także do członków wyjętych spod prawa międzynarodowego organizacji terrorystycznych znajdujących się na wygnaniu, którym pokrywano koszty mieszkania i utrzymania za granicą.

Komisja zapowiada zbadanie sprawy, zapewniając, że sposób wydatkowania pomocy dla Palestyny jest skrupulatnie monitorowany. Przedstawiona w kwietniu tego roku przez Komisję

eprasa.pl ef42d5a464

propozycja przewiduje dla Palestyny 1,6 mld euro, z czego ponad 1/3 zasila bezpośrednio budżet Autonomii.

Wymuszanie demokracji

Sprawa likwidacji systemu stypendiów, czyniącego przemoc atrakcyjnym zajęciem, to nie jedyny problem Autonomii Palestyńskiej.

> *Wymuszony przez USA pokój w Gazie przewiduje przekazanie władzom Autonomii kontroli nad tym terytorium także pod warunkiem* **PEŁNEJ DEMOKRATYZACJI** *na terenach palestyńskich.*

Pierwsze a zarazem ostatnie wolne wybory odbyły się tam w 2005 r., jednak ich wynik unieważniono, gdy okazało się, że palestyński ruch Fatah, na czele którego stoi Mahmoud Abbas, traci władzę na rzecz znacznie wtedy popularniejszego Hamasu. W Autonomii wybuchła wtedy wojna domowa, która doprowadziła do zdziesiątkowania Hamasu na Zachodnim Brzegu Jordanu i drastycznej radykalizacji tej organizacji.

Niedobitki Hamasu przejęły kontrolę nad Strefą Gazy, czyniąc z niej wygodny przyczółek do uporczywych ataków na Izrael. Ostatecznie doprowadziły one do masakry palestyńskich cywilów i zrównania Gazy z ziemią.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

MSD



PL-NON-01760_2025_02

Tworzymy innowacje w trosce o zdrowszą przyszłość

MSD w Polsce to:

- **4 lata** z rzędu przyznany status **centrum badawczo-rozwojowego**
- **165** badań klinicznych na przestrzeni roku
- **4100+** pacjentów biorących udział w badaniach klinicznych
- **30+** produktów leczniczych m.in. w obszarach onkologii, szczepionek, chorób zakaźnych, nadciśnienia płucnego, antybiotykoopornych zakażeń bakteryjnych i grzybiczych
- **2 mln** dawek szczepionek dostarczonych na rynek polski (2024)
- **215 mln zł** inwestycji w B+R (2024)
- **1200** pracowników oraz współpracowników świadczących usługi na rzecz MSD
- **11 100+** miejsc pracy w całej gospodarce powstałych w wyniku działalności MSD w Polsce
- **15%** **światowego zapotrzebowania** na urządzenia do identyfikacji zwierząt pokrywane przez zakład produkcyjny Animal Health koło Wrześni

Nasza działalność w Polsce:

Dział Badań Klinicznych

Human Health

Animal Health*

Centrum Zarządzania Danymi

*Spółki Intervet Sp. z o.o., Allflex Polska Sp. z o.o

eprasa.pl ef42d5a464



MAŁPKA, KTÓRA POKONAŁA SYSTEM

eprasa.pl ef42d5a464

– NIE WIERZĘ, ŻE TO OD ALKOHOLU, BO ON NIE PIŁ WÓDKI, TYLKO PIWO! – *mówił dziadek 26-letniego pacjenta z 10-letnim wywiadem alkoholowym kilka dni przed jego śmiercią po kolejnym, kilkumiesięcznym ciągu.*



Tekst: **LEK. MED. MARCIN KAROLEWSKI**

W ostatnim czasie odbyło się wiele debat o problemie alkoholizmu, m.in. przy okazji zakazów nocnej sprzedaży alkoholu wprowadzanych w kolejnych miastach. Toczy się dyskusja: „Po co taki zakaz? Czy to rozwiązanie coś da?" Alkoholizmu nie traktujemy jak choroby. Ludzie z „mocnymi głowami" są traktowani jak bohaterowie. Wielu z nas nie wie, jak się zachować, kiedy widzimy kogoś „na lekkim gazie" w pracy. Bo jak się zachować? Zawołać policję i donieść na kolegę? A może on przeze mnie straci pracę? Lepiej nie widzieć.

Przez ciche przyzwolenia, brak reakcji stwarzamy tzw. komfort picia. Małe małpki wypijane rano przed pracą, żeby zmniejszyć napięcie, stają się coraz bardziej na porządku dziennym. W weekendy nie wystarczają i trzeba „iść na całość". Potem takie

eprasa.pl ef42d5a464

weekendy przeciągają się do poniedziałków, aż przeradzają się w tygodniowe, a następnie miesięczne ciągi.

TYLKO „na odtrucie"

„Panie Doktorze, to kiedy ojciec/ matka/ syn/ ciocia wróci do domu, bo on tylko na odtrucie" – to codzienne pytania i rozmowy, jakie przeprowadzamy na oddziale chorób wewnętrznych w dużym szpitalu psychiatrycznym. Trafiają do nas pacjenci, którzy ze względu na ciężki stan nie nadają się na oddział detoksykacyjny. To pacjenci z licznymi ostrymi powikłaniami czy raczej konsekwencjami takich ciągów, tj. toksycznym uszko-



DR MARCIN KAROLEWSKI

– lekarz internista, hipertensjolog, geriatra, kierownik Oddziału Wewnętrznego Psychosomatycznego Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. A. Piotrowskiego „Dziekanka" w Gnieźnie, wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, Rzecznik Praw Lekarza Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

eprasa.pl ef42d5a464



RODZINY TWIERDZĄ, ŻE „ON TYLKO NA ODTRUCIE", BO PRZECIEŻ TYLKO PIŁ, NIC WIELKIEGO SIĘ NIE STAŁO

eprasa.pl ef42d5a464

dzeniem wątroby, zachłystowym zapaleniem płuc, ostrym zapaleniem trzustki, niedokrwistością i wieloma innymi powikłaniami. Bardzo często skrajnie wyniszczeni, z zanikami mięśniowymi.

Rodziny twierdzą, że „on TYLKO na odtrucie", bo przecież tylko pił, nic wielkiego się nie stało. Nie zachorował, TYLKO trochę przesadził z piciem. Z mojej perspektywy to wygląda inaczej. Przed oczami mam obraz tego, co nastąpi w ciągu kilku kolejnych dni i tygodni. Zwykle są to tygodnie walki o czyjeś życie.

> *Wczoraj murarz, rolnik, budowlaniec, adwokat, lekarz, ksiądz,* **A DZIŚ... PACJENT***: z żółtaczką, trzęsącymi się rękoma i wyniszczeniem.*

Nie można z nim nawiązać logicznego kontaktu, jest splątany, często pobudzony i agresywny.

Leży w pieluchach, nie jest w stanie ustać na nogach. Mięśnie i nerwy w stanie rozkładu. Często z wynikami badań, na widok których włos się jeży. Żółtaczka i poziom enzymów wątrobowych to tylko wierzchołek góry lodowej. Po kilku tygodniach żywienia się bezwartościowymi kaloriami z alkoholu, pojawiają się przesięki, obrzęki, puchlina brzuszna, czasem powodująca trudności

eprasa.pl ef42d5a464



ZWYKLE PO DWÓCH, TRZECH DNIACH PO ZAKOŃCZENIU CIĄGU ZACZYNA SIĘ MAJACZENIE ALKOHOLOWE, CZYLI DELIRIUM

eprasa.pl ef42d5a464

z oddychaniem. Morfologia krwi nakazuje nam toczenie krwi w trybie pilnym. Nie mówimy nawet o zaburzeniach elektrolitowych, które zagrażają zatrzymaniem akcji serca. To nie jest wcale rzadkość, tylko bardzo typowy przebieg hospitalizacji po ciągu alkoholowym.

Faza delirium, czyli walka o życie

Zwykle po dwóch, trzech dniach po zakończeniu ciągu zaczyna się majaczenie alkoholowe, czyli delirium. Rodziny pacjentów pytają: „To on teraz widzi białe myszki?". Znowu bagatelizacja. Białe myszki brzmią zabawnie, a dla mnie zaczyna się jeden z najtrudniejszych etapów walki o życie pacjenta. Samo majaczenie jest obarczone około trzydziestoprocentowym ryzykiem zgonu. Oprócz zaburzeń świadomości, agresji, pobudzenia i takiej siły, że czasem czterech rosłych ratowników ma problem z zapięciem w pasy 80-letniego, wyniszczonego staruszka, pojawiają się drgawki. Dajemy leki, często dożylnie, a jeszcze częściej we wlewach ciągłych. Dawki leków, które podajemy, pozwoliłby wykonać u zdrowego człowieka operację, a u przewlekłych alkoholików mamy problem z opanowaniem drgawek i stanów padaczkowych.

Taki stan często trwa dłużej niż tydzień. Czasem pacjent trafia na oddziały intensywnej terapii. Jak wygląda mózg po takich epizodach?

eprasa.pl ef42d5a464



JEŚLI PIERWSZA BITWA O ŻYCIE ZOSTANIE WYGRANA I PACJENT PRZEŻYJE ETAP DETOKSYKACJI, ZACZYNA SIĘ WALKA O FUNKCJONOWANIE

eprasa.pl ef42d5a464

„Nie pił alkoholu, tylko piwo"

Bitwę o życie pacjenta nie zawsze można wygrać. Czasem ta bitwa jest przegrana, nie udaje się pacjenta uratować.

Wtedy zaczynają się kolejne pytania rodzin i czasem pretensje: „Dlaczego? Co mu zrobiliście?", „Przecież on miał całe życie przed sobą", „Przecież on ma dwie małe córeczki",

„Przecież to taki młody człowiek! On miał dopiero 26 lat!!!" Tak. Miał 26 lat i ponad dziesięcioletnią historię regularnego picia, ciągów alkoholowych i historii pobytów na oddziale detoksykacyjnym. Ale i tak słyszymy: „On nie pił alkoholu, tylko piwo", „On się nie upijał, tylko tak trochę chodził podchmielony".

> *W przypadku kobiet zdarza się, że rodziny nawet nie są świadome problemu. Bo* **MODEL PICIA KOBIET** *jest inny. To często codzienne małe „małpki".*

Problem wychodzi na jaw, gdy pojawiają się powikłania przewlekłe.

Z cewnikiem w pęcherzu, workiem moczu w ręce...

Jeśli pierwsza bitwa o życie zostanie wygrana i pacjent przeżyje etap detoksykacji, to zaczyna się walka o jego funkcjonowanie. To

eprasa.pl ef42d5a464



W MARSKOŚCI WĄTROBY PACJENT ZATRUWA SIĘ TOKSYNAMI, W TYM TAKIMI, KTÓRE PRODUKUJE JEGO WŁASNY ORGANIZM

eprasa.pl ef42d5a464

długofalowa walka z przewlekłymi efektami wieloletniego picia, która często trwa do końca życia pacjenta, bo wiele zmian jest nieodwracalnych.

Często pacjent zaczyna się uczyć chodzić na nowo. Zaczyna od typowego chwiejnego chodu na szerokiej podstawie. Wczoraj brylował na sali sądowej jako wzięty adwokat, robił duże transakcje biznesowe, a dziś... ledwie chodzi po korytarzu szpitala, podpierając się na stojaku od kroplówki, z cewnikiem w pęcherzu, workiem moczu w ręce i pieluchą opadającą do kolan.

Robimy kolejne badania. W tomografii komputerowej głowy widać zaniki mózgowe, głównie w obrębie tej najważniej dla nas części, czyli kory. W endoskopii: żylaki przełyku, grożące krwotokami. ECHO serca pokazuje mięsień serowy zanikowy. Serce, zamiast się kurczyć, drga jak skrzydła koliberka.

Serca młodych ludzi przypominają serca seniorów po wielokrotnych zawałach. USG jamy brzusznej: puchlina brzuszna, wątroba mała, biała, nierówna – marska.

„Nie możecie zastąpić tej wątroby?" Nie. Częściowo można zastąpić tylko niektóre funkcje wątroby. Ale wątroba to niewiarygodnie skomplikowane laboratorium chemiczne, które nie tylko eliminuje z organizmu toksyny, ale także produkuje wiele substancji niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania. W marskości wątroby pacjent zatruwa się toksynami, w tym takimi,

eprasa.pl ef42d5a464



PSYCHOTERAPIA JEST W ZASADZIE JEDYNĄ SZANSĄ NIE NA WYLECZENIE Z ALKOHOLIZMU, TYLKO NA UTRZYMANIE TRZEŹWOŚCI

eprasa.pl ef42d5a464

które produkuje jego własny organizm i jednocześnie staje się coraz bardziej wyniszczony z powodu braku produkcji potrzebnych substancji. Czym to skutkuje? Wodobrzusze, encefalopatia wątrobowa, czyli uszkodzenia mózgu z powodu powolnego zatruwania organizmu, śpiączki i śmierci.

Czy taki pacjent wraca w pełni do funkcjonowania? Zazwyczaj nie. Sukcesem jest, jeżeli wraca do samodzielności. Często kończy się to rentą i wielokrotnymi hospitalizacjami z powodu zaostrzeń tych wszystkich chorób, które są następstwem choroby alkoholowej. Rodziny bronią się przed stwierdzeniami, że to następstwa alkoholizmu. „On jest chory na serce, wątrobę, trzustkę, nie cierpi z powodu alkoholizmu". Wstyd, ukrywanie.

> *Ale nie zawsze pacjenci wracają do samodzielności. Często walka o ich życie kończy się* **ZALEŻNOŚCIĄ OD OSÓB DRUGICH**, *koniecznością karmienia, mycia, zmiany pieluch.*

„Ale nie oddacie mi go do domu? Przecież ja pracuję!" Szukamy miejsca, gdzie można umieścić takiego człowieka. ZOL, DPS...

Tygodnie albo miesiące oczekiwania na miejsce, a łóżko szpitalne jest zajęte, choć wielu chorych na nie oczekuje.

eprasa.pl ef42d5a464



ROCZNE KOSZTY ZWIĄZANE Z CHOROBĄ ALKOHOLOWĄ, KTÓRE PONOSIMY JAKO SPOŁECZEŃSTWO, TO OK. 180 MLD ZŁ ROCZNIE

eprasa.pl ef42d5a464

180 mld złotych rocznie

To tylko niektóre aspekty leczenia pacjenta z chorobą alkoholową. Aspekty somatyczne, z punktu widzenia internisty. Pozostaje psychoterapia, która jest w zasadzie jedyną szansą nie na wyleczenie z alkoholizmu, tylko na utrzymanie trzeźwości. A co słyszymy po kilkutygodniowym pobycie pacjenta na oddziale? „Ja nie mam problemu z alkoholem!" Brak świadomości choroby. Taka terapia nie przyniesie skutku.

W raporcie SGH oszacowano roczne koszty związane z chorobą alkoholową, które ponosimy jako społeczeństwo, na ok. 180 mld złotych rocznie, w tym koszty związane z obciążeniem systemu ochrony zdrowia, utracone zarobki, wypadki itd. Koszty powalające, bo dziura w budżecie NFZ szacowana jest około 20-30 mld zł rocznie, a tu wydajemy 180 mld zł. Ale jest wiele niepoliczalnych kosztów: miejsca na oddziałach, na które czekają inni chorzy. Krew, której brakuje. Opieka społeczna i miejsca w ośrodkach opieki długoterminowej, na które czekają seniorzy. Rozpad rodzin, dzieci, które mają gorszy start przez alkoholizm rodzica.

A to tylko mała, smakowa małpka. Małpka, która pokonała system.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464



NIE UFAM SOBIE

Fot. Julian Sojka/East News

– Ja sobie nie ufam. **NIE UFAM SOBIE JAK BUREJ SUCE.** *I dlatego muszę mieć menadżera i żonę, którzy mnie będą prowadzić i kontrolować. A jak wyjeżdżam w trasę, zawsze są pokusy, wszystko się przypomina –* **MÓWI MUNIEK STASZCZYK Z T.LOVE.**



Rozmawiała **KATARZYNA BURZYŃSKA-SYCHOWICZ**

WIĘCEJ

Twój najnowszy wywiad rzeka „Chłopaki nie płaczą" to dla mnie książka o miłości, taki trochę list miłosny do twojej żony...

Fajnie, że tak to czytasz, bo na pewno jest to książka o związku i ma ona logiczną całość, dzięki temu, że Marta zgodziła się wziąć w tym udział, co nie było łatwe; ona unika mediów. Ale finalnie to ona spina tę książkę, uważam, że jej rozdział jest najważniejszy. Temat naszej poharatanej miłości jest bazą, w tle jest wszystko, co jej towarzyszyło: rock'n'roll, używki, alkohol, zranienia, seks, zdrady z mojej strony, no i band. Ale gdyby to wszystko było opisane bez udziału mojej żony, byłoby niepełne: po prostu stary gość opowiada kolejną banalną historię o złym chłopcu, który stał się dobry. Wiadomo: najlepiej sprzedaje się sperma i krew

eprasa.pl ef42d5a464

– i tam to wszystko jest – ale najważniejsze jest to, że jest tam ona – moja żona. Z tych wszystkich wywiadów rzek i książek, które powstały o mnie i T.Love, uważam, że ta jest najlepsza.

I jeszcze jedno na koniec, żeby to pytanie wyczerpać: dzisiaj ludzie traktują związki jako zabawę, ważniejsze niż to, żeby o nie



MUNIEK STASZCZYK

– muzyk, współzałożyciel, lider i autor tekstów zespołu T.Love (od 1982), a także grupy Szwagierkolaska (od 1995) oraz Muniek i Przyjaciele (od 2018). Wydał trzy albumy solowe, nagrywał też m. in. z Krzysztofem Krawczykiem, Markiem Jackowskim czy Pidżamą Porno. Zagrał Jima Morrisona w sztuce „Jeździec burzy" w Teatrze Rampa, pojawiał się też w filmach dokumentalnych (m.in. „Przystanek Woodstock – Najgłośniejszy Film Polski" w reż. Jerzego Owsiaka). Laureat wielu nagród muzycznych, w 2011 r. odebrał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Chłopaki (nie) płaczą. Wydana niedawno książka „Muniek Staszczyk bez ciemnych okularów w rozmowie z Piotrem Żyłką" zbiegła się z premierą trzeciego singla zapowiadającego płytę T.Love „Orajt".

eprasa.pl ef42d5a464

dbać, jest przedstawienie tego tematu na social mediach: ślub gdzieś na Malediwach, wy...bane w kosmos stroje.

Prawda jest taka, że związek jest trudny, wierność jest trudna, miłość jest trudna. Ta książka jest też o tym, że warto walczyć o związek. I że miłość zaczyna się tam, gdzie zaczynają się kłopoty.

Tytuł mówi, że chłopaki płaczą, ty opowiadasz, że wielokrotnie płakałeś nad sobą, swoimi błędami i krzywdami, które wyrządziłeś innym. Mówisz o wszystkim bardzo szczerze. Czy tej szczerości w temacie braku wierności nie było za dużo? Czy to nie rozdrapuje ran?

Tak, masz rację. To wynika z dwóch cech mojego charakteru: po pierwsze jestem gadułą, po drugie jestem – jak każdy artysta, który wychodzi na scenę – w jakiś stopniu ekshibicjonistą. Po trzecie: chyba moim walorem i tym, za co ludzie lubią T. Love i moje teksty, jest właśnie szczerość. Ja po prostu taki jestem.

Książkę czytałem trzy razy: najpierw maszynopis, potem zrobiłem korektę, czytałem drugi maszynopis, a kilka dni temu przeczytałem ją już w formie normalnej książki i mówiłem sobie:

> *„K...wa, czy ty* **MUSISZ TAKI BYĆ**, *czy Ty, Zygmuś, musiałeś taki być? Przecież to przeczyta dużo ludzi. Czy ty musiałeś, k...a, aż tyle powiedzieć?”*

eprasa.pl ef42d5a464

Samego mnie bolało, jak to czytałem…Może faktycznie nie powinienem tyle mówić? Raczej tej książki nie dam mamie… Chociaż mama pewnie poprosi… A z drugiej strony powiedziałem sobie: „Ciąża skończona, poród nastąpił i książka już jest na rynku. Już więcej nic nie powiem, ta książka wyczerpuje wszystko."

Twoja żona ją przeczytała?

Nie wiem, to znaczy nie chcę dawać jej tej książki do ręki, bo jakoś tak poczułem, że to jakby mi trochę nóż szedł pod serce… Powiedziałem jej tylko, że jej rozdział jest zaj…isty i po prostu ją całowałem, przytulałem i mówiłem: „Martuś, ten rozdział jest piękny!" Z jednej strony wstydzę się tej książki, a z drugiej – cieszę się, że powstała. To nie jest k…wa nic fajnego, o czym ja tam mówię, ale to jest prawdziwe. Fajnie by było, gdyby urodziło się z niej jakieś dobro wśród ludzi, a nie skandal pt. koleś chlał, bzykał i żonę ranił.

Słowo rock'n'roll często pojawia się w książce. Czym on jest dla ciebie dzisiaj, a czym już nie jest i nigdy nie będzie?

Nie mogę się siebie wyprzeć. Nie mogę powiedzieć, że to czy tamto to było do kosza, bo wtedy tego chciałem; to jest moje życie, to jest moja rzeka, która płynie i nie wiem, dokąd dopłynie.

Chciałem być gwiazdą rocka, nawet nie tyle gwiazdą rocka: chciałem mieć zespół. Nie wiedziałem, że tak się moje życie potoczy.

eprasa.pl ef42d5a464

T.Love powstał w 1982 r. w zupełnie innej rzeczywistości, pełnej komunie, w PRL-u. Już kilkukrotnie chciałem rozwiązywać zespół, a z drugiej strony mówię sobie: „Ale co ja miałbym zamiast tego robić? Skończyłem polonistykę – ok, może mógłbym być dziennikarzem muzycznym, ale jednak fajniej być tym wywiadowanym niż pytać". Dziś mój rock'n'roll polega na tym, że proszę menadżera, żeby zaraz po koncercie odwiózł mnie do hotelu, bo tematy dziewczyn uśmiechających się w garderobie czy kolegów coś polewających, czy posypujących, zaczynają się właśnie wtedy.

Mam wokół siebie kochanych ludzi, którzy bardzo mnie pilnują i dbają o mnie, załatwiają mi np. zakaz zamawiania piwa do pokoju hotelowego. Bardzo tego potrzebuję, pamiętajmy, że jestem po udarze.

Boisz się siebie? Nie ufasz sam sobie?

Nie, nie, nie, ni ch...a! Ja sobie nie ufam. Nie ufam sobie jak burej suce. I dlatego muszę mieć menadżera i żonę, którzy mnie będą prowadzić i kontrolować. A jak wyjeżdżam w trasę, zawsze są pokusy, wszystko się przypomina.

Nie pijesz już zupełnie nic?

Zdarza mi się wypić dwa piwa, nie więcej; pilnuję się. Nie powinienem w ogóle, ale zdarza mi się, jak się bardziej rozluźnię. Marta strasznie się o to wk...wia. Ale pilnuję tych ilości. Złapałem jakieś nawyki. Mocnych alkoholi nie piję w ogóle. To nie jest też

eprasa.pl ef42d5a464

tak, że jestem teraz jakimś mnichem, nie. Jestem normalnym Zygmuntem i po prostu skupiam w sobie jak najwięcej energii, żeby pier...nąć podczas koncertu.

Największym problemem jest moment zejścia ze sceny, wtedy też schodzi z ciebie adrenalina, dlatego wielu muzyków jest alkoholikami: grasz, dajesz z siebie fulla, a potem kończysz i co? To ma być koniec? Coś byś zrobił! Więc pijesz i ćpasz, żeby odreagować i nie czuć się samotnym. Potem trzeba iść do hotelu, do pokoju i też nie chcesz tam iść sam...

> *Ja już* **SWOJE SKONSUMOWAŁEM**, *wylatałem, dziś po koncercie tylko hotel, książka, a rano śniadanko.*

Na co dzień też unikam wyjść, nie chodzę za często na koncerty, na imprezy, gdzie jest alkohol – w ogóle. Mam inne rytuały, np. rytuał śniadań z moją żoną. Mamy to szczęście, że nie chodzimy na rano do roboty. Mamy też dom z ogrodem, który jest wystarczający dla naszych mopsów. Chodzimy więc z psami na spacery, a potem kawka i śniadanko.

Kiedyś było na szybko, na kacu, dziś leniuchujemy, delektujemy się, nigdzie się nie spieszymy, jest cudnie; to najprzyjemniejsza rzecz, jaką mogę z Martą robić. Dziękuję za to losowi. Tym

eprasa.pl ef42d5a464

bardziej, że teraz wszyscy się spieszą, a pośpiech uznają za jakąś wartość, że np. możesz szybciej zapłacić kartą czy coś. Ja nie chcę funkcjonować w takim tyglu, dla mnie szybkość to nie jest żadna wartość.

Czyli zmieniłeś podejście do siebie? Dbasz o siebie bardziej po udarze? Nie zbagatelizowałeś swoich problemów zdrowotnych?

Kiedyś bałem się badać, więc w ogóle tego nie robiłem; w ogóle, zero. Po pierwsze: strach, po drugie: niechęć, po trzecie: jeszcze coś mi wyjdzie. Chociaż...w 2005 r. stwierdzili u mnie nadciśnienie, więc chwilkę pobrałem leki, a potem znów wy... bane na wszystko. Lata całe dalej: alkohol, jakieś krechy... No i potem stało się, co się stało... Teraz – nawet moja żona się z tego śmieje – jestem bardzo karny. Robię wszystkie rzeczy, które facet w moim wieku powinien robić; zmieniłem się, nastąpił jakiś przełom.

Biorę furmankę leków, regularnie się badam, robię rezonans mózgu, badania kardiologiczne, neurologiczne, codziennie mierzę ciśnienie,

> *pełna profilaktyka – no tutaj to* **JESTEM WRĘCZ PRYMUSEM**. *Obecnie znam chyba więcej lekarzy niż muzyków.*

eprasa.pl ef42d5a464

Jesteś dobrym przedsiębiorcą? Bo jednak T.Love to jest przedsiębiorstwo, sam sobie ten zespół zbudowałeś.

No tak, chyba mam to po mamie. Mama inna branża: sklep--spożywczak w PRL-u, ale zasady te same; gdyby wtedy był już kapitalizm, to myślę, że zrobiłaby dobry biznes. Ona umiała trzymać sztamę z dziewczynami, które z nią pracowały, wypić kielicha, kiedy trzeba, ale też tupnąć nogą. Potrafiła dobrać sobie zespół i utrzymać go przy sobie. T.Love to też jest przedsiębiorstwo, to jest firma. Sześć osób na scenie i sześć poza nią, czyli dwunastka.

I teraz: musisz o tych ludzi zadbać, a kiedy trzeba, ostro opie... lić. To zawsze był band złożony z kumpli, raczej ziomalsko się dobieraliśmy, znamy się jak łyse konie, ja z kolei jestem prezesem, prezesem firmy, która ma obroty.

Ze wszystkimi ważnymi sprawami wszyscy idą do mnie, na co absolutnie nie narzekam, bo najwięcej wisienek z tortu łapię jako lider i frontman, sam sobie to wykułem. Natomiast tak: jestem przedsiębiorcą, jestem prezesem średniego kalibru przedsiębiorstwa, którym trzeba zarządzać mądrze. Uważam, że najważniejsza jest współpraca. W naszym zespole są różnice światopoglądowe, jesteśmy bardzo różni. Ja jestem wierzący, część chłopaków ma bekę z Kościoła, ktoś inny bardziej poszukuje i kręci się wokół innych kultur, ale na scenie mamy być bandem, mamy być jak najlepsi razem, nie kłócić się.

eprasa.pl ef42d5a464

To, czy ktoś jest za PiS-em, a ktoś za PO, w ogóle nie jest ważne. Jestem też gębą zespołu. Jestem prezydentem z demokratyczną twarzą, ale prezydentem, który musi to swoje państwo jakoś organizować. Czasem jest kij, czasem marchewka, na pewno nie jestem Putinem ani Hitlerem. Ludzie myślą, że to jest wyłącznie tak, że wejdą sobie ziomki na scenę, zagrają, potem coś wypiją, no i fajnie. To tylko półprawdy, bo zespołowi potrzebna jest też strategia, strategia, którą ustalam z menadżerem: planowanie, które single, kiedy, jaki teledysk, z kim, kto robi okładkę, dlaczego taka itd. Chłopaki przynoszą piosenki, ja piszę teksty i potem z tego zestawiam całość. Nie ma mowy o chaosie, ja jestem w robocie bardzo poukładany, tak samo band, który mimo wszystko, mimo gęstych imprez w latach 90., wydawał rok w rok albumy. I to takie, które dzisiaj są już naszą klasyką. Dlatego mamy dorobek i dlatego mamy taką pozycję, jaką mamy.

Nasza siła to porozumienie ponad podziałami. Jesteśmy marką T.Love, mamy być dobrzy na scenie, reszta to ch...j. Jak jest problem, trzeba go rozwiązać. Jestem liderem, sklejam te nasze wewnętrzne puzzle. Chłopaki mają do mnie respekt, a z drugiej strony szanują mnie. Żeby to funkcjonowało, musi być jasny układ, musi być jakaś hierarchia.

Powiedziałeś kiedyś, że gdyby Polska funkcjonowała tak jak T.Love, wszystkim nam żyłoby się lepiej.

eprasa.pl ef42d5a464

Zdecydowanie! Szacunek do różnic, nie pieniactwo. Wtedy, kiedy trzeba się połączyć, w ważnych momentach – jedność, a nie roz...bka. Teraz powinniśmy mówić jednym głosem w kwestiach obronności czy stosunku wobec Rosji.

Nasze państwo, jak T.Love, powinno grać razem, funkcjonowałoby wtedy lepiej. My mamy o tyle łatwiej – jesteśmy jak stare dobre małżeństwo, znamy się na wylot, gramy w tym składzie 35 lat, chociaż były rozstania i powroty.

Jesteś szefem, prezesem, a jesteś również dyrektorem finansowym? Jaki masz stosunek do pieniędzy? Zdarzało ci się je roztrwaniać czy raczej rozsądnie nimi gospodarujesz, oszczędzasz, inwestujesz?

> *My, jako zespół, od zawsze za koncerty* **DZIELILIŚMY SIĘ PO RÓWNO**, *od lat 80., nawet od czasów, kiedy zespół jeszcze w zasadzie nic nie zarabiał. Nigdy tego nie zmieniłem.*

Niektórzy ze zdziwieniem pytają: „Jak to?! Ty nie bierzesz więcej?" Odpowiadam zgodnie z prawdą, że nie, tylko za płyty mam większy procent, ale i tak najwięcej zarabia się na koncertach.

eprasa.pl ef42d5a464

Jeżeli chodzi o finanse, to jestem w miarę rozsądny. Na szczęście nigdy nie miałem poważnego problemu z koksem czy hazardem. Znam takich, którzy przez nałogi potracili mieszkania, domy i różne inne rzeczy...

Pierwsze spore pieniądze zarobiłem w latach 90., kiedy ogromny sukces odniosła płyta „Luksus" zespołu Szwagierkolaska, gdzie graliśmy przedwojenne warszawskie piosenki w nowych aranżacjach. Wtedy przenieśliśmy się z małego 46-metrowego mieszkania na Żoliborzu do świeżo kupionego 97-metrowego mieszkania przy Parku Szczęśliwickim. To było dla nas coś, wielka zmiana. Poza tym nigdy nie fokusowałem się jakoś na pieniądzach, na szczęście nie rozpierniczałem ich bez sensu i trochę inwestowałem, ale gdybym bardziej się do tego przykładał, miałbym dużo więcej. Mam kumpli muzyków, którzy mają po dziesięć działek. Ja uposażyłem córkę w mieszkanie, syn mieszka w naszym starym, zbudowałem dom, tzn. bardziej żona, ja byłem tylko inwestorem. Jeździliśmy, gdzie się dało po świecie, ale też nie jakoś kompulsywnie. Nie jestem sknerą, lubię wręcz stawiać ludziom, lubię robić prezenty, lubię, jak się cieszą z niespodzianek. Czasami jak wariat dużo kupuję niepotrzebnych rzeczy.

Czuję się człowiekiem zamożnym, ale nie jakimś obrzydliwie bogatym, nawet bym tego nie chciał. Nie jestem też chytrusem; zawsze jak z kimś pracowałem, to miałem zasadę, żeby ludziom

eprasa.pl ef42d5a464

dobrze i uczciwie płacić. Mam poczucie, że ta kasa zawsze jakoś karmicznie wraca.

Umiejętności przedsiębiorcze i organizacyjne odziedziczyłeś po mamie, a co masz po tacie?

Po tacie mam miłość do słowa pisanego, to on wpoił we mnie zamiłowanie do książek. Za dzieciaka kupował mi i dawał do czytania najpierw książki przygodowe, typu Winnetou czy „Zew krwi" Londona, a potem szliśmy razem dalej. Do dziś kocham czytać i myślę, że w dużym stopniu to literatura mnie ukształtowała. Tata zdecydowanie odpowiada za moją stronę literacko-historyczną – bardzo mocno interesował się też historią, szczególnie II wojną światową.

Co chciałbyś przekazać jako dziadek swojej wnuczce? Co jej zaszczepić?

Póki co ona jest malutka, ma półtora roczku. Jak już zacznie mówić i będziemy sobie gadać, co ja mógłbym jej radzić? Może to, że nie trzeba się bać swoich pasji, nie trzeba się bać realizacji marzeń. Dobrze też zachować jakąś taką filozofię środka, czyli coś pomiędzy nadmiarem a ultraascezą.

Ja na nowej płycie śpiewam: „Mam w sobie wiele kolorów: kolor ascety i kolor idioty." Wiadomo, że człowiek nie jest jednoznaczny; o tym jest najlepsza literatura i najlepsze piosenki. Fajnie, gdyby moja wnuczka miała – w przeciwieństwie do dziadka – jakiś umiar, umiała znaleźć swój środek.

eprasa.pl ef42d5a464

Zarówno twoje teksty, jak i życie pokazują, że Polska jest dla ciebie bardzo ważna. Jesteś dumny z naszego kraju?

Niezależnie od kolorów różnych rządów, jestem dumny z tego, że od trzydziestu lat, od osiemdziesiątego dziewiątego roku, Polska pięknieje. Patrzę na Warszawę i inne polskie miasta, i się cieszę, nie ma żadnego obciachu, nie powinniśmy mieć kompleksów.

> *Cieszę się, kiedy moja półwłoska rodzina – mąż mojej córki jest Włochem – przyjeżdża z Mediolanu i mówi: „Jak tu zaj…iście,* **JAK TU CZYSTO***!”*

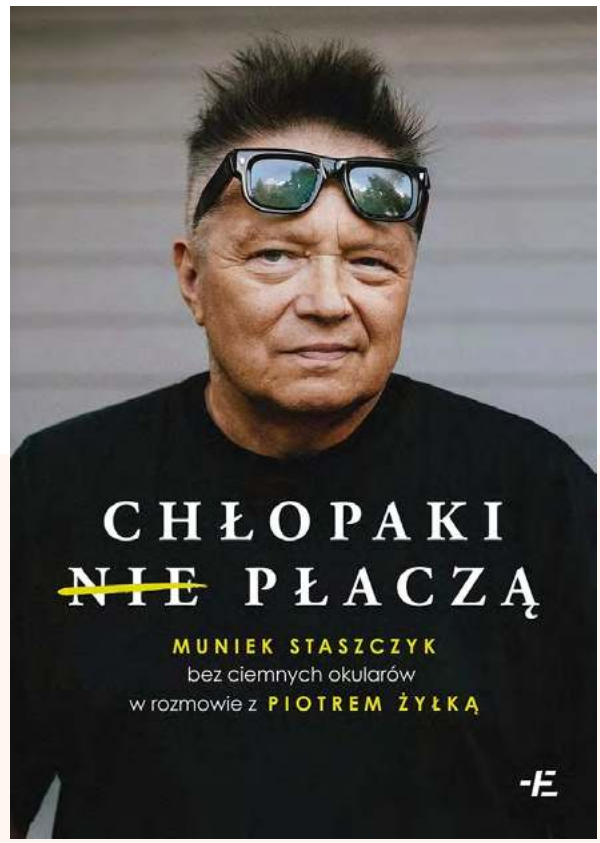
Tym bardziej, że mam 62 lata i doskonale pamiętam komunę – to upokorzenie i ten syf.

Kiedyś, jak jechaliśmy na koncert do Szczecina, zdążyliśmy się trzy razy upić i trzy razy wytrzeźwieć, teraz dzięki drogom podróż idzie za…biście szybko. Polska to jak na razie bezpieczny kraj, dobrze się tu czuję. Jesteśmy w Unii, jesteśmy w NATO, zdecydowanie jesteśmy tam, gdzie powinniśmy być: w kręgu normalnej zachodniej europejskości. Zobaczymy, jak to będzie dalej, bo czasy niestety są ch…owe.

Kiedy byłeś najszczęśliwszy w swoim życiu?

eprasa.pl ef42d5a464

Najszczęśliwszy byłem, jak się obudziłem po udarze w Londynie i zobaczyłem przy moim łóżku moją żonę, mojego syna i menadżerów. A potem jak opuściłem szpital, to w ogóle była petarda – wiadomo: spod kosy uciekasz. Ale to nie znaczy, że dziś jestem nieszczęśliwy. Jestem szczęśliwy, że potrafię być szczęśliwy, bo mam z czego. Mówię tutaj również o takich sprawach powylewowych: jestem szczęśliwy, że normalnie funkcjonuję: wróciłem na scenę, gram koncerty, daję z siebie wszystko.



Muniek Staszczyk
Żyłka Piotr
„Chłopaki (nie) płaczą”
Emocje Plus Minus

eprasa.pl ef42d5a464

Jestem szczęśliwy, bo mam kochającą żonę, która cały czas jest, mam dzieci, mam wnusię. Mam córkę, która jest szczęśliwa, ma fajnego męża. Syn się jeszcze nie zdecydował, ale to może przyjdzie; to zależy od niego, ma dopiero 35 lat. Naprawdę żyje nam się dobrze. Nie ma głodu ani chłodu. T.Love gra, ludzie przychodzą na koncerty, słuchają nas nowe pokolenia, oczywiście nie masowo, bo mają innych bohaterów, ale szanują nasz zespół, mamy też respekt wśród młodszych artystów, którzy nas coverują. Jest git, grzechem byłoby narzekać, bo artystycznie jest spoko, finansowo jest spoko, zdrowotnie jest spoko. Jesteśmy z Martą razem, nie roz...ało się nic.

Nie, nie, jestem szczęśliwy w stu procentach. Jestem spełniony. Jestem spokojny. Mam harmonię. Nie chcę więcej, tzn. chcę nagrywać dobre płyty, grać koncerty, ale też nie zamierzam się ścigać o złote kalesony. Let it flow! Jakby to nie zabrzmiało, mam pozytywną wyj...kę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ef42d5a464

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

KONSULTACJA ARTYSTYCZNA: *Victoria Lisiecka*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl ef42d5a464